

SIERPIEŃ 2025

ROZMOWA Z ALEKSANDRĄ SUCZILIN – ZAŁOŻYCIELKĄ STOWARZYSZENIA OCHRONY KOCICH DOŁÓW

s. 4



Aleksandra Suczilin - aktywistka społeczna i prawniczka posiadająca artystyczną duszę fot. Zb. A. Suczilin



DYREKTOR ZS – ANITA PLUMIŃSKA-MIEŁOCH, KTÓREJ AKTYWNOŚĆ WYKRACZAŁA POZA SZKOLNE RAMY, KOŃCZY PRACĘ W LUBONIU

s. 24

- WYWIAD Z B. PRZYBYLSKĄ Z OKAZJI 20-LECIA ISTNIENIA KABARETU „HUMORESKA” – s. 6
- O SZTUCE I ARTYSTYCIE, CZYLI ROZMOWA Z DARIUSZEM GŁOWACKIM – s. 8
- JUBILEUSZ 50-LECIA ISTNIENIA ROD „CHEMIK” – s. 10 ● BIEŻĄCE UTRUDNIENIA DROGOWE – s. 13
- TOR OCR I BOISKO DO PLAŻOWEJ PIŁKI NOŻNEJ JUŻ DOSTĘPNE – s. 14
- WYNIKI EGZAMINÓW KLAS ÓSMYCH I MATUR – JAK W STATYSTYKACH STOI LUBOŃ? – s. 26
- DWA OBOZY, JEDNO ŻABIKOWO – CZ. 2 – s. 28 ● Z LUBONIA DO ŚWIĘTOŚCI – CZ. 2 – s. 30
- BORUSSIA DORTMUND CAMP – s. 33

www.gazeta-lubon.pl

Wspólne pobyty na planie filmowym dyrektorki Anity Plumińskiej-Miełoch zawsze będzie wspominać z sentymentem fot. Zb. A. Plumińskiej-Miełoch



PRODUCENT BLACH TRAPEZOWYCH I OBRÓBEK BLACHARSKICH



od
18,45 zł
brutto za m²

BLACHA TRAPEZOWA



61 893 49 02



CHEMIKÓW 3, LUBOŃ

Drodzy Czytelnicy,

wakacje wciąż trwają, więc może warto byłoby wybrać się na jednodniowy wyjazd poza obszar naszego miasta? Osoby zainteresowane, a w szczególności rodziców z małymi dziećmi, szczerze zachęcamy do zapoznania się z zamieszczonym poniżej artykułem, przygotowanym przez Małgorzatę Wojsz.

W Luboniu nie tylko dużo się dzieje, ale przede wszystkim można tutaj spotkać wyjątkowych ludzi, wyróżniających się swoją osobowością i charakterem spośród tłumu. To czasami artystyczne dusze, osoby z nadzwyczajnym poczuciem humoru, aktywiści, spo-

łecznicy czy jednostki cechujące się inwencją twórczą. To właśnie o nich jest aktualny numer naszego periodyku...

Zawsze dbamy o to, by na łamach naszego czasopisma nie zabrakło informacji o tym, co aktualnie dzieje się w Luboniu, bądź wydarzyło się tutaj niedawno. A więc i w tym numerze znaleźć musiały się treści dotyczące wydarzeń kulturalnych jak i sportowych, prowadzonych remontów czy zrealizowanych inwestycji.

Staramy się, by zamieszczane przez nas artykuły nie tylko przykuwały uwagę, ale też skłaniały do refleksji. Docelowo chcielibyśmy, aby każdego

dana publikacja zainteresowała (bo przecież wszyscy jesteśmy różni i różne rzeczy nas frapują), stąd wprowadzony przez nas już na samym początku, ponieważ również ze względów estetycznych, podział łamów na rubryki tj. „Oświata i kultura”, „Dzieje się w sporcie”, „Historia i teraźniejszość”, „Dzieje się w parafiach”.

Finalnie dziękujemy za wszelkie nadsyłane przez Państwa wartościowe materiały, bo to dzięki Wam nasze horyzonty się poszerzają!

*W imieniu zespołu redakcyjnego
Paulina Korytowska*

DOŁĄCZ DO NASZEGO ZESPOŁU!

Obecnie poszukujemy osoby odpowiedzialnej za pozyskiwanie nowych klientów dla czasopisma, działającej w charakterze sprzedawcy powierzchni reklamowej.

Prosimy o nadsyłanie CV na adres e-mail: redakcja@gazeta-lubon.pl
Zastrzegamy sobie prawo do kontaktu jedynie z wybranymi osobami.

Paulina Korytowska

WAŻNE DATY

SIERPIEŃ

15 sierpnia (piątek) – Wniebowzięcie NMP
– Święto Wojska Polskiego

WRZESIEŃ

23 września (wtorek) – Początek kalendarzowej jesieni
30 września (wtorek) – Dzień Chłopaka

Oprac. Paulina Korytowska

Jednodniowy wyjazd z dziećmi – dokąd jechać?

Lato, czyli ten piękny czas, kiedy dzieci mają nieskończone pokłady energii, a rodzice... no właśnie. Nie każdy ma urlop, nie każdemu się chce pakować pół domu do auta, a „mamo, nudzi mi się!” potrafi wybrzmieć szybciej, niż poranne „dzień dobry”.

W numerze lipcowym w zeszłym roku przedstawiliśmy listę pięciu pobliskich jezior z kąpieliskami, o których można przeczytać także na naszym portalu (w tym celu zeskanuj kod QR). Tym razem przygotowaliśmy zestawienie ośmiu miejsc w Wielkopolsce (i nie tylko) idealnych na jednodniowy wyjazd. Gdzie można zabrać dziecko, żeby zobaczyło coś wartościowego, przeżyło przygodę i – w bonusie – może nawet się trochę zmęczyć?

Zaurolandia – Rodzinny Park Rozrywki w Rogowie

Mini-zoo, dmuchańce, kolejka i labirynt, a przede wszystkim – 80 wielkich dinozaurów w skali 1:1 – każde dziecko będzie zachwycone!

Czas drogi z Lubonia: ok. 1 h.

Nowe ZOO w Poznaniu

Drugi co do wielkości ogród zoologiczny w Polsce – prawie 120 ha zieleni, stawów, wzgórz. Na miejscu zobaczymy m.in. słonie, żyrafy, tygrysy syberyjskie, kapibary, foki i kolekcję ptaków drapieżnych, a mini-zagrodę z kózkami, osiołkami, papużkami i kucykami pozwala dzieciom na bezpośredni kontakt ze zwierzętami.

Czas drogi z Lubonia: ok. 35 min.

Muzeum Arkadego Fiedlera w Puszczykowie

To jedna z najciekawszych atrakcji niedaleko Poznania, dzięki której można poczuć się jak prawdziwy podróżnik. Jest to dom rodziny Fiedlerów, gdzie znaleźć można ekspozycje poświęcone słynnemu podróżnikowi i pisarzowi, Arkademu Fiedlerowi. Wielką gratką dla dzieci jest replika statku Krzysztofa Kolumba wykonana w skali 1:1, na którą można wejść!

Czas drogi z Lubonia: ok. 20 min.

Park Grzybowy w Piłce

W Puszczy Noteckiej rośnie dużo grzybów, ale te... są gigantyczne! To wielkie makietki ustawione na obszarze 1 hektara. Idealne miejsce na spacer w lesie z niespodziankami do wypatrywania. Park jest otwarty całodobowo we wszystkie dni tygodnia.

Czas drogi z Lubonia: ok. 1 h 40 min.

Osada w Biskupinie

Muzeum Archeologiczne w Biskupinie zachęca do zwiedzania wspaniałej osady i średniowiecznej wsi. Dzieci mogą swobodnie wchodzić do domostw, dotykać przedmiotów i poczuć się jak mali archeolodzy, strzelać z łuku, wyrabiać garnuszki z gliny, a to tylko kilka atrakcji tego wyjątkowego miejsca.

Czas drogi z Lubonia: ok. 1 h.

Park linowy w Poznaniu – Pyraland

To park z trasami o różnej trudności i wysokości, więc zarówno rodzic, jak i dziecko znajdą tu coś dla siebie. Jest położony w lesie nad Jeziorem Maltańskim, więc wyprawę można połączyć ze spacerem brzegiem akwenu.

Czas drogi z Lubonia: ok. 30 min.

Średzka Kolej Powiatowa

Prawdziwa gratka dla małych miłośników pociągów i historii techniki – zabytkowa wąskotorowa linia kolejowa położona w Środzie Wielkopolskiej. Dzieci razem z rodzicami mogą odbyć przejażdżkę zabytkowym pociągiem z odnowionymi wagonami, podziwiając przy okazji malownicze widoki otaczającej ich okolicy.

Czas drogi z Lubonia: ok. 40 min.

Rogalowe Muzeum Poznania

Muzeum położone przy Starym Rynku, oferuje interaktywne warsztaty, podczas których dzieci mogą nie tylko poznać historię rogali świętomarcińskich, ale również samodzielnie uczestniczyć w ich przygotowywaniu.

Czas drogi z Lubonia: ok. 25 min.

Żeby dziecko było szczęśliwe, wcale nie potrzeba Disneylandu. Czasem wystarczy dinosauz z plastiku, zwierzątko, które można dotknąć i plac zabaw większy niż balkon. A że wszystko to jest w zasięgu jednej drzemki w samochodzie – tym lepiej!

Małgorzata Wojsz



*Santa Maria – replika statku Krzysztofa Kolumba w Muzeum Arkadego Fiedlera w Puszczykowie
Źródło: strona internetowa Muzeum Arkadego Fiedlera w Puszczykowie*

*Jeziora w okolicy,
czyli gdzie
można wypocząć
SKANUJ KOD I ZOBACZ*



JANKOVSKA
ATELIER

FRYZJERSTWO:

- strzyżenie damskie/męskie
- koloryzacja włosów
- modelowanie włosów
- zabiegi pielęgnacyjne

KOSMETYKA:

- manicure
- pedicure
- stylizacja brwi i rzęs

tel. 690-158-099

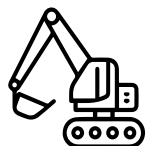
ZAMIENIĘ MIESZKANIE
W ZIELONEJ GÓRZE
(pow. 47 m², w pełni wyposażone, zadbane)
NA PODOBNE W LUBONIU



Kontakt:
514 859 696, 505 284 551



PHU ZARPAM Paweł Zaremba



USŁUGI
MINIKOPARKĄ



NAPRAWA
I WYNAJEM
SPRZĘTU
OGRODOWEGO

Niezlomnych 39
62-030 Luboń

☎ **733 441 341**
☎ **668 380 939**



NZOZ Centrum Medyczne HCP
Lecznictwo Ambulatoryjne

Poradnie działające w ramach NFZ:

- kardiologiczna,
- neurologiczna,
- ortopedyczna,
- diabetologiczna,
- chirurgiczna,
- lekarza rodzinnego.

Na miejscu funkcjonują:

- RTG,
- prywatny gabinet chirurgiczny,
- prywatny gabinet psychologiczny

Luboń, ul. Lipowa 60
REJESTRACJA:
tel. 61 22 74 334



Każda prawdziwie dobra zmiana zaczyna się od zwykłych ludzi

Rozmowa z Aleksandrą Suczilin

Do redakcyjnej galerii wyjątkowych mieszkańców Lubonia dołącza dziś Pani Aleksandra Suczilin – aktywistka społeczna, której zaangażowanie w życie naszej lokalnej społeczności trudno przecenić. Wielu mieszkańców poznało ją jako założycielkę Stowarzyszenia Ochrony Kocich Dołów oraz kandydatkę do nagrody „Siewca Roku 2024”. Z pasją i determinacją działa na rzecz ochrony przyrody, budząc podziw i inspirując innych do troski o nasze wspólne otoczenie.

„Gazeta Lubońska”: Pani Aleksandro, jest Pani prawniczką i aktywistką społeczną. Czy mogłaby Pani opowiedzieć, gdzie zdobywała Pani wykształcenie prawnicze i jakie były początki Pani kariery zawodowej?

Aleksandra Suczilin: Nigdy nie miałam ambicji, by zostać prawnikiem – uważałam, że w tym zawodzie jest zbyt mało romantyzmu. W konfrontacji z moim charakterem, było to coś zupełnie abstrakcyjnego. W kilka lat po ukończeniu Dziennikarstwa i Komunikacji Społecznej na UAM zatrudniłam się jako sekretarka w kancelarii adwokackiej. Miała to być praca przyjemna na tyle, abym po niej miała siłę i chęci realizować swoje niezarobkowe pasje związane ze sztuką. Po dość krótkim czasie okazało się jednak, że współpraca układa się nad wyraz dobrze, a przełożeni chcieliby wykorzystać więcej mojego potencjału. Stąd w dość późnym wieku, bo tuż przed trzydziestką, zdecydowałam się na podjęcie studiów prawniczych. Ukończyłam Uniwersytet SWPS w Poznaniu i był to doskonały wybór. Dość szybko uzmysłowiłam sobie jednak, że „klasycznym” prawnikiem nigdy nie będę chciała być, zależało mi, aby wykorzystać wysiłek włożony w ścieżkę rozwoju w zgodzie z moimi wartościami. Dlatego też równoległe z zawodową pracą w kancelarii rozpocząłam wolontariacką współpracę z poznańską Fundacją „Koci Pazur” i lubońską Fundacją „Sterczące Uszy”. Naturalną kolejną rzeczą było założenie Stowarzyszenia Ochrony Kocich Dołów.

„Gazeta Lubońska”: Od najmłodszych lat angażowała się Pani w działania na rzecz praw zwierząt. Co zainspirowało Panią do takiej aktywności?

Aleksandra Suczilin: Nie miałam żadnego impulsu, który by mnie zainspirował do działania. Sądzę, że to wrodzona wrażliwość oraz nabyta, dzięki wychowaniu, umiejętność krytycznego myślenia mną powodowały. Zawsze postrzegałam świat przez pryzmat tych słabszych, jednocześnie nie będąc w ich gronie. Od zawsze silnie odczuwałam niesprawiedliwość względem tych, którzy obronić się nie mogą, jednocześnie odczuwając równie silnie i te dobre emocje: piękno, miłość i dobro. Z jednej strony zawsze czułam się odrębną jednostką, z drugiej czułam ogromną więź ze zwierzętami i dziką przyrodą. Obcowanie z nimi jest dla mnie czymś absolutnie naturalnym, a w obecnych czasach niestety staje się coraz bardziej wyjątkowym. Przełomem było jednak stanowcze zakomunikowanie rodzinie, że koniec z jedzeniem przeze mnie zwierząt. Było to na początku lat dwutysięcznych, byłam zupełnie młodziutką dziewczyną u

progu dojrzewania, o produktach zastępczych nikt w Polsce nawet nie słyszał, dieta każdego opierała się na kotlecie i „ziemniaczki możesz zostawić”, więc lekko nie było. Im mniej wsparcia otrzymywałam od otoczenia w jednej z najważniejszych dla mnie na tamten czas decyzji, tym bardziej zaczęłam interesować się tym, jak los zwierząt mogę poprawić. Obecnie ponad dwadzieścia lat jestem roślinożercą i zarówno w zdrowiu, jak i doznaniach smakowych niczego mi nie brakuje. Od zawsze na moją rodzinę składały się również zwierzęta niechciane, z trudną przeszłością – psy i koty. Pies, który pojawił się lata przed moim przyjściem na świat, został jako szczeniak uratowany przez moich rodziców z worka topielczego. Obecnie jestem opiekunką dwóch kotów, adopciaków, które ze względu na przejścia w ulicznym życiu oraz stan zdrowia, miały praktycznie zerowe szanse na jakikolwiek dom. Szalenie istotne jest, aby pamiętać, że nie wszystkie podejmowane przez nas działania muszą być na wielką skalę. Jedno uratowane życie i rozmowa – choćby z najbliższymi – o tym, dlaczego postąpiło się tak, a nie inaczej oraz odważna troska o to życie, wnosi samo w sobie duży wkład w świadomość ludzi i wpływa na pozytywną zmianę. Bo zaczynamy od niewielkiego kręgu, ale krąg ten się z czasem powiększa. I coś, co na początku było „fanaberią”, jeśli przyświecają temu dobre cele, po czasie staje się czymś zupełnie naturalnym.

„Gazeta Lubońska”: Współpracuje Pani z fundacjami „Koci Pazur” i „Sterczące Uszy”. Jakie doświadczenia wyniosła Pani z tej współpracy i jakie działania realizowała Pani w jej ramach?

Aleksandra Suczilin: Przy fundacjach jestem przede wszystkim prawnikiem – nie jeżdżę na interwencje, nie prowadzę szerokiej edukacji, nie zajmuję się opieką weterynaryjną. Dopiero jak pojawia się newralgiczny problem, wkraczam z merytorycznym wsparciem. Wachlarz mojego wsparcia jest szeroki – od redagowania umów adopcyjnych, przez rozwiązywanie konfliktów z adoptującymi, na sądowych sprawach karnych o znęcanie kończąc. Jestem szczęśliwa, że mam przywilej wykorzystywania swojego wykształcenia i doświadczenia zawodowego w słusznej sprawie. Chciałabym w tym miejscu zaznaczyć, że fundacje proziewierzące czy prośrodowiskowe, to nie tylko osoby, które widzimy na pikietach czy filmach z interwencji. To zaplecze ludzi z różnymi umiejętnościami, które się uzupełniają. Osobiście najlepiej czuję się w pracy ze słowem i przepisami, dlatego nie byłabym odpowiednią osobą do przeprowadzania interwencji. I odwrotnie. Osoby, które fenomenalnie prowadzą kryzysowe in-



Pani Aleksandra, w sukience zaprojektowanej i wykonanej przez siebie, podczas ekspresowej leśnej sesji zdjęciowej zrealizowanej na potrzeby niniejszego wywiadu fot. Zb. Aleksandry Suczilin

terwencje, niekoniecznie sprawdzą się w roli prelegenta na warsztatach edukacyjnych w szkole. A każda z tych osób jest bardzo potrzebna.

„Gazeta Lubońska”: W 2024 roku założyła Pani Stowarzyszenie Ochrony Kocich Dołów. Skąd wziął się pomysł na powołanie tej organizacji i jakie cele przyświecały jej powstaniu?

Aleksandra Suczilin: Gdy tylko wprowadziłam się nad Kocie Doły, miałam w planach sprawdzić stan ochrony prawnej tych terenów i zawsza podjąć dialog z Urzędem Miasta. Życie się toczyło zwykłym rytmem i czas upływał. Mobilizacja nadeszła wraz z momentem zagrożenia powstania inwestycji zbierania i przetwarzania odpadów nad naszym starorzeczem. Nie było wtedy już innych spraw, należało się spać i zacząć działać. Tak, jak wiele było strachu o przyszłość Dolnego Lasku i Kocich Dołów, równie wiele było i nadal jest korzyści – zacieśniły się więzi sąsiedzkie, poznaliśmy się wzajemnie i odkryliśmy, ilu wspaniałych ludzi mamy w najbliższej okolicy, powstały nowe przyjaźnie.

„Gazeta Lubońska”: Stowarzyszenie aktywne działa na rzecz ochrony Dolnego Lasku w Luboniu. Jakie konkretne inicjatywy zostały podjęte w celu ochrony terenu i jakie były ich efekty?

Aleksandra Suczilin: Najciekawsze zawsze będą spektakularne efekty działań, a nie żmud-



Fotograficzny akcent samego Stowarzyszenia Ochrony Kocich Dołów fot. Zb. Aleksandry Suczilin

na droga do ich osiągnięcia. Obecnie najwięcej mamy na koncie właśnie tej żmudnej, ciężkiej pracy. Dotychczasowe wszystkie konkretne inicjatywy są pozornie mało atrakcyjne, bo jest to praca „od zaplecza”. Lecz pierwszym, absolutnie najcenniejszym, sukcesem było zintegrowanie naszej wspólnoty sąsiedzkiej, która odważnie przystąpiła do postępowania administracyjnego dotyczącego odpadowej inwestycji. Doprowadziło nas to do sądu, gdzie odnieśliśmy sukces – na przekór tytułowemu pełnomocnikom inwestora i kontrując orzeczników z Kolegium. Równocześnie zależało nam na ukazaniu wagi problemu tej inwestycji i konieczności poświęcenia szczególnej uwagi każdego szczebla decydentów nad kwestią środowiskową terenów Kocich Dołów – stąd zainicjowanie przez Stowarzyszenie rozgłosu medialnego, w tym, poza lokalnymi mediami, „Gazety Wyborczej”, Radia Poznań, WTK, TVP i Polsat News. Stowarzyszenie odbyło rozmowy z panią burmistrz, radnymi i urzędnikami Miasta, aktywnie angażowaliśmy mieszkańców do udziału w konsultacjach społecznych dotyczących zmiany planu ogólnego oraz planu miejscowego sąsiadującego, lecz mającego wpływ zarówno na mieszkańców, jak i Kocie Doły, sami również analizując dokumenty i składając pisma w sprawie. Pod koniec maja Stowarzyszenie wzięło również udział w spotkaniu zorganizowanym przez Uniwersytet im. Adama Mickiewicza, dotyczącym sporządzenia prognozy rekreacyjnej dla tych terenów. Raport, w formie naukowej, będzie dostępny w najbliższym czasie, o czym poinformujemy Państwa za pośrednictwem naszej strony na portalu społecznościowym Facebook.

„Gazeta Lubońska”: Poza działalnością w Stowarzyszeniu, czy angażuje się Pani w inne projekty społeczne lub ekologiczne? Jakież są Pani zainteresowania poza pracą zawodową i aktywizmem?

Aleksandra Suczilin: Wyliczając moje zainteresowania, pasję i to, co mimo trudności nieustannie pcha mnie ku przyszłości, mogłabym zapełnić całe wydanie „Gazety Lubońskiej”. Ale pokrótce. Duszę mam artystyczną. Wszelkie formy wyrazu są moim nieodłącznym towarzyszem. Mam wykształcenie muzyczne, fotografię i sztuk plastycznych, kocham literaturę i poezję, potrzebuję twórczości manualnej – stąd wstępna irracjonalność pomysłu podjęcia studiów prawniczych. Zupełnie niedawno nadarzyła się wyjątkowa okazja, by móc skumulować całe moje doświadczenie, wykształcenie i

osobowość w jednym miejscu – w Kulinarnym Kąciku Kulturalnym. Jest to zupełnie innowacyjny projekt na skalę Lubonia, który mam szczerą nadzieję, będzie już dla Państwa dostępnym tego lata. Moja współpraca z Fundacją „Sterczące Uszy” nieustannie się rozwija, więc mimo już i tak sporej ilości obowiązków, nie zaniecham swojego zaangażowania.

„Gazeta Lubońska”: W tym roku została Pani nominowana do nagrody „Siewca Roku 2024” przyznawanej przez Miasto Luboń. Co dla Pani oznacza ta nominacja i jakie emocje towarzyszyły jej ogłoszeniu?

Aleksandra Suczilin: Już samo skierowanie do mnie zapytania przez sąsiada, czy mógłby zgłosić moją kandydaturę do nagrody, było wielkim wzruszeniem. Zdaje się, że większym niż sama nominacja, za którą oczywiście serdecznie dziękuję władzom Miasta. Jednak wyraz docenienia mojej osoby przez najbliższych sąsiadów był i wciąż jest dla mnie najcenniejszą nagrodą.

„Gazeta Lubońska”: Z jakimi wyzwaniem musiała się Pani mierzyć w trakcie prowadzenia działań na rzecz ochrony środowiska i praw zwierząt? Czy były momenty szczególnie trudne lub przełomowe?

Aleksandra Suczilin: Największym wyzwaniem oraz trudnością, w tak delikatnych sprawach, jak przyroda i prawa zwierząt, przez jeszcze długi czas pozostanie uświadamianie osób decyzyjnych – od samorządów i polityki na sądach kończąc – w jak delikatnej, a więc niezwykle ważnej materii się poruszamy. Problematyka ta niestety jest wciąż marginalizowana. Ochrona najsłabszych oraz tych, którzy sami obronić się nie mogą, powinna być traktowana priorytetowo. Niestety mimo coraz częściej pozytywnego obierania kierunku, problematyka ta oraz osoby w nią zaangażowane wciąż są bagatelizowane.

Każdy sukces, choćby był składową pewnej całości, jest dla mnie przełomowy. Czerpanie radości z nawet najdrobniejszego prawidłowo przeprowadzonego postępowania jest bardzo potrzebne, by nie stracić celu, dla którego w tym danym momencie podejmuje się walkę. W ostatnim czasie miałam dwa niesamowite momenty. Jednym z nich była ochrona praw psa do odczuwania i wyrażania lęku, obaw i strachu. W tym przypadku postępowanie przygotowawcze prowadzone przez prokuratora i policję było po stronie zgłaszającego zdarzenie (człowieka), więc odwołaliśmy się do sądu. Sąd karny w całości poparł przedstawioną przeze mnie argumentację, tym samym przełamując kolejne pozornie niewielkie, lecz po prawdzie wielce istotne, mentalne blokady. Natomiast w sprawie ochrony Kocich Dołów, Wojewódzki Sąd Administracyjny w Poznaniu z początkiem roku przyznał rację przedstawionemu przeze mnie stanowisku i sprawa inwestycji zbierania i przetwarzania odpadów nad Kocimi Dołami zamiast wrócić w październiku 2024 roku do Pani Burmistrz, została cofnięta do Samorządowego Kolegium Odwoławczego, które obecnie ponownie weryfikuje prawidłowość wydanej przez siebie decyzji*.

*instancyjność: decyzja Burmistrz Miasta Luboń -> odwołanie inwestora -> decyzja Samorządowego Kolegium Odwoławczego w Poznaniu ->

mój sprzeciw -> wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Poznaniu -> ponowne rozpoznanie sprawy przez Samorządowe Kolegium Odwoławcze, które wyda nową decyzję w sprawie.

„Gazeta Lubońska”: Jakież są Pani plany na przyszłość w kontekście działalności społecznej i zawodowej? Czy planuje Pani rozszerzenie działań Stowarzyszenia lub nowe inicjatywy?

Aleksandra Suczilin: Obecnie podjęliśmy z mężem całkiem odważne wyzwanie. Zdecydowaliśmy się na stworzenie i prowadzenie Kulinarnego Kącika Kulturalnego, który będzie nie tylko restauracją i kawiarnią, lecz dodatkowo miejscem spotkań mieszkańców okolicy Kocich Dołów. Będziemy organizować warsztaty, spotkania edukacyjne, prelekcje, może kameralne koncerty czy pokazy filmowe. Pragniemy, by każdy, kto nosi w sobie jakąkolwiek pasję, mógł się w tej przestrzeni nią podzielić lub z niej czerpać. Nie chcemy, by jakiegokolwiek grupa wiekowa została wykluczona, dlatego będziemy tworzyć wydarzenia dla osób w różnym wieku, nie tylko dla dzieci. Kulinary Kącik Kulturalny mieści się przy ul. Armii Poznań 111 A. Zachęcamy również do obserwowania nas na Facebooku i Instagramie. Obecnie trwa remont, który mamy nadzieję zakończy się jeszcze latem tego roku. Co do Stowarzyszenia, to będziemy starali się rozwijać jego działania. Liczę, że prowadzenie Kącika nam to ułatwi. Nieprzerwanie również będę współpracować z naszą lubońską Fundacją „Sterczące Uszy”.

„Gazeta Lubońska”: Jakież przesłanie chciałaby Pani przekazać mieszkańcom Lubonia i okolic w kontekście zaangażowania społecznego i ochrony środowiska?

Aleksandra Suczilin: Każda prawdziwie dobra zmiana, wnosząca pozytywne i długofalowe skutki na wielu płaszczyznach, wynika z oddolnej inicjatywy obywateli – nie polityków czy osób wysoko w społeczeństwie sytuowanych, lecz właśnie od zwykłych ludzi.

„Gazeta Lubońska”: Dziękujemy za rozmowę i życzymy wspaniałych sukcesów na rozmaitych życiowych płaszczyznach.

(red.)



Projekt pn. trzeba udekorować ściany w Kulinarnym Kąciku Kulturalnym fot. Zb. Aleksandry Suczilin



Wywiad z Humore...ską

W maju br. kabaret „Humoreska”, działający przy Bibliotece Miejskiej w Luboniu, świętował 20-lecie swojego istnienia, pełnego żartów i scenicznych emocji. Grupę współtworzą ludzie, którzy z pasją i uśmiechem kreują coś więcej niż tylko program artystyczny. Z tej okazji podjęliśmy rozmowę z Barbarą Przybylską – założycielką i duszą „Humoreski”. To ona od dwóch dekad dba o to, by scena tętniła życiem, a publiczność – niezależnie od wieku – dobrze bawiła się podczas występów. Pani Barbara w szczerej rozmowie opowiada nam o początkach prowadzonej działalności, sile wspólnoty, scenicznych emocjach oraz o tym, co daje jej największą satysfakcję po tylu latach bycia kabareciarzem.

Barbara Przybylska – kobieta z pomysłem, energią i ogromnym sercem. I niech Was nie zwiedzie metryka – tu energia sceniczna aż iskrzy!

„Gazeta Lubońska”: Pani Barbaro, jakie były początki kabaretu „Humoreska”? Co zainspirowało Panią do założenia grupy kabaretowej w 2005 roku?

Barbara Przybylska: Wiosną 2005 roku dr Izabela Szczepaniak wyszła z inicjatywą, żebym stworzyła kabaret. Zszokowana propozycją, podjęłam wyzwanie, myśląc, że to będzie jednorazowe wydarzenie.

„Gazeta Lubońska”: Jakie wspomnienia i emocje przywołują pierwsze występy sprzed 20 lat?

Barbara Przybylska: Nasze pierwsze występy poprzedzone próbami wspominamy z uśmiechem na twarzy. Próby wtedy i dzisiaj są nie tylko czasem na przygotowanie się do występów, ale też okazją do wspólnych rozmów i żartów, zawiązania się nowych znajomości. Członkowie grupy kabaretowej budzili w sobie swoją spontaniczność i ekspresję, a reakcja publiczności dodawała nam odwagi. Pasja i radość cały czas nam towarzyszą, gdyby nie one, kabaret nie przetrwałby tylu lat.

„Gazeta Lubońska”: Kabaret przeszedł ewolucję od Humoreski-Makabreski i Aktywnego Seniora do obecnej formy. Jakie były najistotniejsze momenty w tej transformacji?

Barbara Przybylska: Prowadzenie dwóch kabaretów wymagało ode mnie wielu zdolności organizatorskich i czasu. Pracowałam jeszcze zawodowo. Na przestrzeni lat przewinęło się przez nie bardzo dużo osób, dlatego w pewnym momencie postanowiłam skupić się na jednym kabarecie.

„Gazeta Lubońska”: Od 2016 roku działacie przy Lubońskim Uniwersytecie Trzeciego Wieku, a od 2023 roku pod patronatem Biblioteki Miejskiej w Luboniu. Jak te instytucje wpłynęły na rozwój i działalność kabaretu?

Barbara Przybylska: Biblioteka Miejska bardzo nas wspiera. Dzięki niej mamy swoje miejsce na próby. Poza tym doradza nam, organizuje przedstawienia dla dzieci i dorosłych. Przez pół roku mieliśmy instruktorkę Panią Marię. Biblioteka przygotowała dla nas przepiękny jubileusz 20 lat naszej artystycznej pracy. Jesteśmy zachwyceni organizacją tej imprezy. Mogliśmy również na tę uroczystość zaprosić naszych byłych i obecnych członków, których przybyło około 80.

„Gazeta Lubońska”: Zrealizowaliście ponad 200 występów w Luboniu i okolicach. Które z nich zapadły Wam w pamięci najbardziej i dlaczego?



Festyn sołecki „Gruni to rodzina” – Wiry, 2007 r.

Źródło: profil kabaretu na portalu społecznościowym Facebook



Przedstawienie „Kto kopnie wyżej” – Popowo, 2005 r. fot. Zb. Barbary Przybylskiej

Barbara Przybylska: Bardzo miło wspominamy dofinansowaną przez Miasto Poznań Tramwajadę 60 plus. Celem było łączenie pokoleń. Przebiegaliśmy się podczas jazdy, graliśmy pomiędzy przystankami i na przystankach. Ludzie dołączali się, śpiewali i tańczyli razem z nami. Wspólnej radości było mnóstwo. Takie inicjatywy dużo nie kosztują, a moc przywracania uśmiechu u zestresowanych często podróżnych jest bezcenna.

„Gazeta Lubońska”: Repertuar „Humoreski” obejmuje 90 scenek i wierszy dla różnych grup wiekowych. Jak dobieracie tematy i treści, aby trafiły do tak szerokiej publiczności?

Barbara Przybylska: Zdarza się, że mamy specjalne zamówienia. Przykładowo w 2024 roku dla Urzędu Miasta przygotowaliśmy scenki na Konferencję Zrównoważony Rozwój i Znaczenie Zieleni. Pani dyrektor Agnieszka Begier z Biblioteki Miejskiej podsunęła nam pomysł scenki o mrówkach. Kiedyś też dzięki dofinansowaniu Miasta Poznań graliśmy w Teatrze Polskim, byliśmy oprawą dla wyborów Miss Trzeciego Wieku, mieliśmy przygotować pokaz mody. Całą ekipą przygotowaliśmy u mnie w szklarni stroje z folii bąbelkowej.

„Gazeta Lubońska”: Wygląda na to, że poprzez działalność kabaretową „Humoreska” aktywizuje seniorów i wpływa na integrację międzypokoleniową. Czy jest tak w rzeczywistości?

Barbara Przybylska: Tak. Świat mierzy się z wyzwaniami starzenia się i samotności oraz dystansem między pokoleniami. Jest wiele ciekawych inicjatyw łączących pokolenia, my mamy na to swój pomysł. Nasi seniorzy z kabaretu aktywnie uczestniczą w życiu społecznym. Zdarza się, że dzieci i seniorzy świetnie się ze sobą rozumieją. Jedni i drudzy potrzebują siebie.

„Gazeta Lubońska”: Podczas występów czasami zdarzają się nieprzewidziane sytuacje. Pani Barbaro proszę podzielić się z nami anegdotą lub zabawnym wydarzeniem z Waszych występów.

Barbara Przybylska: Graliśmy w przedszkolu w Przeźmierowie. Jeden z przedszkolaków cały czas chciał szalonego Pana Krzycha. Innym razem występowaliśmy w szkole podstawowej w Luboniu, padał deszcz i poślizgnęłam się na scenie. Nic się nie stało, a jak to teraz opowiadamy, to się śmiejemy. Czasem zdarzy nam się zapomnieć jakiegoś rekwizytu czy elementu. Trzeba wtedy sobie radzić, raz z wieszaka na ubrania w przebieralni na szybko robiliśmy rogi do diabła.

„Gazeta Lubońska”: Często w wywiadach wspominacie o wyjątkowej energii i motywacji, które napędzają Was do działania. Co jest dla osób działających w kabarecie największym źródłem inspiracji do tworzenia kolejnych spektakli?

Barbara Przybylska: Moc do tworzenia daje nam publiczność. Czerpiemy garściami z reakcji publiczności – ze spontaniczności, radości, interakcji.



„Gazeta Lubońska”: W skład kabaretu wchodzi osoby, które mimo upływu lat nie tracą energii i pasji do sceny. Jakie rady mogłaby Pani przekazać innym seniorom, którzy myślą o rozpoczęciu podobnej działalności?

Barbara Przybylska: Po prostu odważyć się i wyjść do ludzi. Jak najszybciej zamienić fotel na próby i występy. Warto czuć się potrzebnym, to uskrzydla, dodaje energii i powoduje, że życie ma sens.

„Gazeta Lubońska”: Jakie są plany kabaretu „Humoreska” na przyszłość? Czy chcielibyście wdrożyć nowe projekty lub rozszerzyć działalność?

Barbara Przybylska: Cały czas występujemy. Chociaż czasami myślę już o przekazaniu komuś młodszemu prowadzenia mojego kabaretu.

„Gazeta Lubońska”: Co artyści z kabaretu „Humoreska” chcieliby przekazać swoim widzom i byłym członkom kabaretu – z okazji tego wyjątkowego jubileuszu?

Barbara Przybylska: Jesteśmy wdzięczni za wspólnie spędzony czas, za odwagę, radość, ekspresję, twórczość, ogromne poczucie humoru, indywidualizm. Dziękujemy za to, że razem spędziliśmy piękny czas. Dziękujemy za oklaski, za doping do działania, za obecność, za zaproszenia. Bardzo się cieszę, że tak licznie wszyscy przybyliście do Biblioteki Miejskiej na świętowanie 20 lat naszej twórczości. Przez te lata przewinęło się przez nasz kabaret prawie 100 osób.

„Gazeta Lubońska”: Dziękujemy za rozmowę i życzymy kolejnych jubileuszy. (red.)



Festyn Rodzinny w Szkole Podstawowej nr 1 – Luboń, 2011 r.

Źródło: profil kabaretu na portalu społecznościowym Facebook



Niecodzienne atrakcje na weselu w byłym Hotelu Max – Luboń, 2015 r.

Źródło: profil kabaretu na portalu społecznościowym Facebook



Andrzejkowy występ w Klubie „Senior-Wigor” – Luboń, 2019 r.

Źródło: profil kabaretu na portalu społecznościowym Facebook



Walentynkowy występ w Klubie „Senior-Wigor” – Luboń, 2017 r.

Źródło: profil kabaretu na portalu społecznościowym Facebook



Festyn charytatywny dla Marzenki – Luboń, 2021 r.

Źródło: profil kabaretu na portalu społecznościowym Facebook



Przedstawienie „Leśna Polana” – Luboń, 2023 r.

fot. Zb. Barbary Przybylskiej



Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy – Luboń, 2025 r.

Źródło: profil kabaretu na portalu społecznościowym Facebook



Państwo Barbara i Zdzisław Przybyłscy. Pan Zdzisław przez 12 lat pełnił funkcję kierowcy i zaopatrzeniowca grupy, przewoził ciężkie rekwizyty, różnorodne stroje, a czasami i samych artystów fot. Zb. Barbary Przybylskiej

O sztuce i artyście, czyli rozmowa z Dariuszem Głowackim

Do naszej redakcyjnej galerii wyjątkowych lubonian zaprosiliśmy Pana Dariusza Głowackiego – artystę, zapewne znanego już wielu mieszkańcom Lubonia jako twórca, znawca i popularyzator sztuki.

Dariusz Głowacki jest absolwentem Państwowej Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych w Poznaniu, obronił pracę doktorską na Uniwersytecie Artystycznym w Poznaniu na Wydziale Malarstwa. Zajmuje się malarstwem, rysunkiem, tworzeniem obiektów w przestrzeni, pisze i publikuje teksty o kulturze i sztuce. Działa jako kurator wystaw, uczestniczy w sesjach naukowych, panelach dyskusyjnych i kongresach. Prowadzi także wykłady o sztuce i szeroko pojmowanej kulturze wizualnej, m.in. w ramach cyklu „Wokół sztuki” w Lubońskim Ośrodku Kultury. Od 28 marca do 31 maja tego roku można było oglądać jego prace na wystawie pt. „Patrząc – widząc” w Muzeum Historii Przemysłu w Opatówku.

Świat współczesny hołduje nowoczesnym technologiom, w których coraz mniej człowieka, a więcej sztucznej inteligencji. Coraz więcej tego, co cyfrowe, wirtualne, a mniej dzieł stworzonych ludzką ręką. Na szczęście są wśród nas artyści, których prace skłaniają do refleksji, pozwalają nam zatrzymać się na chwilę w pędzie czy po prostu zachwycić pięknem. Rozmowa z Panem dr. Dariuszem Głowackim może być taką chwilą refleksji nad sztuką i jej znaczeniem dla nas i dla świata.

„Gazeta Lubońska”: W jednym z wywiadów wspominał Pan Jerzego Nowosielskiego jako tego, który wskazuje na ważną obecność zwierząt w malarstwie, czy wskazałby Pan innych twórców, którzy Pana inspirowali/inspirują, uznaje ich Pan za ważnych w swej artystycznej edukacji?

Dariusz Głowacki: Moja odpowiedź będzie w tym przypadku nieco pokrętna. I zamiast słowa „inspiracja” użyję tutaj wyrazu „zduwienie”. Sztuką (nie mam wątpliwości, że to sztuka), która taki stan wywołuje, jest dla mnie m.in. paleolityczne malarstwo z jaskiń w Chauvet we Francji i Sulawesii w Indonezji. Znajdują się tam fenomenalnie namalowane konie, lwy, bawoły Anoa i świnię. Najstarsze przedstawienia tych zwierząt mogą mieć nawet 50 tys. lat, a wyglądają jak wykonane przez uzdolnionego plastycznie człowieka współczesnego. Ich regularne kształty, światłości i ślady poszukiwań właściwej formy są całkowicie zaskakujące.

Te wizerunki tworzył człowiek, który miał świadomość, że jest częścią natury, a zarazem jest poza nią, jest jej obserwatorem, który może obserwować otaczający go świat. Tym samym był to akt poznawczy i stworzenie metafizyki wobec rzeczywistości, był to moment powołania do istnienia fenomenu sztuki. Bez wątplenia to właśnie bezimienni twórcy z zamierzonych czasów są dla mnie jedną z największych inspiracji dla mojej przygody z malarstwem, nie tylko z obrazami odwołującymi się do wizerunków zwierząt.

„Gazeta Lubońska”: W Pana obrazach wiele jest fragmentów rzeczywistości – zwierzęta, kwiaty, okna, przedmioty codzienne – co Pana zdaniem może powiedzieć dzieło sztuki o świecie, czyli co wnosi do naszego odbioru rzeczywistości jej artystyczne przetworzenie?

Dariusz Głowacki: Dzieło sztuki jest w większości przypadków efektem bardzo osobistego spotkania z rzeczywistością, śladem bezpośredniego doświadczenia i emocji oraz wysiłków i prób przekazania ich w materialnej formie. Siłą sztuki jest bezpośredniość i indywidualizowanie tego przekazu. Otaczająca nas rzeczywistość, mimo swojego bogactwa,



Zwiedzający wystawę prac Dariusza Głowackiego w Muzeum Historii Przemysłu w Opatówku fot. Magdalena Madajczyk-Głowacka

poddawana jest nieustannym wysiłkom zmierzającym do jej uproszczenia. Doskonale ilustruje to świat mediów z gotowymi odpowiedziami, bankami informacyjnymi, standaryzacją postaw i oczekiwań. Na takim tle artystyczne przetworzenie rzeczywistości jest wyzwaniem i zarazem uzupełnieniem opowieści o świecie. Kiedy patrzę na obraz, spotykam się z osobistym, samodzielnym widzeniem, podejmuję tym samym swego rodzaju dialog ze stojącym za obrazem człowiekiem. Wzbogaca to moje widzenie świata o emocjonalne i intelektualne przeżycia.

„Gazeta Lubońska”: Przez kilka lat malował Pan obrazy nawiązujące do panteonu grecko-rzymskich bóstw i bohaterów. Czy czuje się Pan kontynuatorem starożytnych artystów, którzy w idei mimesis zawarli postulat sztuki naśladowującej rzeczywistość? Ile w tym antycznym naśladownictwie jest wolności dla artysty?

Dariusz Głowacki: Cykl „Ćwiczenia grecko-rzymskie” był przede wszystkim formą malarzkiego dialogu z rzeźbiarskimi wyobrażeniami postaci z mitologii i kultury antycznej basenu Morza Śródziemnego. Bardziej jednak niż mimetyzm, charakterystyczny dla antyku, interesowała mnie jednak żywotność i uniwersalność wyobrażeń ikonicznych dla tego okresu i ich przejawy od starożytności do czasu zaniku klasycznych przedstawień na przełomie XIX i XX wieku. Bardzo frapuje mnie ponadczasowość kodów kulturowych i ich moc. W XXI wieku herosi, boginie i bogowie przeniknęli do współczesności w nieco innej postaci. Najczęściej ukrywają się pod postaciami gwiazd sportu, muzyki lub komiksowych i filmowych bohaterów.

Odwoływanie się do antycznych przedstawień nie wydaje mi się być ograniczeniem wolności artysty. Daje za to szansę kontynuacji idei i powodów, które za nimi stoją. W mniejszym lub większym stopniu cała współczesna kultura, posługując się nieco innymi środkami, spłaca dług zaciągnięty w przeszłości. Niemniej osobiście czuję się przede wszystkim twórcą współczesnym i mam w zasadzie pewność, że zmieniają się tylko sposoby i metody opowieści o świecie, istota pozostaje w gruncie rzeczy niezmienna.

„Gazeta Lubońska”: Maluje Pan także martwe natury. To taki mylący w języku polskim termin, bo zawiera w sobie sprzeczność – natura kojarzy się raczej z życiem. Chyba lepszym określeniem byłoby holenderskie „ciche, nieruchome życie”. W malowanych przez Pana kompozycjach jest wiele życia, kolorów i piękna codzienności. Czym jest dla Pana temat obrazu, kolor czy też jego kompozycja?

Dariusz Głowacki: Kolor, kompozycja, rytm, w pewnej mierze temat to fundamenty i zarazem to, co jest finalnym efektem i istotą malarstwa, kiedy patrzymy na nie z punktu widzenia „techné”. Bez nich nie uda się stworzyć obrazu. Ma on jednak siłę tylko wtedy, gdy zawiera w sobie wymiar emocjonalny, kreatywny i czasami koncepcyjny. Jeśli nas zaskakuje, ciekawi, wzrusza i powoduje zatrzymanie choć na chwilę, to znaczy, że mamy do czynienia z dziełem sztuki. Mówiąc nieco górnolotnie, sztuka jest wtedy, gdy poprzez widzialne uda się dostrzec to, co nieuchwytnie.



Prace Dariusza Głowackiego na wystawie w Opatówku fot. Archiwum artysty

„Gazeta Lubońska”: Jak określiłby Pan kondycję współczesnego artysty wobec wielości dostępnych środków – czy wielość technik artystycznego wyrazu daje wolność czy przytłacza?

Dariusz Głowacki: Nadmiar środków i możliwości może być obciążeniem. Pojęcie inflacji da się zastosować także w odniesieniu do świata sztuki. Obecnie stoimy przed wyzwaniami, które niesie ze sobą AI i produkowane przez nią masowo obrazy i filmy. Przy czym nie sądzę, żeby były one zagrożeniem dla samej sztuki, są one raczej zagrożeniem dla odbiorcy. Łatwość tworzenia i percepcji nie sprzyja pogłębionym poszukiwaniom i refleksji.

Z kilku powodów najbliższe jest mi malarstwo olejne. Po pierwsze, zmusza ono do swistego dialogu z obrazem, odpowiedzi na to, co się dzieje na płótnie, akceptacji lub eliminacji popełnianych błędów. Malarstwo olejne wymaga także dużego skupienia i jest to przeżycie jedyne w swoim rodzaju, nieco porównywalne do aktywnego i baczego słuchania muzyki. Po trzecie, farby olejne i tworzone za ich pomocą obrazy ulegają przeobrażeniom w czasie. Światło i procesy chemiczne powodują zmianę intensywności kolorów, ich przenikanie się. To wszystko składa się na niezwykłość malarstwa olejnego.

„Gazeta Lubońska”: Oprócz twórczości zajmuje się Pan także popularyzowaniem historii sztuki w formie cyklicznych wykładów w Lubońskim Ośrodku Kultury. Jaki jest odbiór tych wykładów – czy sztuką można jeszcze

zachwycić współczesnego człowieka, który jest tak bardzo przebadczony wielością obrazów i komunikatów docierających do nas zewsząd? Czy myślał Pan o wydaniu książkowym tych wykładów, mogłyby wtedy dotrzeć do tych, którzy zabiegani, zapracowani nie mają czasu uczestniczyć w wykładach?

Dariusz Głowacki: Bardzo mnie cieszy odbiór i uczestnictwo w wykładach „Wokół sztuki”. W zależności od grup spotyka się na nich kilkanaście, czasami kilkadziesiąt osób. Z założenia pokazujemy na nich przykłady dzieł i opowiadamy o sztuce nieco spoza głównego, spopularyzowanego przez historię sztuki nurtu. Z jakichś tajemniczych powodów ludzie przychodzą, patrzą i słuchają. Jest to pewnym świadectwem siły sztuki w świecie nadmiaru bodźców, obrazów i komunikatów. Być może sztuka jest jedną z ostoj, gdzie nie dominują opisane przez Jeana Baudrillarda symulakry i kiepskie imitacje rzeczywistości.

Nigdy nie myślałem o wydaniu książkowym wykładów. Po części wynika to z ich nieco interaktywnego charakteru, pojawiające się pytania i dygresje mają swoją dynamikę. Te żywe reakcje są, prawdę mówiąc, najcenniejsze i najciekawsze. Nie wiem, na ile dałoby się utrzymać uwagę czytelnika nad zapisanym, bardziej surowym tekstem. Jednakże napisałem kiedyś, nieco „do szuflady”, dłuższe opracowanie na temat sensu i trwania sztuki pod tytułem „Możemy wyobrazić sobie świat bez sztuki... i?”. Być może spróbuję kiedyś znaleźć wydawcę dla tego materiału.



Artysta wśród swych dzieł fot. Muzeum Historii Przemysłu w Opatówku

„Gazeta Lubońska”: 31 maja skończyła się wystawa Pana prac w Muzeum Historii Przemysłu w Opatówku. Kiedy możemy spodziewać się podobnej w Luboniu?

Dariusz Głowacki: Kłopot z pokazaniem obrazów w Luboniu polega na braku przestrzeni wystawienniczych w naszym mieście (na ostatniej wystawie do dyspozycji miałem około 300 m²). W przypadku wypożyczania obrazów z rąk prywatnych dochodzą do tego jeszcze zagadnienia techniczne związane z monitoringiem, ubezpieczeniami itd., ale rzecz jest warta przemyślenia.

„Gazeta Lubońska”: Dziękuję za rozmowę.

Aleksandra Radziszewska

„Cyfrowy Senior” – czyli jak nie dać się oszukać

20 maja w Bibliotece Miejskiej w Luboniu odbyło się wyjątkowe spotkanie. W ramach projektu „Cyfrowy Senior” Tomasz Stryczyński – informatyk i przedstawiciel Stowarzyszenia ISSA Polska – opowiedział seniorom o najczęstszych zagrożeniach związanych z korzystaniem z internetu i telefonów. W przystępny sposób wyjaśnił, jak działają oszuści i co możemy zrobić, by chronić siebie i swoich bliskich. Zachęcamy do zapoznania się z materiałem i podzielenia się zawartymi w nim istotnymi informacjami z innymi osobami, zwłaszcza tymi w podeszłym wieku!

Socjotechnika, czyli jak manipulują przestępcy

Pan Tomasz Stryczyński rozpoczął od omówienia technik socjotechnicznych – metod manipulacji psychologicznej wykorzystywanych przez oszustów. Wskazał, że każda skuteczna próba oszustwa zaczyna się od wywołania emocji: stresu, strachu lub presji czasu. Przestępcy robią wszystko, byśmy przestali myśleć racjonalnie. Podają się za pracowników banku, policjantów, wnuczka w potrzebie – wszystko po to, by wyludzić dane lub pieniądze.

Oszustwa telefoniczne i SMS-owe – jak je rozpoznać?

Jednym z najczęściej omawianych scenariuszy była tzw. metoda „na wnuczkę” lub „na wypadek”. Oszuści dzwonią, podając się za kogoś z rodziny, i proszą o szybki przelew lub przekazanie kodu BLIK, np. „Kochana mam, to ja, Asia, mój telefon wpadł do kanalizacji... przelej 3000 zł...”. Prelegent przypominał, że zawsze należy w takich sytuacjach skontaktować się bezpośrednio z bliską osobą – nawet jeśli proszono nas, by tego nie robić! Podobne metody stosowane są w wiadomościach SMS. Pan Tomasz

przeczytał przykłady fałszywych wiadomości o niedopłacie za prąd, przesyłkę czy rachunek.

Fałszywe inwestycje i szybkie zyski

Kolejnym niebezpieczeństwem są reklamy zachęcające do inwestycji z „gwarantowanym zyskiem”. Według pana Stryczyńskiego skala tego procederu rośnie z roku na rok. Przestrzegał, że to, co wygląda na okazję, często jest pułapką – zwłaszcza dla osób z ograniczonym budżetem, które szukają szansy na szybki zarobek.



Tomasz Stryczyński prowadzący spotkanie „Cyfrowy Senior” w Bibliotece Miejskiej w Luboniu fot. Zb. Biblioteki Miejskiej

Jak się chronić?

Na zakończenie prelegent podzielił się konkretnymi poradami:

Nigdy nie podawaj danych osobowych, PIN-ów ani haseł przez telefon – bank nigdy nie prosi o takie informacje! Zapisz numer do banku w telefonie i dzwoń samodzielnie w razie wątpliwości.

- Zastrzeż swój PESEL (np. w aplikacji mObywatel), aby nikt nie mógł na niego zaciągnąć kredytu.

- Ustal hasło rodzinne – umówiony wyraz lub zdanie, którego użyje bliska osoba w sytuacji awaryjnej, by potwierdzić tożsamość.

- Reaguj na próby oszustwa – zgłaszaj je do banku i na policję, nawet jeśli straty są niewielkie.

Tomasz Stryczyński podkreślił, że każdy – niezależnie od wieku czy wykształcenia – może dać się oszukać. Dlatego kluczem do bezpieczeństwa jest edukacja, rozmowa z bliskimi i czujność w codziennym życiu. „To nie wstyd dać się oszukać – wstydić powinni się ci, którzy oszukują”.

Małgorzata Wojas



50 lat ROD „CHEMIK” w Luboniu

W sobotę 28 czerwca na terenie Rodzinnego Ogrodu Działkowego „CHEMIK” przy ul. Granicznej 46 w Luboniu odbyły się uroczystości jubileuszu 50-lecia powstania Ogrodu.

ROD „ChemiK” w Luboniu to miejsce o wyjątkowej historii i bogatej tradycji, które od dekad służy mieszkańcom miasta jako zielona oaza spokoju, relaksu i integracji międzyludzkiej. Ogród rozciąga się na powierzchni 3,81 ha między ulicami Cmentarna i Graniczna, nieopodal cmentarza parafii pw. św. Barbary w Żabikowie. Obecnie ROD liczy 99 działek, na których powstały altany, domki rekreacyjne i ogródki kwiatowe. Zrzesza 134 działkowców.

Początki ogrodu sięgają lat 70. XX wieku, kiedy to w czasach dynamicznego rozwoju przemysłu chemicznego w Luboniu, pracownicy pobliskich zakładów chemicznych zaczęli poszukiwać przestrzeni do wypoczynku i rekreacji po pracy. W odpowiedzi na te potrzeby, z inicjatywy Rady Zakładowej, której przewodniczył wówczas Pan Stanisław Pawlicki, przy ul. Granicznej powstał Pracowniczy Ogród Działkowy, który szybko zyskał nazwę „ChemiK”. Teren przeznaczony na założenie ogrodu został przekazany odpłatnie Zakładom przez odpowiedni wydział Powiatowej Rady Narodowej w Poznaniu. Wydzielono wówczas 92 działki, wytyczono aleje oraz plac zabaw. Wykopano cztery studnie z pompami ręcznymi, gdyż ogród nie posiadał wówczas sieci wodociągowej, którą zbudowano w 1977 roku. Pierwsze walne zebranie działkowców odbyło się 4 kwietnia 1975 roku na terenie Poznańskich Zakładów Nawozów Fosforowych w Luboniu. Funkcję pierwszego prezesa ogrodu pełnił Pan Stanisław Olejnik, pracownik PZNF, a skarbnikiem została Pani Teresa Cieślík. W ramach socjalistycznego systemu integracji społecznej, część działek przekazano w użytkowanie oficerom Ludowego Wojska Polskiego. Z biegiem lat ogród coraz bardziej się rozwijał. Świetlicę ogrodową postawiono w 1977 r., natomiast w latach 1987-1988 do poszczególnych działek doprowadzono prąd elektryczny. Na terenie ogrodu odbywały się festyny, dożynki działkowe i spotkania integracyjne. Dla wielu rodzin działka pełniła zarówno funkcję

rekreacyjną, jak i ekonomiczną, polegającą na podreperowaniu domowego budżetu poprzez uzyskiwanie własnych warzyw, owoców, kwiatów i ziół. Wraz z przemianami społeczno-gospodarczymi lat 2000 zmienił się charakter ogrodu. Coraz większą wagę zaczęto przykładć do aspektu rekreacyjnego i ekologicznego.

Dziś ROD to przestrzeń, w której dominują estetyczne nasadzenia, ekologiczne rozwiązania i działania proekologiczne, takie jak kompostowniki, zbieranie deszczówki czy ograniczenie stosowania środków chemicznych. Ludzie, którzy tworzą ogród, to pasjonaci ogrodnictwa, często z wieloletnim doświadczeniem. To oni organizują wspólne akcje porządkowe, biorą udział w konkursach na najpiękniejszą działkę czy angażują się w życie lokalnej społeczności. Dzięki ich zaangażowaniu ogród tętni życiem niemal przez cały rok. W ostatnich latach ROD został poddany gruntownej modernizacji. Duży nacisk położono na remont świetlicy ogrodowej. To tutaj odbywają się zebrania zarządu, pokazy florystyczne, zajęcia dla dzieci i dorosłych oraz imprezy okolicznościowe, które integrują społeczność i przypominają o wartości wspólnoty.

Na uroczystości Jubileuszu 50-lecia ROD „ChemiK” przybyli zaproszeni goście: Pani Małgorzata Machalska – Burmistrz Miasta Luboń, Pan Andrzej Sztochel – członek Okręgowej Rady PZD w Poznaniu (reprezentujący jednocześnie Prezesa PZD w Warszawie Pana Eugeniusza Kondrackiego oraz Prezesa OZ PZD w Poznaniu Pana Zdzisława Śliwę), Pan Edmund Przybylski – Prezes ROD „Bratek” w Luboniu i Pan Bartłomiej Stróziński – członek Zarządu ROD „Pokój” w Luboniu. Licznie przybyli działkowcy z rodzinami, bo to przede wszystkim było ich święto. Uroczystość rozpoczęła się śpiewaniem hymnu narodowego oraz hymnu działkowców „Zielona Rzeczpospolita” (słowa Zofia Drwęska-Doeringowa z 1935 r.). Prezes ROD Jan Błaszczak powitał przybyłych gości i

działkowców. Działkowcy, którzy od pół wieku uprawiają działki, a pozostało ich już tylko 9 (Teresa Cieślík, Lech Kolmer, Józef Kończal, Mieczysława Królska, Janina Maryniak, Marian Matecki, Zbigniew Sobik, Stefan Szulc i Andrzej Wierchowski) otrzymali okolicznościowe „Dyplomy uznania za długoletnie użytkowanie działki” oraz drobne upominki. W gronie działkowców o najdłuższym stażu prezes wymienił Panią Teresę Cieślík, która od początku działalności ROD przez ponad 40 lat pełniła funkcję skarbnika Zarządu ROD, a przez ostatnie kilka lat Przewodniczącą Komisji Rewizyjnej ROD. Pani Teresa nadal z oddaniem uprawia działkę i służy pomocą w sprawach działkowych. Wyróżniającym się działkowcom wręczono odznaki: „Zasłużony Działkowiec” w stopniu brązowym (Jacek Brukiewicz, Ewa Malinowska, Dorota Wojciechowska) i „Za zasługi dla ROD” (Dorota Kosmacz, Piotr Kosmacz, Tomasz Jasiński, Dariusz Rozczynski, Stanisław Wojtkowiak) oraz „Dyplomy uznania za pracę na rzecz ROD” (Joanna Andrzejak, Krystyna Antkowiak, Irena Jackowska, Mariusz Kacprzak, Paulina Makowska, Eugeniusz Twardowski). Prezes przedstawił historię ogrodu oraz krótki film o jego działalności. Były gratulacje i życzenia dalszego rozwoju. Goście wręczyli na ręce Prezesa ROD puchary, ryngrafy, dyplomy, okolicznościowe adresy i drobne upominki. Zarząd ROD zadbał o dobrą oprawę muzyczną i organizację uroczystości. Był pyszny tort jubileuszowy i dobry poczęstunek: grochówka, kielbasa z grilla, placek, napoje. W godzinach przedpołudniowych odbyły się konkursy i zabawy dla dzieci i dorosłych. Urządzenia do popcornu i waty cukrowej pracowały pełną parą. Dużą atrakcją dla dzieci były również dmuchana zjeżdżalnia i malowanie buzi. Wieczorem w świetlicy ogrodowej odbyła się zabawa tańeczna przy muzyce, która trwała do późnych godzin nocnych.

Jan Błaszczak
Prezes ROD „ChemiK” w Luboniu



Harcerze wrócili z obozów

Jak co roku zuchy i harcerze z obu lubońskich środowisk: Szczepu ZHP Żabikowo i Szczepu ZHP Luboń-Lasek spędzili kilkanaście dni w lesie, śpiąc w namiotach, a przede wszystkim świetnie się bawiąc na obozach! Zachęcamy do przeczytania poniższych relacji. Obozy zostały dofinansowane ze środków Miasta Luboń.

Obóz Szczepu ZHP Żabikowo

W pierwszych tygodniach lipca zuchy i harcerze wybrali się na obóz w góry, a dokładniej do Lipowca w okolicy Ustronia. Wszyscy od dawna czekali na górską scenę obozu, po kilku obozach nad jeziorami i nad morzem, w końcu wylądowali nad rzeką! Motywem przewodnim obu obozów, zarówno zuchowego, jak i harcerskiego, była seria książek o Percym Jacksonie, a zatem świat pełen greckich bogów, przepowiedni i niebezpiecznych potworów! Obóz nazwany został „Obozem Herosów”, a w iście mitologiczny nastrój wprawiły wszystkich greckie stroje, tematyczne gry i zajęcia.

Zuchy m.in. tworzyły tarcze herosów, pomagały Heraklesowi w jego legendarnych 12 pracach, występowały w greckim teatrze oraz odwiedziły Leśny Park Niespodzianek, gdzie można było karmić daniela, jelenie, a nawet lamy! Nie obyło się także bez ewakuacji: podczas obozu zuchy musiały przenieść się do pobliskiej szkoły podstawowej ze względu na wichurę. Wszystko przebiegło sprawnie i bezpiecznie, a dzieciom uśmiech nie schodził z twarzy!

Na obozie harcerskim każdy dzień rozpoczynał się apelem, podczas którego wyrocznia przepowiadała fascynujące wydarzenia. Po dokładnym sprawdzeniu porządków i odśpiewaniu hymnu ZHP harcerze uczestniczyli w wielu rozmaitych zajęciach: od szlifowania technik harcerskich, kuchni polowej i musztry, po mitologiczne gry terenowe, zwiady, walki z potworami i bitwy na balony. Jedną z wielu obozowych atrakcji była wycieczka do parku linowego. Harcerze sprawdzali także swoje umiejętności w zakresie udzielania pierwszej pomocy podczas odrobiny strasznej gry nocnej... Nie mogło zabraknąć również stałych punktów programu, czyli obozowego chrztu i... ślubów!



Wieczorne meldowanie na apelu podczas obozu harcerskiego Szczepu ZHP Żabikowo
fot. Maria Krzysztoń

Jak co roku nadanych zostało wiele znaczków zucha i harcerskich krzyży, zdobyto ciekawe sprawności i odznaki oraz otrzymano sznury drużynowych i przybocznych. Słychać było śmiech, wieczorne śpiewy, trzask palącego się drewna na ognisku, szum drzew oraz rzeki. Jak co roku wszyscy wrócili zmęczeni, ale szczęśliwi i jak co roku, czekają już na kolejny obóz!

Małgorzata Wojsz

Obóz Szczepu ZHP Luboń-Lasek

Tegoroczny obóz zuchy i harcerze ze Szczepu ZHP Luboń-Lasek spędzili w Jeleńcu, położonym w samym sercu Puszczy Noteckiej nad jeziorem Kubek. Najmłodsi uczestnicy wcielili się w rolę podróżników po Europie i z paszportami w rękę wyruszyli na spotkanie z historią i kulturą różnych krajów naszego kontynentu. Starsi zmierzili się z różnymi katastrofami w postapokaliptycznym świecie – dzięki swojej zaradności, umiejętnościom i współpracy odkryli tajemnicę tego, co doprowadziło do upadku cywilizacji, przeżyli i zbudowali nową rzeczywistość. Podczas obozu odwiedzili Centrum Edukacji Regionalnej i Przyrodniczej w Mniszkach oraz Międzyrzecki Rejon Umocniony. Zarówno poznawanie tajników ginących zawodów (takich jak kowal, bednarz czy garncarz) i warsztaty czerpania papieru, jak i licząca ponad dwa kilometry podziemna trasa przez bunkry sprawiły nam wiele radości.

Jak to bywa na obozach, nie zabrakło codziennych apeli, kręgu na zakończenie dnia, gier terenowych, ognisk, zdobywania sprawności czy nocowania w lesie w samodzielnie zbudowanych szałasach. Poznaliśmy harcerzy z innych środowisk, między innymi skautów z Irlandii. Pozostaną nam na długo w pamięci widok rozgwieżdżonego nieba czy słońca zachodzącego nad jeziorem, dźwięki gitary, zapach lasu, smak własnoręcznie upieczonych podplomyków z kuchni polowej... a nade wszystko to, co przeżyliśmy i co umocniło nasze harcerskie relacje.

Aleksandra Kolcz



Obozowe ognisko Szczepu ZHP Luboń-Lasek fot. Łukasz Kolcz

REKLAMA

Stomatologia *NFZ

*Protetyka - bezpłatnie w ramach NFZ
Ortodoncja - Clear Aligner (aparaty bez klamer)
Leczenie, Chirurgia
Protezy z zatraskami
Korony i mosty porcelanowe
Naprawy protez na oczekaniu
Odbudowa na implantach
RTG i RVG

62-030 Luboń, ul. Hugona Kołłątaja 8, tel. 690 173 000
www.masterdental.pl e-mail: masterdental@tlen.pl

Rejestracja telefoniczna w godz. 8-20

DRUKARNIA
LUBOŃ RIVOLIEGO 8 **tom**

wizytówki
ulotki
foldery
plakaty
naklejki
kalendarze

SZYBKI Druk
OD 1 SZTUKI

teczki ofert.
banery
etykiety
notesy
gazetki
zaproszenia

601 557 109
biuro@drukarniatom.pl

**SPRZEDAŻ
I MONTAŻ
KOSTKI BRUKOWEJ**

tel. 61 677 07 28
kom. 792 287 207
MAS BUD
KOMPLEKS BRUKARSKO-OGRODOWY
www.masbudpoznan.pl

Luboń, ul. Armii Poznań 78

DECO-STYL
Producent Rolet Wewnętrznych



Rolety do każdego wnętrza

Luboń, ul. Armii Poznań 49B

608 703 991

biuro@decostyl.com.pl

PRACOWNIA ZŁOTNICZA
Paweł Kortus

Polecamy usługi w zakresie:

• naprawa
• przerób
• sprzedaż
biżuterii złotej i srebrnej.

ul. Żabikowska 39
62-030 Luboń
tel. 602 337 146

Godziny otwarcia:
Pn - Pt 10⁰⁰ - 17⁰⁰
Sobota 10⁰⁰ - 13⁰⁰

Stypendia szkolne 2025/2026

W roku szkolnym 2025/2026 uczniowie i ich rodziny mogą liczyć na pomoc w formie stypendium szkolnego. Jest to pomoc o charakterze socjalnym i przysługuje dzieciom i młodzieży od momentu rozpoczęcia nauki do ukończenia szkoły ponadpodstawowej.

Stypendium otrzymuje jedynie uczeń znajdujący się w trudnej sytuacji finansowej, wynikającej z niskich dochodów na osobę w rodzinie. Warunkiem otrzymania stypendium jest spełnienie kryterium dochodowego określonego w ustawie o pomocy społecznej. Dochód na osobę w rodzinie ucznia, który ubiega się o stypendium szkolne, nie może być wyższy niż 823 zł netto. Do dochodu nie wlicza się 800+ i zasiłków celowych z pomocy społecznej. Miesięczna kwota udzielonego stypendium szkolnego zależy od dochodu na członka rodziny i nie może być niższa niż 99,20 zł miesięcznie, ani nie może przekroczyć 124 zł miesięcznie. Stypendium szkolne przyznawane jest na okres 10 miesięcy (od września do czerwca). Zatem uczeń może otrzymać stypendium w przedziale od 992 zł do 1240 zł.

Przyznane stypendium szkolne może zostać przeznaczone na:

- zakup podręczników i artykułów szkolnych,
- udział ucznia w dodatkowych zajęciach pozalekcyjnych,
- udział ucznia w wycieczkach szkolnych typu „zielona szkoła”,
- zakup niezbędnego stroju sportowego na lekcje wychowania fizycznego,
- zakup potrzebnego sprzętu komputerowego i akcesoriów komputerowych,
- zakup rzeczy potrzebnych w procesie edukacji np. zakup biurka do nauki w domu.

Przyznane stypendium realizowane jest przelewem na konto wnioskodawcy po przedstawieniu rachunków lub faktur imiennych (zwrot poniesionych wydatków) lub przelewem na konto organizatora zajęć edukacyjnych, po przedłożeniu potwierdzenia zakwalifikowania się dziecka do udziału w zajęciach.

Pomoc materialna jest udzielana uczniom w celu zmniejszenia różnic w dostępie do edukacji, umożliwienia pokonywania barier blokujących dostęp do edukacji wynikających z trudnej sytuacji materialnej ucznia, a także wspierania edukacji uczniów zdolnych.

Wnioski o przyznanie stypendium szkolnego należy składać w biurze podawczym Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Luboniu przy ul. Źródlanej 1 do 15 września br. Na miejscu można również pobrać druki.

MOPS

„Opaska bezpieczeństwa” dla seniora

Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Luboniu ma do dyspozycji „opaski bezpieczeństwa”, których podstawowym zadaniem jest zapewnienie opieki i bezpieczeństwa każdemu seniorowi, zarówno wtedy gdy jest on w domu, jak i podczas jego codziennej aktywności, kiedy to przebywa on poza miejscem swojego zamieszkania.

Uprawnieni do otrzymania opaski są mieszkańcy Lubonia w wieku 60 lat i więcej, którzy z powodu stanu zdrowia mają problem z samodzielnym funkcjonowaniem, mieszkają sami lub z osobami, które z różnych powodów nie są w stanie zapewnić im wystarczającej opieki. Chodzi o poprawę poczucia bezpieczeństwa, a także stworzenie możliwości samodzielnego funkcjonowania w miejscu zamieszkania osób starszych.

Opaski są wyposażone w nadajnik GPS, który pozwala na precyzyjne wykrycie lokalizacji seniora, gdy ten wyjdzie z domu. Posiadają również czujnik pomiaru ciśnienia tętniczego, temperatury ciała oraz saturacji. Są bardzo proste w obsłudze, ponieważ wyposażone są wyłącznie w jeden wyczuwalny przycisk. Jeśli senior poczuje niepokojące objawy dotyczące własnego zdrowia lub życia – jednym przyciskiem na

opasce może wezwać pomoc. Gdy upadnie i straci przytomność opaska automatycznie wyśle powiadomienie o podejrzeniu upadku, a ratownik medyczny z Centrum Alarmowego wezwie odpowiednią pomoc. Jest też możliwość rozmowy poprzez opaskę. W sytuacji uruchomienia alarmu, ratownicy natychmiast łączą się z opaską seniora, by sprawdzić, co się stało.

Należy pamiętać, że opaska jest własnością gminy, a osoby, które ją otrzymają na podstawie umowy użyczenia, nie mogą jej przekazywać osobom trzecim oraz będą odpowiedzialne za prawidłowe jej użytkowanie.

„Opaskę bezpieczeństwa”, która łączy się z Centrum Alarmowym, seniorzy otrzymują za darmo. W tym celu należy złożyć wniosek w siedzibie Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej lub zgłosić taką potrzebę telefonicznie (tel. 695 055 105). Zachęcamy do skorzystania z tej formy

wsparcia. Zapraszamy do siedziby Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Luboniu przy ul. Źródlanej 1 po szczegółowe informacje, których udzieli pani: Anna Brambor (tel.: 695 055 105) oraz Anna Dudek (tel.: 695 555 614).

MOPS



Opaska dla seniora fot. Zb. MOPS

REKLAMA

Sprzedaż – Montaż – Serwis
Rolety, Bramy Garażowe, Moskitiery
Zaluzje, Verticale,
Plisy, Roletki materiałowe

✉ roletydudzik@onet.pl
 ☎ 601 775 420 ☎ 61 817 18 39

ZŁOMOWANIE
POJAZDÓW
tel. 600 609 606

Stacja demontażu pojazdów
 Czarkowo 16 | 64-125 Poniec

JEZYK

Utrudnienia drogowe

W ostatnim czasie w Luboniu realizowane są różne zadania inwestycyjne, które mają na celu m.in. poprawę infrastruktury drogowej. Niestety, jak co roku, towarzyszą temu utrudnienia, które wzbudzają emocje wśród mieszkańców. W niniejszym artykule przyglądamy się aktualnej sytuacji na drogach.

Najważniejsze inwestycje

1. W ramach tegorocznych remontów częściowych wymieniona zostanie nawierzchnia: na ul. Wojska Polskiego (na odcinku od ul. Kołłątaja do ul. Szkolnej) – w tym zatoka autobusowa; na ul. Kościelnej (na odcinku od ul. Okrzei do ul. Jagiełły); na ul. Zielonej (na odcinku od ul. Lipowej do Placu E. Bojanowskiego). Prace przygotowawcze zostały już zakończone. Jak informuje Urząd Miasta na początku sierpnia we wszystkich wymienionych lokalizacjach rozpocznie się układanie nowego asfaltu.
2. Równolegle trwa budowa kanalizacji sanitarnej realizowana przez firmę Aquanet na ul. Cmentarnej oraz ul. Poniatowskiego. Aktualnie prowadzone są próby szczelności sieci – dopiero po ich zakończeniu możliwe będzie ułożenie nawierzchni asfaltowej. Urzędnicy deklarują, że do końca wakacji prace powinny zostać zakończone.
3. Na węźle autostradowym Poznań – Luboń, Autostrada Wielkopolska prowadzi wymianę nawierzchni. Po 21 lipca rozpoczął się kolejny etap prac, obejmujący ul. Armii Poznań (odcinek od ul. 3 Maja do skrzyżowania w Poznaniu przy sklepie Lidl). Roboty drogowe polegać będą m.in. na wymianie warstwy bitumicznej na skrzyżowaniu drogi wojewódzkiej nr 430 (ul. Armii Poznań) z ulicą 3 Maja w Luboniu. W związku z pracami wprowadzona zostanie tymczasowa organizacja ruchu. W jednym z etapów prac możliwe będzie czasowe wyłączenie

czenia wjazdu i zjazdu z autostrady. Objazdy, będą prowadziły kierowców przez węzły Poznań – Komorniki oraz Poznań – Krzesiny. Dla przykładu kierowcy udający się na Autostradę A2 – zarówno w kierunku Warszawy, jak i Świecka – będą korzystać z objazdu prowadzącego ulicami Dębicką, Unijną i Kościuszką w Luboniu, a następnie przez ulice Serwisową, Opłotki i Głogowską w Poznaniu aż do węzła Poznań – Komorniki. Prace modernizacyjne prowadzone przez spółkę Autostrada Wielkopolska SA odbywają się zgodnie z przyjętym wieloletnim planem remontowym i realizowane są etapami, by jak najmniej zakłócać codzienny ruch drogowy. Planowany termin zakończenia robót to 20 sierpnia br.

4. Mieszkańcy Lubonia pytali również o przyszłość ul. Nowiny. Jak informuje magistrat, do końca lipca projektant złoży poprawioną dokumentację w celu uzyskania pozwolenia na budowę, po czym Miasto będzie oczekiwać na decyzję Starostwa Powiatowego.

Podsumowanie

Choć utrudnienia drogowe są uciążliwe, stanowią nieodzowny element postępującej modernizacji infrastruktury miejskiej. Podczas gdy Miasto zapewnia, że dołoży wszelkich starań, by prace przebiegały sprawnie i zakończyły się zgodnie z harmonogramem, nam pozostaje mieć nadzieję, że przejściowe niedogodności szybko ustąpią.

(red.)



Mapka przedstawiająca objazd. Brak wjazdu na A2 na węźle Poznań – Luboń Graf. UML



Trwają prace na ul. Poniatowskiego w Luboniu fot. Zb. red.



Remontowany odcinek ul. Wojska Polskiego w Luboniu fot. Zb. red.

Luboński Budżet Obywatelski 2026

6 lipca br. zakończył się nabór projektów do Lubońskiego Budżetu Obywatelskiego. Mieszkańcy po raz kolejny udowodnili, że mają głowy pełne pomysłów. Teraz nadszedł czas na kolejny ważny etap – weryfikację zgłoszonych propozycji.

Zespół odpowiedzialny za ocenę projektów już rozpoczął pracę. Sprawdzana jest m.in. wykonalność techniczna, zgodność z przepisami prawa oraz szacowany koszt realizacji. To wymagające zadanie, ponieważ każda inicjatywa niesie ze sobą konkretną wizję zmian – od zielonych skwerów, przez nowe miejsca rekreacji, po działania prospołeczne i edukacyjne.

Choć do momentu ogłoszenia ostatecznej listy projektów zakwalifikowanych do głosowania

pozostało jeszcze trochę czasu, już teraz widać, że Luboń tętni obywatelską energią. Mieszkańcy coraz chętniej włączają się w działania na rzecz miasta, a Budżet Obywatelski staje się realnym narzędziem zmiany. – Lubię mieć wpływ na to, co dzieje się w moim najbliższym otoczeniu – mówi pani Anna, mieszkanka Żabikowa, która złożyła projekt dotyczący rewitalizacji placu zabaw. – Dzięki Budżetowi Obywatelskiemu mogę nie tylko zgłosić pomysł, ale i liczyć na

realne wsparcie. To daje poczucie, że każdy głos się liczy – zauważa nasza rozmówczyni.

Pełną listę projektów, na które będzie można oddać swój głos, poznamy najpóźniej 15 września br. Wówczas rozpocznie się kolejny, kluczowy etap – głosowanie w terminie 16.09.2025 r. – 30.09.2025 r. To właśnie wtedy zdecydujemy, które pomysły otrzymają szansę na realizację w przyszłym roku. (red.)



Tor OCR przy Stadionie Miejskim – sportowa atrakcja dla każdego

W czerwcowym wydaniu „Gazety Lubońskiej” pisaliśmy o projekcie Bezpieczny Luboń – zakup sprzętu ratowniczego dla Ochotniczej Straży Pożarnej czyli jednej z kilku inwestycji zrealizowanej w ramach Lubońskiego Budżetu Obywatelskiego o łącznej wartości 96 500 zł. Dziś prezentujemy drugi zwycięski projekt: Tor OCR o wartości 125 000 zł, który został udostępniony mieszkańcom 18 lipca br. i znajduje się na ul. Rzecznej – w bezpośrednim sąsiedztwie rzeki Warty.

Co to jest?

Tor OCR (z ang. Obstacle Course Racing) to specjalnie zaprojektowany tor przeszkód, którego celem jest rozwój sprawności fizycznej – siły, zwinności, równowagi i wytrzymałości. Składa się on z kilkunastu trwałych konstrukcji, takich jak ścianki wspinaczkowe, liny, belki balansujące czy platformy wymagające skoku. Uczestnicy mogą pokonywać przeszkody w ustalonej kolejności lub indywidualnie, wybierając te nad którymi chcą pracować. Na torze znajdują się bariery, które rozwijają konkretne cechy motoryczne, m.in.: wspinaczka na mury i ściany – siła, zwinność, koordynacja; wchodzenie po linach – siła i odwaga; balansowanie po belkach – równowaga i koncentracja; skoki na wyższe poziomy – dynamika i skoczność. To doskonałe miejsce do treningów, rekreacji, a także organizacji zawodów.

Lokalizacja

Obiekt powstał w sportowym centrum Lubonia – nad Wartą, tuż przy stadionie i terenach zielonych. Bliskość innych obiektów LOSiR, takich jak boiska, boiska, górkę treningową czy trasę przełajową, umożliwia tworzenie złożonych form aktywności fizycznej i rywalizacji sportowej. Cały teren jest monitorowany, co podnosi bezpieczeństwo i komfort korzystania.

Dla kogo?

Dla każdego! Tor OCR zaprojektowany został z myślą o szerokiej grupie użytkowników – od osób aktywnych fizycznie po rodziny z dziećmi. Dzięki różnorodności przeszkód można go dostosować do różnych poziomów za-

awansowania. Tor może być wykorzystywany do: zajęć wychowania fizycznego i treningów sportowych, biegów z przeszkodami, aktywności rodzinnej i rekreacyjnej, promocji zdrowego stylu życia. Trening na torze OCR to świetna okazja do przełamywania własnych barier – zarówno fizycznych, jak i mentalnych. Czas spróbować swoich sił w dyscyplinie, która w Polsce zdobywa coraz większą popularność. Spora liczba osób decyduje się na starty w zawodach OCR, rozgrywanych na terenie całego kraju – teraz mieszkańcy Lubonia mają idealne miejsce, by rozpocząć swoją przygodę z tą dyscypliną. (red.)



Tor przeszkód OCR fot. Zb. LOSiR

Nowe boiska LOSiR już dostępne

Choć tegoroczne lato nie rozpieszcza nas pogodą, która sprzyjałaby sportowym aktywnościom na świeżym powietrzu, to od momentu zakończenia roku szkolnego mieszkańcy Lubonia mogą korzystać z nowo powstałych boisk na terenie Stadionu Miejskiego przy ul. Rzecznej.

27 czerwca na oficjalnej stronie internetowej LOSiR pojawiła się informacja o otwarciu boisk do siatkówki plażowej oraz beach soccera – czyli plażowej piłki nożnej. Miłośnicy aktywnego wypoczynku na świeżym powietrzu z pewnością przyjęli tę wiadomość z entuzjazmem. Boisko do siatkówki plażowej przeszło gruntowną modernizację – zmieniono jego lokalizację, a dla większego komfortu gry zamontowano nowe słupki i siatkę. To jednak nie koniec nowości. Tuż obok, w pobliżu stadionowego parkingu, powstało boisko do beach soccera o wymiarach 34 x 24 metry. Ustawione na nim bramki mają standardowe rozmiary 5 x 2 metry. Cały teren jest objęty monitoringiem, co z pewnością wpłynie nie tylko na zwiększenie bezpieczeństwa samych użytkowników, ale i w pewnym stopniu zabezpieczy infrastrukturę przed aktami wandalizmu.



Teren Stadionu Miejskiego przy ul. Rzecznej – boisko do siatkówki plażowej fot. Zb. red.

LOSiR apeluje do mieszkańców, aby w sposób odpowiedzialny korzystali z obiektów. Przypomina się, by nie wieszać się na siatkach i bramkach, nie przestawiać sprzętu bez zgody pracowników oraz dbać o porządek. Boiska przeznaczone są do uprawiania sportu – nie są to piaskownice, dlatego nie należy budować na nich zamków z piasku. – Zależy nam, aby nowe boiska jak najdłużej służyły sportowej społeczności Lubonia. To przestrzeń, w której można się spotkać, aktywnie spędzić czas z rodziną lub przyjaciółmi – podkreślają przedstawiciele LOSiR.

Wakacje w mieście wcale nie muszą być nudne. Wystarczy odrobina sportowego ducha i... trochę piasku pod stopami. Zachęcamy wszystkich mieszkańców do korzystania z boisk przy ul. Rzecznej. (red.)



Boisko do beach soccera fot. Zb. red.



Psi savoir vivre i udogodnienia dla posiadaczy czworonogów w naszym mieście

Z okazji Międzynarodowego Dnia Psa, przypadającego 26 sierpnia warto przypomnieć, że opieka nad czworonogiem to nie tylko przyjemność, ale również obowiązek. Psy są obecne w naszej przestrzeni: na spacerach, w parkach, na osiedlach. Dlatego ważne jest, by ich obecność nie była uciążliwa dla innych – zarówno ludzi, jak i pozostałych zwierząt.

Poniżej przedstawiamy kilka zasad, które każdy właściciel psa powinien znać i stosować.

Smycz i kontrola – podstawa bezpieczeństwa

W przestrzeni publicznej pies powinien być prowadzony na smyczy. To nie tylko kwestia przepisów prawa, ale przede wszystkim bezpieczeństwa – zarówno psa, jak i otoczenia. Nawet najbardziej posłuszny pupil może się przestraszyć, zareagować impulsywnie lub spowodować niezamierzony konflikt z innym psem. Właściciele psów, którzy nie stosują się do lokalnych regulacji dotyczących obowiązku używania smyczy, mogą zostać ukarani mandatem. Wysokość kary zależy od konkretnej sytuacji i może sięgać nawet 1000 zł.

Na specjalnych wybiegach dla psów, takich jak ten w Parku Papieskim w Luboniu, można pozwolić czworonogowi na swobodne bieganie i zabawę. Wybieg ma 1500 m², znajdują się na nim urządzenia wspomagające rekreację psów: kładka, huśtawka, stopnie, obręcze do przeskoków oraz trzy płotki do przeskoków. Przed ucieczką psów chroni profesjonalna furtka tzw. śluza z utwardzeniem.

Sprzątanie po swoim psie to obowiązek, nie uprzejmość

Pozostawianie nieczystości po psie w przestrzeni publicznej to nie tylko brak kultury, ale również wykroczenie. Każdy właściciel ma obowiązek sprzątnięcia po swoim pupilu. Za nieprzestrzeganie tego obowiązku może zostać nałożona grzywna w wysokości do 500 zł.

W naszym mieście w kilku miejscach ustawiono kosze na psie odchody zaopatrzone w woreczki, ale jest ich bardzo mało. Poprosiliśmy o wypowiedź na ten temat pana Bartosza Wilczka z Wydziału Spraw Komunalnych Urzędu Miasta Lu-



Piesek Elmo na wybiegu dla czworonogów na Wzgórzu Papieskim fot. Małgorzata Wojsz

boń: „Miasto odchodzi od dedykowanych koszy na śmieci na psie odchody. Zgodnie z zawartym porozumieniem ze spółką KOM-LUB kosze średnio opróżniane są 2-3 razy w tygodniu. Część z nich posiada także podajnik na torebki na psie odchody, a te są uzupełniane stosownie do potrzeb. Według bieżących potrzeb stawiane są kosze uliczne w nowych lokalizacjach. W najbliższym czasie nowe kosze uliczne będą montowane na ul. Buczka z uwagi na zakończenie procesu inwestycyjnego. Zawsze gdy widzimy białe plamy i jest potrzeba montażu nowego kosza na śmieci, Wydział Spraw Komunalnych odpowiada na bieżące potrzeby mieszkańców”.

Nie każdy pies chce kontaktu z innymi

Właściciele psów powinni pamiętać, że nie każdy pupil chce – lub może – nawiązywać kontakt z innymi zwierzętami czy ludźmi. Dlatego

nie należy zbliżać swojego psa do obcego bez uprzedniego zapytania właściciela. Dotyczy to również dzieci – zanim pozwolimy im podejść do psa, warto upewnić się, że to bezpieczne i akceptowalne dla zwierzęcia.

Pies uczy nas cierpliwości, systematyczności i empatii. Codzienne spacerowanie, wspólna aktywność i odpowiednia opieka tworzą więź, która staje się źródłem radości na lata. Warto jednak pamiętać, że jako właściciele odpowiadamy nie tylko za komfort własnego zwierzęcia, ale też za jego wpływ na otoczenie.

Małgorzata Wojsz

Źródło: prawo.pl



ARTYKUŁ SPONSOROWANY

Doświadczony radca prawny po Twojej stronie

Obowiązek alimentacyjny względem małżonka może zostać uregulowany zarówno w trakcie trwania małżeństwa jak i po jego rozwiązaniu. By uzyskać alimenty na siebie jako małżonka, należy złożyć taki wniosek w pozwie rozwodowym lub można złożyć pozew w odrębnym postępowaniu przed sądem rejonowym (gdy nie chcemy wszczynać sprawy rozwodowej). W tym postępowaniu przed sądem rejonowym jeden małżonek może domagać się alimentów, gdy drugi z małżonków nie przyczynia się swoimi możliwościami do zaspokajania potrzeb rodziny, np. nie przekazuje pieniędzy, stosuje przemoc ekonomiczną. Tutaj nie trzeba wykazywać niedostatku – wystarczy brak równowagi we wkładzie do wspólnego gospodarstwa. Natomiast gdy alimenty ustalane są w sprawie rozwodowej a sąd orzekł rozwód bez ustalania winy lub uznał obustronną winę w rozpadzie małżeństwa, obowiązek alimentacyjny jednego małżonka względem drugiego istnieje tylko wtedy, gdy były małżonek znajduje się w niedostatku. Obowiązek ten trwa maksymalnie 5 lat od rozvodu (choć sąd może przedłużyć ten okres w wyjątkowych przypadkach). Z kolei w przypadku orzeczenia wyłącznej winy w rozpadzie małżeństwa jednego z małżonków, małżonek niewinny ma prawo do alimentów, jeśli rozwód po prostu pogorszył jego sytuację materialną, nawet jeśli nie jest on w niedostatku. Obowiązek ten może trwać bezterminowo, o ile sytuacja się nie zmieni. Wygaśnięcie obowiązku alimentacyjnego następuje z kolei, gdy były małżonek, który otrzymywał alimenty, wyjdzie ponownie za mąż/ożeni się. Obowiązek ten może również wygasnąć po upływie 5 lat od orzeczenia rozvodu przy braku ustalenia winy. W przypadku zaistnienia zmiany stosunków, uchylenie obowiązku alimentacyjnego możliwe jest w drodze pozwania drugiego małżonka np. jeśli małżonek który płaci alimenty stał się niezdolny do pracy, zachorował, co zmniejszyło jego możliwości zarobkowe.



RADCA PRAWNY
JOANNA KURAŚ
biuro@kancelaria-kuras.pl
TEL. 506 020 495

Lipcowa sesja Rady Miasta Luboń

17 lipca 2025 roku w Urzędzie Miasta Luboń odbyła się XV Sesja Rady Miasta Luboń, podczas której radni podjęli szereg kluczowych uchwał dotyczących rozwoju miasta, finansów publicznych oraz funkcjonowania gospodarki komunalnej. Wśród najistotniejszych punktów porządku obrad znalazły się kwestie związane z opracowaniem nowej Strategii Rozwoju Miasta na lata 2025-2035, utworzeniem spółki Lubońska Gospodarka Odpadami oraz zmianami w budżecie na bieżący rok. Po potwierdzeniu obecności kworum (20 radnych obecnych, 1 nieobecna), przystąpiono do realizacji porządku obrad.

Głos mieszkańców

Na początku sesji przewidziano czas na wolne głosy i wnioski mieszkańców. Była to okazja do wyrażenia opinii oraz zgłaszania uwag dotyczących spraw lokalnych. Z możliwości tej skorzystał Pan Kazimierz W. z ul. Nowiny, poruszając między innymi kwestię wycinki drzew na ulicy 11 Listopada. Dwa pisma dotyczące bulwersujących go spraw przekazał osobiście na ręce Pani Burmistrz i Pani Przewodniczącej RML.

Nowa Strategia Rozwoju Miasta Luboń

Radni szczególnie skoncentrowali się na rozpatrzeniu projektu uchwały w sprawie określenia szczegółowego trybu i harmonogramu opracowania projektu Strategii Rozwoju Miasta Luboń do roku 2035. Zgodnie z ustawą o samorządzie gminnym, uchwała ta ma na celu uporządkowanie procesu tworzenia dokumentu, który ma integrować wymiar społeczno-gospodarczy i przestrzenny, uwzględniając również dokumenty ponadlokalne. Jak podano na sesji, obowiązująca strategia na lata 2019-2028 osiągnęła wysoki poziom realizacji.

Podczas dyskusji radni podkreślali konieczność dostosowania nowej strategii do zmieniających się przepisów, zwłaszcza w kontekście reformy planowania przestrzennego, która od 2026 roku będzie wiązać się z możliwością przyjmowania aktów planistycznych przez Radę Gminy. Jednogłośnie podjęto uchwałę, która określa harmonogram prac oraz tryb konsultacji społecznych, aby zapewnić szeroki udział mieszkańców i interesariuszy w procesie tworzenia dokumentu.

Utworzenie spółki Lubońska Gospodarka Odpadami

Kolejnym ważnym punktem obrad była decyzja o utworzeniu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością pod nazwą Lubońska Gospodarka Odpadami. Uchwała ta ma kluczowe znaczenie dla zapewnienia stabilności i ciągłości systemu gospodarowania odpadami na terenie miasta. Nowy podmiot będzie odpowiedzialny za obsługę usług komunalnych, w tym m.in. za funkcjonowanie stacji przeładunkowej oraz transport odpadów.

Zwrócono uwagę, że utworzenie spółki pozwoli na bardziej efektywne zarządzanie finansami i usługami, zwłaszcza w kontekście zmian w strukturze przychodów dotychczasowej firmy Kom-Lub, wynikających z wyłączenia nieruchomości niezamieszkałych z systemu miejskiego i zmian w gospodarowaniu odpadami zmieszanymi. Czterech radnych wstrzymało się od głosowania, reszta była za utworzeniem spółki.

Zmiany w budżecie na 2025 rok

Radni większością głosów przegłosowali zmiany w uchwale budżetowej na rok 2025. Dochody miasta zostały ustalone na kwotę 220 733 519,71 zł, z czego największą część przypada na dochody bieżące – ponad 209 milionów złotych. Wydatki natomiast wzrosły do 239 484 024,35 zł, z wydatkami majątkowymi na poziomie ponad 44 milionów złotych. Ustalono także limit deficytu budżetowego na kwotę 18,75 mln zł, który zostanie sfinansowany głównie przychodami z zaciągniętych kredytów i pożyczek.

Ważnym aspektem była również zmiana w zakresie środków z Funduszu Pomocy na rzecz Ukrainy, które mają zostać przeznaczone na zapewnienie posiłków dla dzieci i młodzieży, a także na wsparcie oświaty i realizację zadań społecznych. Radni zatwierdzili także odpowiednie załączniki do uchwały, które precyzują planowane kwoty i rozdział środków.

Sprawozdania Komisji Rady Miasta

W okresie od 1 kwietnia do 30 czerwca 2025 roku odbyły się liczne posiedzenia komisji, podczas których analizowano i opiniowano projekty uchwał związane z rozwojem miasta, ochroną środowiska, finansami oraz stanem jednostek miejskich.

Podczas sesji szczegółowo omówiono sprawozdanie Komisji Organizacyjno-Prawnej za II kwartał 2025 roku. Komisja odbyła trzy posiedzenia w trybie stacjonarnym, skupiając się na bieżącym opiniowaniu uchwał i działań związanych z funkcjonowaniem miasta. Najważniejsze tematy poruszane podczas posiedzeń to: współpraca z instytucjami niezwiązanymi z miastem, w tym spotkanie z przedstawicielami Uniwersytetu Lubońskiego Trzeciego Wieku, mające na celu rozwijanie lokalnych inicjatyw edukacyjnych i społecznych; problematyka związana z listem otwartym Poczty Polskiej, dotyczącym poprawy jakości usług i dostępności usług pocztowych na terenie Lubonia; zmiany w planie pracy komisji, które miały na celu lepsze dostosowanie działań do aktualnych potrzeb mieszkańców i miasta. Kolejne posiedzenia obejmowały również tematy związane z promocją miasta, w tym opracowanie i dystrybucję nowego Informatora Miejskiego, a także kwestie związane z procedurą wydawania Niebieskiej Karty, istotnej dla bezpieczeństwa mieszkańców w przypadku sytuacji kryzysowych.

Komisja Ochrony Środowiska w okresie od kwietnia do czerwca 2025 roku odbyła trzy posiedzenia. Tematy poruszane podczas tych spotkań obejmowały szeroki zakres zagadnień ekologicznych i społecznych. Były to: analiza

odbioru odpadów komunalnych na terenie miasta, w tym reakcje mieszkańców na problemy związane z obsługą koloni rdestowca; podsumowanie konkursu „Zielony Luboń” za rok 2024 oraz plany na 2025 rok, mające na celu promowanie działań ekologicznych wśród mieszkańców; zagospodarowanie wód opadowych oraz gospodarka niskoemisyjna, w tym temat usuwania azbestu z terenów miejskich oraz inwestycje mające na celu poprawę jakości środowiska. Ważnym punktem była także analiza systemu gospodarowania odpadami, która wymaga ciągłej modernizacji i zwiększania efektywności w celu ochrony środowiska i poprawy jakości życia mieszkańców.

Komisja Rewizyjna przeprowadziła szereg kontroli obejmujących m.in. sprawozdanie burmistrza z wykonania budżetu za 2024 rok oraz analizę sprawozdania finansowego miasta. Wnioski z tych działań miały kluczowe znaczenie dla oceny legalności i celowości wydatków publicznych. Działania komisji obejmowały także opracowanie opinii na temat udzielenia lub nieudzielenia absolutorium dla burmistrza, jest to jeden z najważniejszych etapów kontrolnych w działalności samorządu.

Komisja Rozwoju i Infrastruktury spotkała się trzy razy, omawiając m.in. plany zagospodarowania przestrzennego „Lasek Wschód”, zmiany w budżecie i Wieloletniej Prognozie Finansowej, a także realizację zimowych prac utrzymaniowych dróg i chodników. Podczas spotkania z prezesem firmy Translub dyskutowano o inwestycjach i możliwościach pozyskania środków zewnętrznych.

Komisja Budżetu i Finansów zebrała się czterokrotnie, analizując wykonanie budżetu za 2024 rok, sprawozdania finansowe oraz stan mienia komunalnego. Komisja opiniowała również projekty zmian budżetowych, w tym w zakresie dotacji na prace konserwatorskie, oraz skuteczność działań windykacyjnych związanych z opłatami lokalnymi.

Podsumowanie i plany na przyszłość

Na zakończenie przyjęto kilka dokumentów strategicznych i finansowych, które mają służyć dalszemu rozwojowi Lubonia. Wśród nich znalazła się również zmiana Wieloletniej Prognozy Finansowej miasta na lata 2025-2044, co wpisuje się w dłuższą perspektywę rozwoju i inwestycji. Radni podkreślali, że wszystkie podjęte decyzje są zgodne z obowiązującymi przepisami i służą interesom mieszkańców.

W związku z przerwą wakacyjną, w sierpniu dyżury radnych Rady Miasta Luboń odwołano. Kolejna sesja RML odbędzie się 25 września 2025 r.

(red.)



**SALON I AUTORYZOWANY SERWIS OBSŁUGI
PLEWISKA, UL. GRUNWALDZKA 462
TEL. 61 679 55 55**

MATSUOKA

NOWA LOKALIZACJA!



ZAPRASZAMY: PONIEDZIAŁEK – PIĄTEK: 9.00 - 18.00, SOBOTA: 9.00 - 14.00

**SCHOD BUD
ZATRUDNIĘ UCZNIA**

PRODUKCJA * MONTAŻ**

SCHODY

SPRZEDAŻ BRYKIETU DRZEWNEGO

LUBOŃ, ul. Dworcowa 33
tel. 61 810 60 58, kom. 501 307 180
schodbud@wp.pl; www.schod-bud.com.pl

**ZAKŁAD BLACHARSKO - DEKARSKI
PEŁEN ZAKRES USŁUG**

**- DOŚWIADCZENIE
- GWARANCJA
- SOLIDNOŚĆ**

**TEL. 606 119 941
61 893 37 37**

SZKÓŁKA ROŚLIN OZDOBNYCH
Jakub i Bożydar Karalus



OFERUJEMY:

**- drzewa i krzewy ozdobne (iglaste i liściaste);
- drzewa i krzewy owocowe;
- trawy ozdobne;
- byliny.**

KONTAKT:

**Szkółka Roślin Ozdobnych
ul. Kórnicka 4a, 62-022 Świątniki
tel. 696 169 526, 694 791 095
www.szkolkaralus.pl
mail: kontakt@szkolkaralus.pl**

Kronika policyjna, tel. 61 281 74 10 lub 47 771 49 00

Od 13 czerwca do 14 lipca 2025 roku Policja w Luboniu wylegitymowała 786 osób. W tym czasie poszkodowani zgłaszali na komisaracie incydenty związane z niszczeniem mienia, kradzieżami, oszustwami internetowymi. Policjanci zatrzymali na lubońskich drogach 4 nietrzeźwych kierowców. Poniżej podajemy wybrane interwencje.

13 czerwca – ul. Tadeusza Kościuszki. Nieznany sprawca wykorzystując nieuważę poszkodowanej, dokonał kradzieży pozostawionej na masce samochodu torebki, w której znajdowały się: dowód osobisty, dowód rejestracyjny, karta płatnicza, klucze do mieszkania oraz gotówka w kwocie 130 zł (straty: 400 zł).

15 czerwca – ul. 11 Listopada. Nieznany sprawca spod sklepu Chata Polska dokonał kradzieży hulajnogi elektrycznej marki Motus 10 Urban Pro (straty: 2 500 zł).

16 czerwca – ul. Jana III Sobieskiego. Kierowca podejrzany o kierowanie pod wpływem środków odurzających oraz o posiadanie tych środków prowadził pojazd marki Volkswagen. Zatrzymano go na gorącym uczynku.

16 czerwca – ul. Powstańców Wielkopolskich. Poszkodowana zgłosiła, że została wprowadzona w błąd za pośrednictwem komunikatora Messenger, przez osobę podającą się za jej koleżankę, której przekazała kod Blik. Czynności te doprowadziły do niekorzystnego rozporządzenia mieniem poszkodowanej (straty: 1 900 zł).

16 czerwca – ul. Jodłowa. Poszkodowany zgłosił, że został wprowadzony w błąd za pośrednictwem komunikatora Messenger, przez osobę podającą się za jego matkę, której przekazał kod Blik. Czynności te doprowadziły do niekorzystnego rozporządzenia mieniem poszkodowanego (straty: 1 400 zł).

16 czerwca – ul. Strumykowa. Poszkodowany zgłosił, że został wprowadzony w błąd za pośrednictwem portalu Facebook podczas zakupu kosiarki spalinowej. Sprawca doprowadził do niekorzystnego rozporządzenia mieniem poszkodowanego (straty: 1 400 zł).

17 czerwca – ul. Żabikowska. Kierowca mimo cofniętych uprawnień do kierowania pojazdami przez Starostę Poznańskiego prowadził pojazd marki Ford Kuga. Zatrzymano go na gorącym uczynku.

17 czerwca – ul. Przyjazna. Nieznany sprawca dokonał kradzieży dwóch tablic rejestracyjnych od pojazdu marki Opel Insignia (straty: 180 zł).

18 czerwca – ul. Dębiecka. Poszkodowana zgłosiła, że nieznany sprawca dokonał kradzieży telefonu marki Iphone 15 Pro koloru szarego w sklepie Guess (straty: 4 000 zł).

19 czerwca – ul. Niepodległości. Poszkodowana zgłosiła, że znany jej sprawca dokonał uszkodzenia mienia poprzez uderzenie ostrym narzędziem w karoserię pojazdu marki Honda. Ponadto dokonał wybicia szyb w oknie oraz uszkodził drzwi wejściowe do mieszkania. Został zatrzymany na gorącym uczynku.

20 czerwca – ul. Samotna. Zgłoszono, że podejrzany posiada w mieszkaniu substancję pochodzenia narkotycznego. Podejrzany zbiegł przed przybyciem patrolu policyjnego.

21 czerwca – ul. Dębiecka. Kierujący pojazdem marki Audi A7 będąc w stanie nietrzeźwości, wyjeżdżając z parkingu, uszkodził elewację budynku Galerii Factory w Luboniu. Zatrzymano go na gorącym uczynku.

22 czerwca – ul. Cypriana Kamila Norwida. Poszkodowana zgłosiła, że nieznany sprawca podając się za funkcjonariusza policji, oszukał ją metodą „na legendę” (technika oszustwa, w której przestępca podszywa się pod kogoś innego). W wyniku czego poszkodowana przekazała sprawcy 28 tys. zł.

23 czerwca – ul. Tadeusza Kościuszki. Poszkodowany zawiadomił, że nieznany sprawca przełamał zabezpieczenia na jego karcie płatniczej, a następnie dokonał nieautoryzowanych transakcji płatniczych (straty: 212 zł).

23 czerwca – ul. Tadeusza Kościuszki. Poszkodowana zawiadomiła, że poprzez sieć internetową nieznana osoba wyludziła jej dane osobowe.

26 czerwca – ul. Osiedłowa. Poszkodowana zgłosiła, że nieznany sprawca podając się za funkcjonariusza policji, oszukał ją metodą „na legendę”. Zgodnie z instrukcją dzwoniącej osoby spakowała pieniądze oraz biżuterię do reklamówki, a następnie pozostawiła przed drzwiami. Osobę poda-

jącą się za policjanta zatrzymano na gorącym uczynku. Utracone mienie w całości odzyskano (13 900 zł, 134 Euro, oraz 8 szt. osobistej biżuterii).

26 czerwca – ul. Polna. Kierowca mimo cofniętych uprawnień do kierowania pojazdami przez Starostę Poznańskiego prowadził pojazd marki Ford Focus. Zatrzymano go na gorącym uczynku

.....

1 lipca – ul. Jachtowa. Poszkodowana zgłosiła, że została wprowadzona w błąd przez nieznanego sprawcę za pośrednictwem komunikatora Messenger, gdzie podała kod Blik w celu autoryzacji płatności (straty: 1 322 zł).

2 lipca – ul. Jana III Sobieskiego. Poszkodowany zgłosił, że znany mu sprawca dokonał uszkodzenia zaparkowanego pojazdu marki Opel Astra, wybijając przednią oraz tylną szybę (straty: 2 000 zł).

5 lipca – ul. 11 Listopada. Kierujący pojazdem marki Mazda 6 nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu w związku ze znakiem A 7 i doprowadził do zderzenia z pojazdem marki Audi A3. W wyniku zderzenia poszkodowana, kobieta kierująca Audi została przewieziona z ogólnymi obrażeniami do szpitala.

5 lipca – ul. Żabikowska. Sprawca dokonał kradzieży artykułów higienicznych (o wartości 934,50 zł) ze sklepu Biedronka. Został on zatrzymany i po rutynowych czynnościach zwolniony.

5 lipca – ul. Frejzowa. Nieznany sprawca dokonał kradzieży dwóch tablic rejestracyjnych od pojazdu marki Ford Fiesta (straty: 180 zł).

5 lipca – ul. Fabryczna. Kierowca prowadził pojazd marki Renault Clio, będąc w stanie nietrzeźwości. Został on zatrzymany na gorącym uczynku.

6 lipca – ul. Mokra. Poszkodowany zawiadomił, że na portalu OLX został wprowadzony w błąd przy wystawieniu na sprzedaż pieluszek. Od nadawcy OLX otrzymał sms z linkiem do bankowości. Zgłaszający przeszedł proces rejestracji wskutek czego doszło do niekorzystnego rozporządzenia jego mieniem (straty: 19 000 zł).

7 lipca – ul. Wojska Polskiego. Zatrzymana na gorącym uczynku, kierowała pojazdem marki Skoda, będąc w stanie nietrzeźwości oraz pod wpływem środków odurzających. Pojazd zabezpieczono we własnym zakresie.

8 lipca – ul. Kręta. Kierowca podejrzany o kierowanie pod wpływem środków odurzających oraz o posiadanie tych środków prowadził pojazd marki Mitsubishi. Zatrzymano go na gorącym uczynku.

8 lipca – ul. Władysława Sikorskiego. Poszkodowany zgłosił, że nieznany sprawca dokonał kradzieży elektronarzędzi budowlanych z włamaniem do pojazdu marki Fiat Doblo (straty: 20 000 zł).

8 lipca – ul. Konarzewskiego. Poszkodowany zawiadomił, że na portalu OLX został wprowadzony w błąd przy zakupie słuchawek Apple AirPods Proy, otrzymał nieoryginalny produkt (straty: 350 zł).

11 lipca – ul. Armii Poznań. Dwie osoby podejrzane o dokonanie kradzieży pieniędzy z sejfu oraz z kasetki na myjni samochodowej zostały zatrzymane i osadzone w PdOZ (Pomieszczenie dla Osób Zatrzymanych), (straty: 7 600 zł).

11 lipca – ul. Leśmiana. Zatrzymana na gorącym uczynku, kierowała pojazdem marki Skoda, będąc w stanie nietrzeźwości. Pojazd zabezpieczono we własnym zakresie.

13 lipca – ul. Tadeusza Kościuszki. Poszkodowany zawiadomił, że znany sprawca przywłaszczył sobie należący do niego motocykl marki Yamaha (straty: 8 000 zł).

13 lipca – ul. Kajakowa. Funkcjonariusze policji w Komornikach w ramach prowadzonych działań ujawnili zaparkowany pojazd marki Fiat Ducato, który figuruje w systemie SIS jako utracony z terenu KP Poznań Nowe Miasto. W trakcie czynności technicznych zabezpieczono ślady. Pojazd został zabezpieczony procesowo.

14 lipca – ul. Źródłana. Poszkodowana zgłosiła, że nieznany sprawca dokonał przywłaszczenia jej portfela, który wcześniej jej wypadł. Sprawca przywłaszczył gotówkę, a portfel wyrzucił (straty: 3 000 Euro, 500 zł).

(red.)

Kronika Ochotniczej Straży Pożarnej, tel. 61 813 09 98

Od 16 czerwca do 14 lipca 2025 r. strażacy wyjeżdżali z remizy przede wszystkim w celu usuwania skutków porywistych wiatrów i nawałnic (zerwanych oraz zwisających niebezpiecznie konarów drzew, zerwanych linii energetycznych). 10 razy wyjeżdżali do pożarów, 3 razy do kolizji i wypadków samochodowych, 2 razy uczestniczyli w siłowym otwarciu mieszkań, 2 razy zostali wezwani do próby samobójczej.

16 czerwca – Otwarcie mieszkania. Poznań, ul. Bukowa.
18 czerwca – Wypadek drogowy. Luboń, ul. Poniatowskiego/Kościuszki.
19 czerwca – Zwisający konar drzewa. Luboń, ul. Żabikowska.
20 czerwca – Pożar trawy i śmieci. Luboń, ul. Dożynkowa.
22 czerwca – Pomoc ZRM. Luboń, ul. Sikorskiego.

– Pożar śmieci przy lakierni. Luboń, ul. Ziemniaczana.
 – Przecięcie pierścionków na palcu. Luboń, ul. Żabikowska.

23 czerwca – Pożar trawy. Łęczyca, ul. Poznańska.
 – Pożar trawy. Puszczykowo, ul. Poznańska.

25 czerwca – Monitoring ppoż. Poznań, ul. Głogowska.
 – Plama oleju. Luboń, ul. Wojska Polskiego/Żabikowska.

26 czerwca – Powalone drzewo. Luboń, ul. Armii Poznań.
 – Powalone drzewo na mur. Luboń, ul. Wierzbowa.
 – Zerwana linia energetyczna. Luboń, ul. 1 Maja/Ogrodowa.
 – Zerwana linia energetyczna. Wiry, ul. Łęczycka/Południowa.
 – Zerwany konar drzewa. Luboń, ul. Polna.
 – Zerwany konar drzewa, który spadł na samochód osobowy. Puszczykowo, ul. Wysoka.
 – Konar drzewa na samochodzie. Rosnówko, ul. Jarosławiecka.
 – Zerwany konar drzewa. Jeziory (gmina Mosina).
 – Powalony konar drzewa. Jeziory (gmina Mosina).
 – Powalony konar drzewa. Puszczykowo, ul. Poznańska.
 – Powalone drzewo na samochód osobowy. Luboń, ul. Rydla.
 – Zerwany konar drzewa. Wiry, ul. Zespołowa.
 – Powalone drzewo. Komorniki, ul. Jeziorna.
 – Zerwany konar drzewa. Komorniki, ul. Żabikowska.
 – Złamany konar drzewa. Luboń, ul. Źródłana.
 – Powalone drzewo na samochodzie. Luboń, ul. Spokojna.
 – Powalone drzewo na linii energetycznej. Luboń, ul. Spokojna.
 – Powalone drzewo na budynek. Luboń, ul. Powstańców Wielkopolskich.

– Powalone drzewo na linii energetycznej. Wiry, ul. Nadrzeczna.
 – Zalana posesja. Luboń, ul. Makuszyńskiego.

27 czerwca – Powalone drzewo na linii energetycznej. Wiry, ul. Nadrzeczna.
 – Zalana posesja. Luboń, ul. Makuszyńskiego.
 – Zwisający konar drzewa. Luboń, ul. Żabikowska.
 – Zwisający konar drzewa. Wiry, ul. Odskok.
 – Nadłamany konar drzewa. Wiry, ul. Komornicka.
 – Złamany konar drzewa. Luboń, ul. Leśna.
 – Zwisający konar drzewa. Luboń, ul. 11 Listopada.
 – Monitoring ppoż. Poznań, ul. Grabowa.

28 czerwca – Złamany konar drzewa. Wiry, ul. Komornicka.
 – Pożar instalacji elektrycznej. Poznań, ul. Grabowa.
 – Ewakuacja pacjenta. Poznań, ul. Saperska.

30 czerwca – Ulatniający się dziwny zapach. Luboń, ul. Nad Wartą.
 – Powalone drzewo. Luboń, ul. Magazynowa.

.....

1 lipca – Powalone drzewo. Luboń, ul. Parkowa.
 – Pożar w piwnicy. Poznań, ul. Gostyńska.
2 lipca – Nadłamany konar drzewa. Luboń, ul. Nad Żabinką.
3 lipca – Zwisający konar nad chodnikiem. Luboń, ul. Ogrodowa.
 – Pożar trawy. Komorniki, ul. Nowaka.
4 lipca – Wypadek drogowy. Luboń, ul. Poniatowskiego/Kościuszki.
 – Zwisający konar nad chodnikiem. Luboń, ul. Buczka.
 – Pożar samochodu osobowego. Poznań, Autostrada A2 162 km.

8 lipca – Próba samobójcza. Luboń, ul. Konarzewskiego (dwukrotnie).

– Gniazdo os. Luboń, ul. Reymonta.
 – Pożar kontenera na śmieci. Poznań, ul. Głogowska.
 – Kolizja drogowa. Wiry, ul. Łęczycka.

– Otwarcie mieszkania. Luboń, ul. Lipowa.
 – Zwisający konar drzewa. Luboń, ul. Dożynkowa.
 – Monitoring ppoż. Poznań, ul. 28 Czerwca 1956 r.
11 lipca – Pożar Rozdzielni Elektrycznej. Komorniki, ul. Kolumba.
12 lipca – Uwięzioną sroka w przewodzie wentylacyjnym. Luboń, ul. Konarzewskiego. (red.)

Kronika Straży Miejskiej, tel. 61 813 19 86

Od 16 czerwca do 15 lipca 2025 r. Straż Miejska Miasta Luboń podjęła 661 działań i interwencji na terenie miasta.

Działania prewencyjne

- Kontrola miejsc wypoczynku i rekreacji/patrole prewencyjne – 58
- Kontrola placów zabaw – 121
- Kontrola ładu i porządku publicznego – 26
- Kontrola przestrzegania Ustawy o Wychowaniu w Trzeźwości i Przeciwdziałaniu Alkoholizmowi (UWTPA) – 190
- Kontrole w rejonie szkół i przedszkoli – 25

Działania interwencyjne

- Interwencje związane ze zwierzętami – 45
- Interwencje drogowe – 81
- Interwencje związane z ochroną środowiska – 30
- Interwencje związane z przestrzeganiem UWTPA oraz zakłócaniem ładu i porządku publicznego – 24

Zadania pozostałe

- Wykonano 61 różnego rodzaju działań na terenie miasta. (red.)

REKLAMA

Potrzebujesz pomocy dla seniora? BEZ POŚREDNIKÓW

Polecam opiekunkę Ewę! Pomaga mi przy codziennych czynnościach

OPIEKUNKA EWA 783-852-737

bajkowe przedszkole

ZAPISY CAŁY ROK!

www.bajkowe-przedszkole.com.pl

ul. Stefana Żeromskiego 1A, 62-030 Luboń

600 256 066

NIE CZEKAJ, ZADZWOŃ I SPOTKAJ SIĘ Z NAMI!

XI Miejska Olimpiada Aktywnego Seniora Uniwersytetu Lubońskiego III Wieku

18 lipca w Nadleśnictwie Kaczory w Leśniczówce Kalina odbyła się XI Miejska Olimpiada Aktywnego Seniora Uniwersytetu Lubońskiego III Wieku. Rozegrano sześć konkurencji, a zwycięzcy zostali uhonorowani pucharami i nagrodami rzeczowymi. Dodatkową i wyjątkową atrakcją był przejazd wąskotorówką w Białosliwiu.

Miejska Olimpiada Aktywnego Seniora jest cyklicznym wydarzeniem przygotowywanym dla słuchaczy Uniwersytetu Lubońskiego III Wieku. W tym roku odbyła się jej 11. edycja. Tak jak w poprzednich latach jej organizatorem był ULTW w Luboniu. Wydarzenie dofinansowane zostało przez Miasto Luboń.

Celem nadrzędnym olimpiady jest promocja zdrowia i aktywnego spędzania wolnego czasu przez seniorów dla zachowania dobrej kondycji fizycznej i psychicznej, a także integracja i wspólna zabawa. Zawody zostały rozegrane w piłskich lasach Nadleśnictwa Kaczory w Leśniczówce Kalina na przestronnym, ogrodzonym i wyposażonym w wiatę i miejsce na ognisko terenie. Zainteresowanie udziałem w tegorocznej olimpiadzie, ku zadowoleniu organizatora, było bardzo duże. Swoją udział w zawodach zgłosiło ponad 100 osób, co wiązało się z koniecznością zamówienia dwóch autokarów. Realizacja tego wydarzenia wymagała dużego wysiłku logistycznego, który był niezbędny dla przygotowania i przeprowadzenia zawodów. Rozegrano sześć konkurencji, w tym pięć sprawnościowych (Kaloszem do celu, Śwignięcie w dychę, Rzut do dziury, Gwóźdź olimpiady i Bieg z szarfą) oraz konkurs z wiedzy o lesie: Czy znasz las? Nie zabrakło wspaniałej atmosfery. Zmaganiom uczestników towarzyszyła zdrowa, sportowa rywalizacja, a przy tym świetna zabawa. Uzyskane wyniki były bardzo dobre, co oznacza, że nasi zawodnicy z roku na rok są w coraz lepszej formie. Za zajęcie pierwszego miejsca zwycięzcy poszczególnych konkurencji otrzymali puchary i nagrody rzeczowe, te drugie przysługiwały również osobom, które uplasowały się na miej-



Uczestnicy tegorocznej olimpiady fot. Piotr Kusy

scach od drugiego do dziesiątego. Olimpiada zakończyła się konsumpcją kielbasek z ogniska.

Zwycięzcy poszczególnych dyscyplin:

Kaloszem do celu – Bożena Szymczak, Śwignięcie w dychę – Piotr Kusy, Rzut do dziury – Ewa Hernes, Gwóźdź olimpiady – Sławomir Czawiak, Bieg z szarfą – Grażyna Grabowska, Czy znasz las? – Piotr Kusy.

Dodatkową atrakcją tego dnia był przejazd malowniczą trasą Wyrzyskiej Kolejki Powiatowej w Białosliwiu. Przejazdy obsługuje pięć lokomotyw spalinowych, które jeżdżą na wąskich torach o szerokości 600 mm. Kolejka kursuje tylko w sezonie wiosenno-letnim na trasie Białosliwie – Kocik Młyn – Białosliwie o długości 12 km, a czasami jeździ do Niezychowa. Trasa

kolejki jest fragmentem dawnej sieci kolejowej Bydgoskich Wyrzyskich Kolei Dojazdowych. W Białosliwiu znajduje się stacja główna. W czerwcu tego roku ta wąskotorowa kolejka obchodziła piękny jubileusz 130-lecia działalności. W przeszłości obsługiwała przewozy towarowe dla cukrowni w Nakle i Niezychowie oraz okoliczne majątki ziemskie, a z czasem doszły też przewozy pasażerskie. Obecnie jest zarządzana przez wolontariuszy (emerytowanych kolejarzy) z Towarzystwa Wyrzyskiej Kolejki Powiatowej, a jej właścicielem jest powiat pilski. Podczas jazdy wagoniki trzęsły się hałaśliwie, a lokomotywa co jakiś czas wydawała charakterystyczny gwizd i buchała parą, co tylko uatrakcyjniało przejazd leśną trasą. Mile spędzony dzień zakończył się posiłkiem w pobliskiej restauracji w Białosliwiu.

Maria i Jan Błaszczak

Zakończenie roku akademickiego 2024/2025

W czwartek 26 czerwca br. słuchacze Uniwersytetu Lubońskiego Trzeciego Wieku świętowali zakończenie roku akademickiego 2024/2025 i powitanie wakacji. Wydarzenie miało miejsce w Kampusie Morasko na UAM w Poznaniu. Gościem specjalnym uroczystości była Pani prof. Sławomira Wronkowska-Jaśkiewicz.

W Auli Wydziału Nauk Politycznych i Dziennikarstwa UAM na Morasku w Poznaniu odbyła się uroczystość zakończenia czternastego z kolei roku akademickiego 2024/2025 Uniwersytetu Lubońskiego III Wieku.

Wydarzenie otworzył przewodniczący Rady Programowej ULTW, prof. UAM dr hab. Mikołaj Tomaszuk, który w imieniu dziekana Wydziału Nauk Politycznych i Dziennikarstwa prof. dr. hab. Szymona Ossowskiego przekazał gratulacje i życzenia dalszej współpracy. Powitał Panią Joannę Zych z Centrum Organizacji Pozarządowych w Luboniu, która w imieniu Burmistrza Miasta Luboń i kanclerza ULTW Pani Małgorzaty Machalskiej odczytała list gratulacyjny dla ULTW. Przewodniczący przywitał prezesa Stowarzyszenia ULTW Pana Zbigniewa Jankowskiego, a także współzałożyciela ULTW, byłego Burmistrza Miasta Luboń Pana Dariusza Szymta, starościnę ULTW Panią Marię Nowakowską, prowadzących sekcje tematyczne oraz wszystkich słuchaczy. Z dumą podkreślił, że dzięki bogatemu programowi i różnym formom aktywności, do których można zaliczyć:

wykłady, seminaria, warsztaty, wolontariat studencki, Olimpiadę Miejską i Powiatową, uczestnictwo w różnych sekcjach tematycznych, aktywność sportową, wycieczki, rajdy, spotkania integracyjne, wyjścia do kin, teatrów i placówek muzealnych, Uniwersytet żyje i rozwija się. Mikołaj Tomaszuk podkreślił, że za nami kolejny rok akademicki. To był czas nauki, ciekawych spotkań i rozwijania swoich pasji i zainteresowań. Podziękował on także Radzie Programowej za zaangażowanie i ogromny wkład pracy w ustalanie interesującego programu zajęć i czuwanie nad jego realizacją, a władzom UAM za życzliwość, dobrą współpracę, wsparcie, opiekę naukową i użyczenie sali. Słowa podziękowania skierował również pod adresem dyrektora Studium Wychowania Fizycznego i Sportu prof. dr. hab. Adama Barabasa, dzięki któremu słuchacze wzięli udział w dwóch seminariach naukowo-sportowych na Morasku.

Gościem specjalnym uroczystości była prof. zw. dr hab. nauk prawnych Pani Sławomira Wronkowska-Jaśkiewicz, wybitna specjalistka w zakresie

teorii prawa i polityki tworzenia prawa, zasad prawa, stosowania Konstytucji oraz problematyki państwa prawa, była kierowniczką Katedry Teorii i Filozofii Prawa oraz wykładowczynią na Wydziale Prawa i Administracji UAM, przewodniczącą Komitetu Nauk Prawnych w latach 2008-2011 oraz sędzią Trybunału Konstytucyjnego w latach 2010-2019. Pani profesor przyjęła zaproszenie do wzięcia udziału w uroczystości zakończenia roku akademickiego ULTW i podzieliła się spostrzeżeniami na temat polskiej Konstytucji oraz działalności Trybunału Konstytucyjnego. Pani profesor podziękowano za występ gromkimi oklaskami i tradycyjnym bukietem róż.

Interesującym punktem programu była także prezentacja zdjęć ilustrujących działalność Uniwersytetu przygotowana przez Piotra Kusego. Na zakończenie były życzenia udanych wakacji, pamiątkowe zdjęcie i wspólne rozmowy przy kawie i ciastku.

Maria i Jan Błaszczak



Słuchacze ULTW na UAM w Poznaniu fot. Piotr Kusy

REKLAMA

Zdrowie zaczyna się od uśmiechu

Oferujemy usługi w zakresie:

- stomatologia zachowawcza
- chirurgia w pełnym zakresie
- protetyka - korony, mosty, protezy
- endodoncja - leczenie kanałowe pod mikroskopem
- naprawa protez możliwa na poczekaniu, tel. 602 178 989**

KORDENT STOMATOLOGIA
ul. Kościuszki 64A
62-030 Luboń

tel. +48 608 030 760
tel. +48 61 893 16 97
e-mail. kordent@onet.eu

PRYWATNY GABINET LEKARSKI

lek. med. JAN BANASIUK

ul. dr. ROMANA MAYA 1A
(przy Zakładach Chemicznych)
TEL. 797 003 991

- porady internistyczne
- EKG
- badania profilaktyczne (wstępne, okresowe, kontrolne)
- badania kierowców
- możliwe przejęcie opieki lekarskiej (profilaktycznej) nad pracownikami zakładów pracy

Gabinet czynny od poniedziałku do czwartku. Wizyty po uzgodnieniu godziny telefonicznie.

Posiadamy
LABORATORIUM ANALITYCZNE
czynne od 7.30-9.30

DYPLOMOWANY TERAPEUTA MEDYCYNY CHIŃSKIEJ
ZAPRASZA NA KONSULTACJE

Tel. 600 616 115
Pn. - Pt. w godz. 18-20

Salon Optyczno-Okulistyczny
Joanna Ereńska

KOMPLEKSOWE BADANIE OKULISTYCZNE
USŁUGI OPTYCZNE

HONORUJEMY KARTĘ SENIORA I DUŻEJ RODZINY
DARMOWE BADANIE WZROKU
PRZY ZAKUPIE KOMPLETNEJ PARY OKULARÓW

Centrum Handlowe Pajo tel. 61 899 41 32

Szkoła Podstawowa nr 1 im. bł. Edmunda Bojanowskiego

W SP1 w czasie wakacji letnich odbyły się **dwa turnusy półkolonii**, w których wzięło udział łącznie 90 dzieci. Program półkolonii był bogaty i różnorodny, a każdy dzień przynosił nowe atrakcje i ciekawe doświadczenia. Dzieci odwiedziły m.in. Muzeum Archeologiczne, gdzie miały okazję poznać historię dawnych cywilizacji i zobaczyć interesujące eksponaty. Dużym zainteresowaniem cieszyła się wizyta w Centrum Edukacji Przyrodniczej „Łysy Młyn”, gdzie odbyły się zajęcia przyrodnicze poświęcone pszczołom – uczestnicy dowiedzieli się, jak ważną rolę odgrywają te owady w przyrodzie. Nie zabrakło także aktywności sportowych – dzieci bawiły się w Parku Trampolin Jump Arena oraz w Centrum Tenisowym „Sobota”, gdzie spróbowały swoich sił w tenisie, squaszu, badmintonie i kręglach. Kolejną atrakcją był Deli Park, w którym oprócz zabawy na dmuchańcach, uczestnicy wzięli udział w warsztatach cukierniczych. Ogromną frajdę sprawiła również wycieczka do Holiday Park.

Marlena Piosik, Ilona Wąsiewicz

W czasie wakacji letnich w SP1 są realizowane kolejne **remonty**. Odnawiane zostaną toalety dla dziewcząt na parterze oraz toaleta dla perso-

nelu. Częściowo wymienione zostanie poszycie podłogi w jednej z sali i odmalowana lamperia na klatce schodowej w nowej części budynku oraz kilku salach lekcyjnych.

Grzegorz Anioła



Półkolonijne warsztaty cukiernicze w Deli Parku fot. Zb. SP1

Zespół Szkół im. Kryptologów Poznańskich (SP3 z Oddziałami Dwujęzycznymi i Dwujęzyczne LO w Luboniu)

27 czerwca odbyło się **zakończenie roku szkolnego**. Uczniowie z radością odbierali nagrody, dyplomy, świadectwa z wyróżnieniem, ciesząc się na dwa miesiące beztrudnego odpoczynku. Dzień wcześniej pożegnaliśmy się z naszymi ósmoklasistami, którym życzymy powodzenia w wybranych przez nich szkołach.

Z ogromnym wzruszeniem rozstaliśmy się także z naszą Panią Dyrektorką Anitą Plumieńską-Mieloch, przed którą stoją kolejne wyzwania zawodowe. Bardzo dziękujemy Pani za wspólnie spędzony czas, nietuzinkowe lekcje historii, inspirację i motywację do zmian, zawsze pozy-

tywne nastawienie, serce i energię włożone w pracę w naszej szkole! Miło nam poinformować, że od 1 września 2025 r. **Zespołem Szkół w Luboniu pokieruje Pani Hanna Marcinkowska** – dotychczas wicedyrektor naszej szkoły. Gratulujemy i życzymy Pani sił, wytrwałości, optymizmu i satysfakcji z wykonywanej pracy! Jeśli myślicie, że w czasie wakacji w szkole nic się nie dzieje, to się mylicie! Trwa **gigantyczny remont** sieci wodnej, a także łazienek dla chłopców. A „magiczny dywan”, który zakupiliśmy dzięki festynowi, już do nas jedzie! Niebawem zaczną się także remonty w salach o numerach 43 i 31.

W ramach szkolnych półkolonii dzieci uczestniczyły w wielu zajęciach. Uczniowie uczyli się pływać i doskonalili w tej dyscyplinie sportu. W Centrum Hippiki uczestniczyli w lekcji prowadzonej przez instruktora, oprowadzaniu na kucach i przejażdżce bryczką. W la-

serowej arenie paintballowej na uczestników czekały liczne przeszkody, poza tym można było schłodzić się na dmuchanych basenach, zjeżdżalniach wodnych, torach przeszkód w Deli Parku, a w Stacji Grawitacja pograć w kręgle. W Laboratorium Wyobraźni odbyły się warsztaty „Niezwyczajne cechy zwyczajnej wody” oraz gra terenowa. Dzieci trafiły też do Muzeum Archeologicznego w Poznaniu, by poznać kulturę Aborygenów australijskich, w której istotną rolę odgrywało malarstwo kropkowe. To był dobrze spędzony czas.

Jedną z ostatnich wycieczek w minionym roku szkolnym był **wyjazd do Energylandii**. To atrakcja, na którą uczniowie niezależnie od płci, wieku i zainteresowań czekali już od września. Zapewniamy, że tegoroczny wyjazd do Energylandii był – jak zawsze – niezwykle udany.

Nauczyciele ZS



Uczniowie ZS przesyłają pozdrowienia z Energylandii fot. Zb. ZS w Luboniu

Szkoła Podstawowa nr 4 im. prof. Adama Wodziczki – „Czwóreczka”

Lipcowe **półkolonie** w „Czwóreczce” były bardzo intensywne. Dzieci odwiedziły dużo ciekawych miejsc, brały udział w warsztatach, a lody

pomagały im przetrwać gorące dni. Wszyscy byli bardzo zadowoleni ze wspólnie spędzonego czasu!

Anna Wizła



Uczestnicy półkolonii w Parku Trampolin Stacja Grawitacja fot. Zb. SP4

Szkoła Podstawowa nr 5 im. św. Jana Pawła II

W naszej szkole odbyły się **letnie półkolonie**, które dostarczyły dzieciom mnóstwa niezapomnianych wrażeń. Program był niezwykle urozmaicony – nie zabrakło wycieczek, warsztatów, zabaw na świeżym powietrzu i pysznych niespodzianek! Dzieci odwiedziły między innymi Gościniec „Marzymięta”, gdzie korzystały z parku linowego, dmuchańców i placu zabaw, a także obserwowały zwierzęta i karmiły konie. Wzięły też udział w emocjonujących zawodach w Ośrodku Impuls. Zwieńczeniem tego dnia było wspólne ognisko. Podczas półkolonii odbyły się także wyjścia do kina – dzieci z zaangażowaniem oglądały filmy „Jak wytresować smoka” i „Elio”. W szkole zorganizowano liczne atrakcje: warsztaty stolarskie, zabawy ruchowe i plastyczne, gry wielkoformatowe oraz zajęcia na świeżym powietrzu. Nie zabrakło też pizzy i lodów, które sprawiły wszystkim wiele radości. Dzieci uczestniczyły również w warsztatach edukacyjnych – w Pałacu w Rogalinie poznawały życie bez prądu i zwiedzały zabytkowe wnętrza, a w gospodarstwie edukacyjnym dowiedziały się, jak powstaje czekolada oraz brały udział w zajęciach o marchewce i zdrowym odżywianiu. To były dwa tygodnie pełne uśmiechu, aktywności i nowych doświadczeń.

Nauczyciele SP5



Uczestnicy letnich półkolonii podczas emocjonujących zajęć ruchowych fot. Zb. SP5

Katolicka Szkoła Podstawowa nr 6 im. ks. Franciszka Blachnickiego

W dniach 30 czerwca – 11 lipca w naszej szkole odbyły się dwutygodniowe **półkolonie** pełne radości, kreatywnej zabawy i niezapomnianych przygód! Dzieci miały okazję spędzić aktywnie czas, rozwijać swoje pasje, poznawać nowe miejsca i budować relacje z rówieśnikami. Były wycieczki, warsztaty, gry, zabawy i mnóstwo uśmiechu każdego dnia. Dziękujemy wszystkim uczestnikom, rodzicom i opiekunom za wspólnie spędzony czas i cudowną atmosferę!

Nauczyciele KSP6



Uczniowie KSP6 z wizytą na Starym Rynku w Poznaniu fot. Zb. KSP6



Uczestnicy letnich półkolonii spotkali ciekawe zwierzęta fot. Zb. KSP6

REKLAMA

**KLIMATYZACJA
NA LATO?
ZADZWOŃ DO NAS!**



**Profesjonalny montaż klimatyzacji
w Twoim domu lub biurze
– szybko, solidnie i w dobrej cenie!**

- Doświadczony zespół
- Krótkie terminy realizacji
- Atrakcyjne ceny
- Gwarancja i serwis

**Nie czekaj na upały!
Skontaktuj się z nami już dziś
i zapewnij sobie komfort na całe lato**

573-173-041
dyzpol@tutanota.com

Odchodzi dyrektor ZS w Luboniu

Z dniem 31 sierpnia br. dotychczasowa dyrektorka Zespołu Szkół im. Kryptologów Poznańskich, Anita Plumińska-Mieloch, zakończy pracę na tym stanowisku i rozpocznie nowy etap zawodowy w Kuratorium Oświaty w Poznaniu.

Oto kilka słów podziękowań i pożegnania:

„Chciałabym podziękować wszystkim, z którymi miałam zaszczyt współpracować i z którymi wspólnie budowałam najpierw Gimnazjum nr 1, gdzie zostałam dyrektorem w 2007 roku, a następnie – od 2018 roku – Zespół Szkół im. Kryptologów Poznańskich. Wspólnie zakładaliśmy Dwujęzyczne Liceum Ogólnokształcące, które dziś na stałe wpisało się w edukacyjną mapę naszego regionu.

Szczególnie dziękuję Pani Burmistrz Małgorzacie Machalskiej za zaufanie i wiarę w to, że razem z zespołem nauczycieli potrafimy stworzyć szkołę praktycznie od podstaw. Czas mojej pracy w Luboniu był dla mnie niezwykle owocny, zarówno w wymiarze zarządzania placówką, jak i osobistego rozwoju. To tutaj ukończyłam trzy kierunki studiów podyplomowych, pisałam podręczniki, poradniki metodyczne, zeszyty ćwiczeń, wdrażałam nowoczesne rozwiązania dydaktyczne i innowacje pedagogiczne. Odkryłam też nową pasję: film i rekonstrukcję historyczną. Dzięki tym działaniom otrzymałam m.in. tytuł profesora oświaty, nagrody Wielkopolskiego Kuratora Oświaty i Ministra Edukacji Narodowej, tytuł WielkoPolki 2024 w kategorii

„edukacja”, wyróżnienia w konkursach Nauczyciel Roku, Wielkopolski Nauczyciel Roku, a także Medal Komisji Edukacji Narodowej, Złoty Krzyż Zasługi i medal „Dumni z powstańców”. Miałam możliwość dzielenia się swoją wiedzą z innymi dyrektorami szkół podczas konferencji ogólnopolskich i wojewódzkich, co zawsze ceniłam, bo każde takie spotkanie uczyło mnie czegoś nowego, co później wdrażałam w naszej szkole. Jestem ogromnie wdzięczna mojemu gronu pedagogicznemu, bo bez ich zaangażowania i wsparcia nie udałooby się zrealizować wielu projektów i wdrożyć zmian.

Miałam również wielkie szczęście współpracować z zaangażowaną Radą Rodziców w sposób, który przynosił korzyści zarówno uczniom, jak i całej szkole. Będzie mi brakowało uczniów i pracy w klasie, bo po prostu lubię uczyć i patrzeć, jak zmienia się sposób myślenia, rozumienia i analizowania faktów u młodych ludzi. Luboń i moja szkoła zajmują szczególne miejsce w moim sercu i pamięci. Ale teraz czas na kolejny krok. Lubię zmiany i jestem gotowa na nowe wyzwania” – powiedziała Anita Plumińska-Mieloch.

Zespół Szkół im. Kryptologów Poznańskich



Dyrektorka ZS w Luboniu – Anita Plumińska-Mieloch – wkrótce zakończy pracę na tym stanowisku i rozpocznie nowy etap zawodowy w Kuratorium Oświaty w Poznaniu fot. Tomasz Tołkoczko

Dyrektor Anita Plumińska-Mieloch – rozmowa na zakończenie pracy w Luboniu

31 sierpnia tego roku kończy pracę na stanowisku dyrektora Anita Plumińska-Mieloch, która od 2007 roku pełniła tę funkcję najpierw w Gimnazjum nr 1, a następnie – od 2018 roku – w Zespole Szkół im. Kryptologów Poznańskich w Luboniu.

Była współtwórczynią Dwujęzycznego Liceum Ogólnokształcącego, działającego w ramach Zespołu Szkół, a także inicjatorką wielu niestandardowych projektów edukacyjnych, jak np. filmy czy rekonstrukcje historyczne, w które włączała nie tylko młodzież szkolną, ale także ludzi z lokalnego, lubońskiego środowiska. Swoją historyczną wiedzą i pasją dzieliła się nie tylko z uczniami, których zawsze potrafiła zachęcić do udziału w różnorakich konkursach historycznych, ale także z innymi nauczycielami, opracowując podręczniki czy też inne materiały dydaktyczne. Jej aktywność wykraczała poza szkolne ramy, co zostało nagrodzone m.in. medalem „Dumni z powstańców”. Była współautorką podręczników do historii, prelegentką na konferencjach ogólnopolskich, otrzymała tytuł profesora oświaty, a także wyróżnienia w programie Nauczyciel Roku oraz tytuł WielkoPolki 2024 w kategorii edukacja. Przygotowała ponad stu laureatów konkursów wojewódzkich, ogólnopolskich i międzynarodowych.

Na zakończenie lubońskiego etapu drogi zawodowej Panią dyrektorkę, poprosiłam o kilka refleksji o byciu nauczycielem i dyrektorem szkoły, co jak wiadomo nie jest łatwym zadaniem. To zawód poddawany ogromnej presji społecznej, a bywa że i politycznym naciskom. Oto jaką receptę na bycie nauczycielem spełnionym i docenionym ma moja rozmówczyni.

„Gazeta Lubońska”: Zawód nauczyciela nie zawsze cieszył się w naszej rzeczywistości wielką estymą. Co Panią skłoniło niegdyś do wyboru tej profesji? Czy była to decyzja świadoma, czy jak to czasem w życiu bywa – przypadek?

Anita Plumińska-Mieloch: Zawsze chciałam uczyć w szkole. Choć pracę zawodową zaczęłam od pracy w banku i później w badaniach rynkowych, nie dawała mi ona wystarczającej radości. Stąd przejście do szkoły było



Anita Plumińska-Mieloch wraz z innymi członkami historycznej grupy rekonstrukcyjnej Zespołu Szkół im. Kryptologów Poznańskich w Luboniu na planie filmu historycznego „Drugi brzeg”, realizowanego przez Stowarzyszenie Historyczno-Filmowe „Memoria” fot. Zb. A. Plumińskiej-Mieloch

decyzją przemyślaną, nie przypadkową. Praca z tymi, którzy na oczach nauczyciela dorastają, zaczynają rozumieć otaczający świat, zadają pytania, łączą przyczyny i widzą skutki, daje tak duże poczucie sensu życia i szczęścia, że warto zamknąć oczy na niedogodności.

„Gazeta Lubońska”: Gdzie rozpoczynała Pani swoją pracę?

Anita Plumińska-Mieloch: Zaczęłam pracę w Szkole Podstawowej nr 79 w Poznaniu.

„Gazeta Lubońska”: Jakie wyobrażenia o tym zawodzie towarzyszyły Pani na początku kariery, czy udało się je zrealizować, czy też zostały zweryfikowane?

Anita Plumińska-Mieloch: Na początku myślałam, że jestem w stanie każdego wszystkiego nauczyć. Szybko przekonałam się, że nie jest to z różnych względów możliwe. Myślałam, że w oświacie wszystko zależy ode mnie – od tego, jaki mam pomysł na lekcję, jak się zaangażuję. Życie szybko to zweryfikowało. Zatrudniłam się jako nauczyciel historii, a tymczasem okazało się, że muszę mieć bardzo duże kompetencje wychowawcze. Wiedziałam też, że w szkole nie zarabia się dużo, ale kiedy dostałam pierwszą wypłatę, przyzwyczajona do stawek z korporacji, poszłam zapytać do sekretariatu, czy jest to tygodniówka!

„Gazeta Lubońska”: Zapisala się Pani w historii lubońskiej szkoły jako prężnie działająca dyrektorka. Czy uważa Pani, że kobiecie trudniej niż mężczyźnie pełnić funkcje zarządcze?

Anita Plumińska-Mieloch: Myślę, że sprawne działanie bardziej zależy od cech charakteru niż płci. Kobiecie będzie o tyle trudniej, że niektórzy wciąż funkcjonują w pewnych schematach. Jeśli dyrektor czy dyrektorka robi tylko to, co do niego należy, jest oceniany jako przeciętny. Jeśli robi rzeczy niestandardowe, mówi się, że jest nadmiernie ambitny. Jeśli jest samodzielnym i nastawionym na cel, znowu może być źle oceniany. Jeśli jednak ktoś nie jest gotowy na mierzenie się z oceną, nie powinien przejmować na siebie odpowiedzialności i startować w konkursie na dyrektora.

„Gazeta Lubońska”: Jakie cechy, Pani zdaniem, powinien mieć dyrektor szkoły w polskich realiach?

Anita Plumińska-Mieloch: Poczucie humoru, które pozwoli przetrwać ciężkie chwile, umiejętność refleksji nad swoją pracą, bo na tej podstawie można wprowadzić zmianę. Dyrektor powinien umieć także odpowiedzieć sobie na pytanie: chcę mieć rację, czy rozwiązać problem? Obecnie pełnienie funkcji dyrektora to nieustanne zarządzanie kryzysem. Dyrektor w takiej rzeczywistości musi znać przepisy, budować relacje, dbać o swój rozwój w różnych przestrzeniach, mieć pasję, która pozwoli mu złapać oddech, jasno określić swoje granice. Drugie pytanie, które trzeba sobie zadać, zasiadając w dyrektorskim fotelu, brzmi: chcę, aby mnie wszyscy lubili, czy chcę być skuteczny? Niestety nie da się pogodzić w szkole wszystkich stron, ale w pracę dyrektora są wpisane trudne i odpowiedzialne decyzje. Nie wszystkie będą dobre i z tym także trzeba umieć się pogodzić.

„Gazeta Lubońska”: Czy zauważa Pani istotne zmiany w postawach dzieci/młodzieży w ciągu ostatnich dekad? Jeśli tak, to zmiany na lepsze czy też może „ta dzisiejsza młodzież” rzeczywiście jest trudniejsza, jak się to potocznie stwierdza?

Anita Plumińska-Mieloch: Pracuję w szkole ponad trzydzieści lat. Widzę zmiany, jakie zaszły w rodzicach i w konsekwencji w uczniach. Dziś widok rodziny w restauracji, gdzie każdy z jej członków je i trzyma telefon komórkowy w ręce, stał się normalny. Jakże są tego konsekwencje w szkole? Trudności w skupieniu uwagi u dziecka, brak umiejętności czekania, trudności w rozwoju mowy i nawiązywaniu relacji z innymi. Niestety wielu rodziców oczekuje, że to szkoła wychowa dzieci. To nie jest naszą rolą. Szkoła wspiera, ale nie rozwiąże problemów tam, gdzie są uzależnienia, przemoc czy zaniedbanie emocjonalne. Należy jednak zauważyć, że mamy wielu świetnych młodych ludzi – odpowiedzialnych, zaangażowanych, gotowych do pomocy innym, broniących z odwagą własnych poglądów. To właśnie oni sprawiali, że wciąż chciało mi się chcieć i podejmowałam kolejne działania.

„Gazeta Lubońska”: Jakie wspomnienia z pracy z młodzieżą są dla Pani najcenniejsze?

Anita Plumińska-Mieloch: Wspólny śmiech na lekcji! Zakłady, w których raz wygrywałam, raz przegrywałam i np. gotowałam dla ucznia zupę, czy prowadziłam lekcję w sukni balowej. Lekcje na korytarzu szkolnym, gdzie jednym z zadań było zrobienie tzw. deski, ściagałam wtedy marynarkę i kładłam się na podłodze razem z uczniami, aby im pokazać, że skoro ja mogę przez minutę zrobić to ćwiczenie, to i oni sobie poradzą. Wspólne pobyty na planie filmowym, czy przemarsze rekonstrukcyjne z okazji obchodów rocznicy wybuchu powstania warszawskiego, gdzie wszystkich tak samo bolały nogi, byliśmy spragnieni, brudni, ale bardzo szczęśliwi. Na pewno będę tęsknić za uczniami z klas, które uczyłam. W Kuratorium na pewno nie spotkam ucznia, który się do mnie przytuli albo powie „mam cukierka, chce pani?”.



Anita Plumińska-Mieloch podczas tegorocznego zakończenia roku szkolnego na tle ścianki przygotowanej specjalnie dla niej przez nauczycieli fot. Zb. A. Plumińskiej-Mieloch

„Gazeta Lubońska”: Zmieniając pracę, nie rozstaje się Pani ze szkolnictwem. Jakże są, Pani zdaniem, największe bolączki polskiej oświaty, a może jakie widzi Pani pozytywne, zmiany na lepsze?

Anita Plumińska-Mieloch: Bolączką jest brak systemowej zmiany nastawionej na potrzeby i problemy uczniów nie tylko natury poznawczej, ale i psychicznej. To jest problem tu i teraz. Jeden, czy dwóch psychologów w placówce nie zmienia ich sytuacji, choć wiele problemów rozwiążą. Problemem jest brak efektywnych narzędzi dla nauczycieli, które pozwolą im budować relacje z niektórymi uczniami i przede wszystkim ich rodzicami na zasadzie ogólnie przyjętych społecznych norm. Dobrze jest na pewno dążyć do tego, aby to nie ocena określała ucznia, wdrażanie rozmaitych metod pracy wychodzącym naprzeciw potrzebom rozwojowym uczniów np. metod odkrzęslawiających, powolne odchodzenie od modelu pruskiej szkoły, który współcześnie nie daje potrzebnych kompetencji.

„Gazeta Lubońska”: Z czym najbardziej będzie się Pani kojarzyć praca w Luboniu?

Anita Plumińska-Mieloch: Praca w Luboniu była dla mnie nieustanną zmianą. Przyszedłam do pracy w gimnazjum, potem była reforma i razem z nauczycielami tworzyliśmy i liceum i szkołę podstawową, znowu ośmioletnią. Pamiętam drewniane okna w naszym budynku, a teraz nasze łazienki będą miały fotokomórki! Pamiętam, jak przyglądałam się z obawą rzutnikowi (oby tylko lampa nie wybuchła!), a teraz robię stronę internetową i pracuję z monitorem interaktywnym. Zostałam dyrektorem i nauczycielem historii w Luboniu, a teraz mam za sobą Studia Podyplomowe Liderów Oświaty, studia podyplomowe z psychologii zarządzania czy coachingu. Kiedyś byłam uczestnikiem ogólnopolskiej konferencji dla dyrektorów szkół, a teraz jestem tam prelegentką. Ilość zmian, których doświadczyłam lub sama wywołałam, dała mi siłę, aby szukać dla siebie kolejnych wyzwań.

I na koniec – dziękuję wszystkim, których spotkałam na swojej lubońskiej drodze! Nauczycielom, rodzicom, uczniom, władzom miasta. Dzięki nim miałam wiele możliwości.

„Gazeta Lubońska”: Dziękuję za rozmowę. A w imieniu licznych roczników uczniów lubońskiej „trójki” oraz ich rodziców dziękuję za Pani pracę. Życzę dalszych sukcesów i nowych źródeł satysfakcji zawodowej.

Aleksandra Radziszewska



Wyniki egzaminów ósmoklasisty i matur

Tegoroczne egzaminy ósmoklasisty odbyły się w dniach 13-15 maja, a wyniki poznaliśmy 4 lipca. Jak poszło uczniom lubońskich szkół podstawowych?

W zeszłym roku wyniki (w skali kraju) prezentowały się następująco: j. polski: 61% , matematyka: 52%, angielski: 66%. Można powiedzieć zatem, że są porównywalne z tegorocznymi, choć matematyka poszła uczniom w tym roku gorzej...

Jeśli chodzi o nasze lubońskie podwórko, to sporym zaskoczeniem okazał się wynik osiągnięty przez ósmoklasistów z Katolickiej Szkoły Podstawowej nr 6 – w zeszłym roku uzyskali najlepsze wyniki egzaminu z każdego przedmiotu – j. polski: 75,67%, matematyka: 84,67%, j. angielski: 92,06%. W tym roku wyniki te są o wiele niższe, co może dziwić. Najlepiej w Luboniu wypadła SP5 – z tej szkoły do egzaminu podeszło najmniej uczniów, a ich wyniki są najwyższe.

Z danych wynika, że zarówno w Luboniu, jak i w całej Polsce uczniowie najlepiej radzą sobie z egzaminem z języka angielskiego. Na drugim miejscu znajduje się język polski, natomiast największe trudności sprawia matematyka. Taka tendencja utrzymuje się od lat i nie jest niczym nowym.

Małgorzata Wojsz

Źródła: materiały OKE Poznań oraz CKE,
Głos Nauczycielski

Wyniki egzaminu klas ósmych				
	liczba zdających	średni wynik (%)	średni wynik (%)	średni wynik (%)
SP1 LUBOŃ	37	68,3	66,2	74,5
SP2 LUBOŃ	71	63,8	57	76,7
SP3 LUBOŃ	46	61,2	49,4	76,6
SP4 LUBOŃ	53	60,7	48,3	74
SP5 LUBOŃ	36	71	69,8	81,8
KSP6 LUBOŃ	38	72,4	66,7	66,8
MIASTO LUBOŃ	285	65,7	58,6	75,5
POWIAT POZNAŃSKI	4 341	65,4	56,2	75,4
WOJEWÓDZTWO WIELKOPOLSKIE	35 550	61,6	47,4	67
KRAJ	362 200	64	50	70

Oprac. Małgorzata Wojsz na podstawie materiałów OKE Poznań

Matury trwały od 5 do 24 maja br., a niepewność maturzystów została rozwiana 8 lipca, kiedy CKE opublikowało wyniki. Maturę zdało 80% maturzystów, a nasze lubońskie liceum znów wypadło bardzo dobrze!

W 2024 r. wyniki matur w kraju wyglądały następująco: j. polski: 61%, matematyka 63%, j. angielski: 78%, zatem j. polski i matematyka poszły uczniom w tym roku gorzej.

Naszym lubońskim maturzystom znów poszło świetnie! Dla porównania w ubiegłym roku osiągnęli oni wyniki na poziomie: j. polski 69,55%, j. angielski 97,34%, matematyka 68,03%. Dobre wyniki uczniowie uzyskali także z przedmiotów rozszerzonych takich jak: historia – 65% (średnia w kraju to 45%), geografia – 52% (średnia w kraju to 45%), język polski – 51,4% (średnia w kraju to 46%).

Najwięcej trudności maturzystom sprawiła matematyka. Nie zaliczyło jej 15% zdających, a aż 36% osób uzyskało wynik poniżej 50%! Trudno udawać, że to „pojedyncze niepowodzenia” – mamy do czynienia z systemowym problemem. Niektórzy mogą zadawać sobie pytanie: czy naprawdę chcemy, by osoby, które nie rozumieją podstaw matematyki, trafiały na studia? Bo dziś trafiają. Z wynikiem ledwo przekraczającym 30% – minimalnym progiem zaliczenia. W Internecie i mediach pojawiają się głosy, że 30% to za mało – czas podnieść próg zdawalności. Nie po to, by „utrudniać życie uczniom”, ale by edukacja zaczęła znowu oznaczać jakość, a nie ilość. Dziś zbyt często szkoła średnia kończy się promocją do świata akademickiego osób, które nie są na to gotowe – ani merytorycznie, ani intelektualnie.

Z drugiej strony rośnie liczba głosów, które bronią humanistów – w końcu nie każdy musi być świetnym matematykiem. Dla wielu uczniów obowiązkowa matematyka jest dziś barierą nie do pokonania – nawet jeśli są wybitnie utalentowani w innych dziedzinach. Nie zdają matury z jednego przedmiotu, który nie ma żadnego związku z ich dalszą ścieżką edukacyjną. I rzeczywiście – być może warto zadać sobie pytanie, czy egzamin dojrzałości powinien być aż tak jednolity dla wszystkich. Jedno-

ześnie trudno nie zauważyć, że matematyka to nie tylko liczby. To umiejętność logicznego myślenia, dostrzegania związków, rozumienia danych, analizowania problemów. I tego potrzebują wszyscy – także humaniści.

Tak o wynikach matur wypowiedziała się minister edukacji Barbara Nowacka: „Mogło być lepiej. Proszę pamiętać, że to są te roczniki, które przeżyły i pandemię, i turbulencje związane z gimnazjami. Nie da się naprawić systemu oświaty w ciągu kilku lat. Po raz pierwszy od kilku lat to były egzaminy nie na podstawie wymagań, ale na podstawie podstawy programowej”. Szefowa MEN mówi, że to efekt zaniedbań z poprzednich lat: „Nasi poprzednicy zajmowali się polityką historyczną, a nie tym, żeby młodzież jak najlepiej dostosowała się do współczesnego świata, a matematyka to jedno z narzędzi dostosowania. Przed nami wielkie wyzwanie – jak jeszcze wzmocnić matematykę”.

Małgorzata Wojsz

Źródła: materiały OKE Poznań oraz CKE, Głos Nauczycielski

		Średnie wyniki obowiązkowych egzaminów maturalnych 2025		
	liczba zdających	j. polski	j. angielski	matematyka
DWUJĘZYCZNE LO LUBOŃ	57	71%	96%	70%
KRAJ	256 153	59%	78%	61%

REKLAMA

123 Przeprowadzki
Poznań & Warszawa

Profesjonalnie i Szybko

- Przeprowadzki prywatne i firmowe
- Przewóz pianin, sejfów, itp.
- Przenoszenie mebli
- Usługi transportowe
- Magazynowanie
- Montaż mebli

Kontakt:
tel. 61 843 91 61
tel. 668 23 24 55
www.123przeprowadzki.pl

USŁUGI TRANSPORTOWO-TOWAROWE do 3,5T

Tylok
WYWÓZ ODPADÓW
tel. 501 223 965

KONTENERY 1 - 3 m³

- wywóz odpadów budowlanych, gruzu, śmieci, złomu, folii, kartonów, tworzyw sztucznych
- nawożenie gruzu, ziemi
- przywóz piasku, kamyków, betonu
- tani wywóz, przewóz – szybko i solidnie

Życie w Ośrodku Kultury

25 lipca **zakończyliśmy ostatni turnus półkolonii**. W sumie podczas trzech tygodni wakacji z oferty wyjazdowej Ośrodka Kultury skorzystało 120 dzieci w wieku od 7 do 11 lat. W tym czasie odwiedziliśmy między innymi: Wioskę Bogilu, Ranczo Kacperkowo, Siedlisko Józefówka, Pasiekę Miodu IBRON i Wielkopolski Park Narodowy. W Ośrodku Sportowo-Rekreacyjnym Impuls w Puszczykowie odbyliśmy wycieczkę survivalową z zajęciami taktyczno-sprawnościowymi, natomiast w Lawendowych Źródłach w Czarniejewie zobaczyliśmy piękne lawendowe pola i uczestniczyliśmy w warsztatach o ziołowych mocach. W parku trampolin Jump Arena mogliśmy do woli się wyskakać, a w Kinepolis obejrzeć ciekawy film. Podczas zwiedzania zamku w Kórniku dowiedzieliśmy się kim była Biała Dama, a także poznaliśmy metodę czerpania papieru. Był to bardzo ciekawy i intensywny wakacyjny czas.

Magdalena Baranowska



Dzieci na półkoloniach organizowanych przez Ośrodek Kultury
fot. Zb. Ośrodka Kultury

W sobotę 28 czerwca Park Siewcy w Luboniu zamienił się w tętniące życiem centrum kulturalne miasta. Wszystko za sprawą 16. już edycji Biby w Lasku, która tym razem oficjalnie otworzyła lato. Od godziny 15 do 21 park wypełniały dźwięki muzyki, śmiech dzieci i zapachy lokalnych przysmaków. Na scenie zaprezentowali się m.in. zespół TON, zespół Szarotki oraz uzdolnieni soliści z Ośrodka Kultury w Luboniu. Główne koncerty wieczoru porwały publiczność – najpierw Trio Taklamakan przypomniało największe muzyczne hity, następnie Orkiestra 13 Gryfów dodała energii swoim żywiołowym brzmieniem, a na zakończenie publiczność oczarował Wojtek Cugowski, który dał pełen emocji koncert finałowy.

Wojciech Cugowski to wokalista, gitarzysta i kompozytor, syn znanego muzyka Krzysztofa Cugowskiego (Budka Suflera). Urodził się w 1976 r. w Lublinie. Zyskał popularność jako współzałożyciel rockowego zespołu Bracia, w którym występował razem z młodszym bratem Piotrem. Teraz promuje swoją nową solową płytę „Nie czekaj na znak”.

Podczas imprezy w Parku Siewcy nie zabrakło atrakcji dla całych rodzin. Najmłodsi mogli szaleć na dmuchańcach, wziąć udział w animacjach i warsztatach, przejechać się kolejką, a także podziwiać wozy strażackie, gdy dorośli bawili się podczas gwarowego show pełnego humoru i lokalnych powiedzonek. Dużym zainteresowaniem cieszyły się także konkursy z nagrodami oraz stoiska z rękodziełem i regionalnymi smakołykami.



Występy podczas wydarzenia przyciągnęły publiczność fot. Małgorzata Wojsz



Wojtek Cugowski – gwiazda wieczoru na Bibie w Lasku fot. Małgorzata Wojsz

Pogoda dopisała, a więc Biba w Lasku znakomicie i z przytupem rozpoczęła lato w Luboniu! Organizatorami imprezy byli Miasto Luboń oraz Ośrodek Kultury w Luboniu.

Małgorzata Wojsz



Podczas Biby w Lasku dzieci mogły przejechać się kolejką fot. Małgorzata Wojsz

REKLAMA

MARWER
BUDUJEMY Z PASJĄ

www.marwerbud.pl
e-mail: biuro@marwerbud.pl

- usługi budowlane
- prace dociepleniowe
- usługi ciesielsko-dekarskie
- altany i drewniana architektura ogrodowa

63-004 Tulce, Poznańska 26/3
kom. 606 345 452

SERWIS AGD

Naprawa:

- pralek
- lodówek
- zmywarek

Paweł Dobrowolski
tel. 601 714 909

KOMINIARZ

Jacek Chrzanowski
ul. Piaskowa 9A
62-050 Mosina
mail: kominjch@o2.pl
tel. 503 092 500



Kalendarium wydarzeń - sierpień/wrzesień z Biblioteką

Co w te letnie dni przygotowała dla mieszkańców biblioteka? Zachęcamy do zapoznania się z wydarzeniami, które będą odbywały się w sierpniu i na początku września w Bibliotece Miejskiej przy ul. Żabikowskiej 42 w Luboniu. Jak zwykle – jest z czego wybierać!

28 sierpnia, godz. 17 – Finisaż wystawy „Letnie impresje”. Przez całe lato w naszej przestrzeni gościmy artystów z Poznańskiego Stowarzyszenia Pracy Twórczej. Zapraszamy do naszej biblioteki na wyjątkową podróż w świat barw, emocji i wakacyjnych pejzaży: to doskonała okazja, by na chwilę zwolnić tempo i nacieszyć oczy pięknem sztuki, która idealnie wpisuje się w letni nastrój – od kwiatowych eksplozji kolorów po dynamiczne obrazy natury. Nie przegapcie okazji na spotkanie z twórcami i wspólne świętowanie (wstęp wolny).

1 września, godz. 17 – Wernisaż wystawy Marii Klimczak. Po ubiegłorocznej, niezwykle ciepło przyjętej wystawie „Bo warto żyć w kraju nad Wartą”, artystka powraca do naszej biblioteki z nową kolekcją prac. Twórczość Marii Klimczak to opowieść o uważnym patrzeniu – na miasto, które się zmienia, na miejsca, które znikają, na kolory, które często uykają w codziennym pośpiechu. Jej obrazy zatrzymują to, co ulotne, i podpowiadają: patrz, zanim przeminie. Artystka maluje pejzaże, architekturę, martwe natury – najczęściej farbami olejnymi i akrylowymi, choć coraz częściej sięga także po akwarele. Szczególne miejsce w jej sercu (i twórczości) zajmuje Poznań – z jego zaułkami, cichą historią i detalami, które zna tylko ktoś, kto patrzy naprawdę (wstęp wolny).

6 września, godz. 12 – Narodowe Czytanie. W tym roku podczas tej ogólnopolskiej akcji sięgamy po jedno z najbardziej poruszających dzieł polskiej literatury – „Treny” Jana Kochanowskiego. Zapraszamy na wyjątkowe spotkanie z klasyką, która mimo upływu wieków wciąż potrafi głęboko poruszyć – zwłaszcza, gdy słowo spotyka się z muzyką i żywym głosem. „Treny” czytać będzie Piotr Izydorski, a za warstwę wokálną odpowiadać będzie Piotr Bielawski. Usłyszymy utwory inspirowane twórczością Gustava Mahlera, mistrza melancholii i głębokiej emocji, w wykonaniu Olgi Lemko (wstęp wolny).

Monika Smółka

Kalendarium wydarzeń miejskich

30 sierpnia, godz. 14-19 – Ekopiknik w Wiśniowym Sadzie. Tegoroczna edycja pikniku będzie prowadzona pod hasłem „By ocalić świat dla dzieci, dziś segreguj swoje śmieci”. Urząd Miasta Luboń zaprasza na animacje, podczas których poruszane będą tematy związane z segregacją odpadów oraz zasadą „zero waste”. W programie liczne konkursy sprawnościowe, gry i zabawy dla dzieci i rodziców. Podczas festynu będą prowadzone warsztaty: ozdabiania doniczek terakotowych materiałami z recyklingu, tworzenia biżuterii z recyklingu, ekokosmetyków (sole kąpielowe) oraz sadzenia miniogrodów w słoiku. Będzie także stoisko z energorowerem i ergometrem, gdzie będzie można siłą własnych mięśni wyprodukować soki w wyciskarce wolnoobrotowej. Pozostałe atrakcje to: malowanie twarzy, dmuchana duża zjeżdżalnia, dmuchany plac zabaw, karuzela i eurobungee 4-stanowiskowe. Na stoisku Miasta Luboń będzie prowadzona zbiórka odpadów. Każdy mieszkaniec, który dostarczy co najmniej 15 baterii lub pół reklamówki makulatury, otrzyma wrzós (wstęp wolny).

30 sierpnia – 12. Luboń Track – zawody sportowe dla biegaczy odbędą się na Stadionie Miejskim przy ul. Rzecznej w Luboniu – więcej informacji wkrótce na naszym portalu internetowym.

30-31 sierpnia – Zakończenie sezonu na Plaży Miejskiej w Luboniu – więcej informacji wkrótce na naszym portalu internetowym.

6 września, godz. 12-14 – Z myślą o bezpieczeństwie – festyn służb mundurowych w Parku Papieskim przy ul. Unijnej (wstęp wolny).

Oprac. Małgorzata Wojsz na podstawie informacji udzielonych przez Urząd Miasta Luboń

Piesza pielgrzymka do Tulec

Serdecznie zapraszamy na pieszą pielgrzymkę do Tulec na odpust parafialny.

Zbiórka odbędzie się w niedzielę 7 września o godz. 5.45 na pl. Edmunda Bojanowskiego w Luboniu.

Szczegółowe informacje podane zostaną w drugiej połowie sierpnia na portalu społecznościowym fb.com/PielgrzymkaPieszaDoTulec

Organizatorzy

Dwa obozy, jedno Żabikowo – cz. 2

Więzienie Policji Bezpieczeństwa i Wychowawczy Obóz Pracy Poznań-Junikowo

Więzienie Policji Bezpieczeństwa i Wychowawczy Obóz Pracy Poznań-Junikowo (Polizeigefängnis der Sicherheitspolizei und Arbeitserziehungslager) to obóz, który wszyscy Państwo doskonale znacie, ale zapewne pod inną nazwą: obóz karno-śledczy w Żabikowie. Tak, to ten usytuowany przy obecnej ul. Niezłomnych w Luboniu.

Jego początki sięgają wiosny 1943 roku i wiążą się z historią Fortu VII. W 1942 roku władze okupacyjne zdecydowały o przekazaniu budynku fortu, gdzie znajdowało się więzienie, na potrzeby wojska. Rozpoczęły się wówczas poszukiwania innej, dogodnej dla usytuowania takiego obiektu lokalizacji. Początkowo rozważano ulokowanie nowego więzienia na Starołęce. Ostatecznie jednak wybór padł na dawną cegielnię rodziny Suwalskich w Żabikowie. Prawdopodobnie za wyborem tej lokalizacji stała kwestia kosztów budowy nowego więzienia. Miały je obniżyć wykorzystanie budynków pociegielnianych oraz możliwość przeniesienia na teren nowego więzienia, znajdujących się w pobliżu opuszczonych baraków po niedziałającym już obozie autostradowym dla Żydów przy ul. Kościuszki (Reichsautobahnlager Poggenburg). Wiosną 1943 roku przystąpiono zatem do budowy nowego więzienia.

Nowo powstała jednostka podlegała poznańskiej placówce kierowniczej Tajnej Policji Państwowej (gestapo). Stąd jej pierwszy człon nazwy – Więzienie Policji Bezpieczeństwa. Obóz żabikowski był obozem, w którym osadzeni przebywali od kilku tygodni do kilku miesięcy, czyli przez okres prowadzonego wobec nich śledztwa. Były to zazwyczaj osoby posądzane o działalność wrogą wobec Trzeciej Rzeszy. Wśród nich najliczniejszą grupę stanowili Polacy, sowieccy jeńcy wojenni, niemieccy dezertery i cywile. Dlatego też w historiografii o obozie przy Niezłomnych mówi się, że był to obóz karno-śledczy. Osobną grupę więźniów stanowili Polacy oskarżeni



Zgliszcz obozu karno-śledczego w Żabikowie fot. Władysław Kinitz

o złamanie prawa o przymusie pracy, które obowiązywało całą ludność polską w Kraju Warty oraz tzw. niedzielnicy, czyli więźniowie, którzy nie dopełnili obowiązków pracowniczych. Niedzielników kierowano do obozu na tzw. „przyuczenie do pracy na koniec tygodnia”. Przyjmowani byli



Południowo-wschodni fragment obozu z inspektami i stajnią (kadr z Polskiej Kroniki Filmowej nr 6/45)

do obozu w piątek wieczorem i wypuszczani w poniedziałek rano. Stąd też drugi człon nazwy: Wychowawczy Obóz Pracy. Określenie lokalizacji Poznań-Junikowo związane było ze zmianą granic administracyjnych Poznania w czasie II wojny światowej. Wówczas to wieś Żabikowo znalazła się w granicach dzielnicy Junikowo.

Na założenie obozowe składało się osiem drewnianych, nieskanalizowanych baraków, pomiędzy którymi znajdowały się latryny i łaźnie dla więźniów. Całość otoczono podwójnym ogrodzeniem z drutu kolczastego pod napięciem. Od strony obecnej ul. Niezłomnych teren odgradzony był natomiast wysokim murem. Obóz znajdował się pod nadzorem strażników obozowych, którzy mogli obserwować wszystko z trzech wież strażniczych. Poza budynkami, w których skoszarowani byli więźniowie, na terenie obozu znajdowało się również dziesięć budynków administracyjnych, gospodarczych i sanitarnych. Centralne miejsce w obozie zajmował głęboki basen przeciwpożarowy, który jak się później okazało odegrał makabryczną rolę w historii założenia. Obóz posiadał też stajnię oraz własny ogródek warzywny.

Stan dzienny więźniów w obozie w okresie najintensywniejszego działania wahał się między 1063-1300 osób. Baraki podzielone były na cele, w których umieszczano około 60 więźniów. W niektórych celach znajdowały się pryzce, w innych więźniowie zmuszeni byli do spania na ziemi. Dzień rozpoczynał się od pobudki o świcie, szybkiej toalety, apelu i śniadania,



Stalowy schron przeciwlotniczy i rekonstrukcja wieży strażniczej na terenie poobozowym fot. Patrycja Hajder



Powojenna brama prowadząca na teren poobozowy fot. Patrycja Hajder

złożonego z kubka kawy z żołędzi. Następnie część więźniów wywożona była na przesłuchanie do siedziby gestapo w Domu Żołnierza w Poznaniu przy Ritterstraße. Pozostali kierowani byli do pracy. Więźniowie zajmowali się plecieniem pasów dla Wehrmachtu, wyrobem cegieł z gliny wydobywanej w okolicznych „gliniankach”, pracowali w inspektach obozowych, albo też wywożeni byli do pracy poza teren obozu, między innymi do Deutsche Waffen – und Munitionsfabrik – w skrócie DWM. Na obiad więźniowie otrzymywali rozwodnioną zupę, kolację zaś stanowiła kromka chleba. W bardzo szybkim czasie osadzeni w Żabikowie stawali się wycieńczeni i zapadali na liczne choroby, między innymi na tyfus, świerzb czy dur brzuszny.

Osadzonym każdego dnia towarzyszyły szykany, bicie i strach. Stosowano wobec nich najrozmaitsze kary, mające w mniemaniu załogi obozowej, zdyscyplinować osadzonych. Powszechna była kara „beczki”, czyli umieszczenia więźnia w zwoju z drutu kolczastego o średnicy ok. 1 metra w pozycji stojącej, na kilka godzin lub dni. Inną stosowaną karą była kara „bunkierka” polegająca na zamknięciu kilku więźniów w stalowym schronie przeciwlotniczym bez jedzenia i wody. Na terenie obozu znajdował się również karcer, w którym pod sufitem podwieszony był drut kolczasty pod napięciem. Karą szczególnie chętnie stosowaną wobec jeńców sowieckich był „spacer” dookoła basenu przeciwpożarowego. Więźniowie karani spacerem musieli dźwigać na ramionach podkłady kolejowe, z którymi kazano im chodzić przez kilka godzin po krawędzi basenu przeciwpożarowego. Gdy zaczynali słabnąć i chwiać się na nogach, strażnicy wypychali ich do basenu, w którym tonęli.

19 stycznia 1945 r. wobec zbliżającego się frontu wschodniego, przystąpiono do ewakuacji i likwidacji Więzienia Policji Bezpieczeństwa i Wychowawczego Obozu Pracy Poznań-Junikowo. Więźniów politycznych ewakuowano drogą kolejową do KL Sachsenhausen, pozostałych zmuszono do morderczego marszu do tego samego obozu. Przy -20°C, każdego dnia osadzeni z Żabikowa pokonywali po kilkadziesiąt kilometrów. W czasie dwutygodniowej wędrówki wielu z nich straciło życie. Przed opuszczeniem obozu, załoga podpaliła baraki, aby zatrzeć ślady swojej zbrodniczej działalności.

Patrycja Hajder
Muzeum Martyrologiczne w Żabikowie



Pozostałości basenu przeciwpożarowego fot. Patrycja Hajder

Z Lubonia do świętości - cz. 2

W pierwszej części materiału z ubiegłego miesiąca pisaliśmy o beatyfikacji Czcigodnego Sługi Bożego księdza Stanisława Streicha przeprowadzonej uroczystości 24 maja 2025 roku na placu katedralnym w Poznaniu. Wcześniej jednak miały miejsce również lokalne przedsięwzięcia przybliżające mieszkańcom naszego miasta tragiczną postać duszpasterza zamordowanego 27 lutego 1938 roku w lubońskim kościele świętego Jana Bosko.

Niewątpliwym problemem jest popularyzacja tragicznej postaci wśród ludzi młodych, gdyż dla starszych mieszkańców miasta pamięć o wydarzeniu jest oczywista. Bezpośrednio po zabójstwie relacje prasowe znalazły się w większości ówczesnych periodyków, budząc ogromne zainteresowanie społeczeństwa. Teraz funkcjonuje ona przede wszystkim w obszarze osób interesujących się historią. Wiele więc w tej kwestii jest jeszcze do zrobienia, choć warto podkreślić pozytywne oraz wszechstronne działania wielu instytucji i osób zaangażowanych w proces beatyfikacji oraz popularyzowania wiedzy o kapłanie.

Tekst oraz opisy zdjęć:
Przemysław Maćkowiak



Krótki materiał prasowy z drugiej strony „Ilustracji Polskiej” z 6 marca 1938 roku poświęcony „ofierze skrytobójstwa u stóp ambony” fot. Zb. Przemysława Maćkowiaka

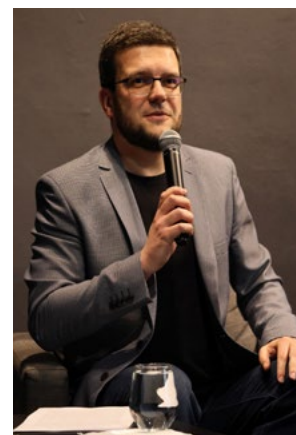


Dzień przed beatyfikacją księdza Stanisława Streicha 23 maja 2025 roku przy kościele świętego Jana Bosko odbył się wernisaż wystawy „Męczennik za wiarę”, zorganizowanej przez Instytut Pamięci Narodowej. Przedstawiała ona życie oraz posługę duszpasterską kapłana, aż do tragicznej śmierci z rąk komunistycznego fanatyka. Jak podkreślał podczas otwarcia ekspozycji zastępca prezesa IPN Mateusz Szpytma mówiąc o Streichu: „Widział potrzeby parafian, wziął na swoje barki budowę tutejszej świątyni. Zaopiekował się wieloma potrzebującymi. Został zamordowany z wrogości do Kościoła i wszystkiego, co robił”. Na zdjęciu od prawej dyrektor Biura Edukacji Narodowej IPN - Adam Pleskaczyński, zastępca prezesa IPN - Mateusz Szpytma, burmistrz Miasta Luboń - Małgorzata Machalska, biskup pomocniczy Archidiecezji Poznańskiej - Jan Glapiak, dyrektor Oddziału IPN w Poznaniu - Rafał Reczek oraz prezes Towarzystwa Miłośników Miasta Lubonia - Przemysław Maćkowiak fot. Zb. Przemysława Maćkowiaka

Na koniec wyjątkowo ciekawego dnia poprzedzającego beatyfikację w salce parafialnej odbyła się premiera filmu „Stanisław Streich – prawda i pamięć”, przygotowanego przez Instytut Pamięci Narodowej. W intencji pomysłodawców ten „Obraz ukazuje życie kapłana, jego działalność duszpasterską oraz proces beatyfikacyjny. Przez pryzmat historii księdza Streicha widzowie będą mieli okazję zastanowić się nad rolą wiary i poświęcenia w obliczu prześladowań, a także nad trwałością pamięci o tych, którzy oddali życie za chrześcijańskie wartości”. Rozdane też zostały nagrody laureatom ogólnopolskiego konkursu plastycznego Kadry życia. Historia księdza Stanisława Streicha fot. Przemysław Maćkowiak



Następnie w nawie bocznej kościoła odbył się kolejny wernisaż, tym razem wystawy nagrodzonych prac laureatów ogólnopolskiego konkursu plastycznego „Kadry życia. Historia księdza Stanisława Streicha”, zorganizowanego przez Biuro Edukacji Narodowej IPN. Ideą przewodnią przedsięwzięcia skierowanego do młodzieży szkolnej było przedstawienie wybranej sceny z życia duszpasterza w formie krótkiego komiksu. Uczestnicy z różnych stron naszego kraju wykazali się dużą pomysłowością oraz talentem, a do tego wykorzystywali różne techniki plastyczne. Mi osobiście najbardziej spodobała się praca Zuzanny Żywickiej wykonanej w nieco chyba zapomnianej formie kolażu fot. Przemysław Maćkowiak



Kilka dni wcześniej, w poniedziałek 19 maja 2025 roku w Bibliotece Miejskiej w Luboniu odbyła się prelekcja „Niewinna krew. Zabójstwo księdza Stanisława Streicha w 1938 roku”, wygłoszona przez Marcina Jurka z Oddziałowego Biura Badań Historycznych IPN w Poznaniu. „Sprawa zabójstwa ks. Stanisława Streicha wstrząsnęła opinią publiczną w całej Polsce. 27 lutego 1938 roku podczas mszy świętej w kościele świętego Jana Bosko w Luboniu strzałami z rewolweru został zamordowany jego proboszcz. Pogrzeb księdza Streicha stał się wielotysięczną manifestacją o charakterze religijnym oraz patriotycznym. Zabójcą okazał się zamieszkały w Luboniu Wawrzyniec Nowak. Choć powszechnie łączono go z ruchem komunistycznym, a odpowiedzialnością obarczono Komunistyczną Partię Polski, to ustalenia śledztwa i procesu wskazywały, iż Nowak był raczej osobą ogarniętą antykościelną, czy wręcz antyreligijną obsesją.



Przed beatyfikacją księdza Stanisława Streicha, 18 maja 2025 roku odbył się spacer po miejscach w Luboniu związanych ze śladami tragicznych wydarzeń z 27 lutego 1938 roku. Jego organizatorem był Urząd Miasta, a przewodnikiem Andrzej Bartczak z grupy pasjonatów turystyki funkcjonujących pod wspólnym szyldem „Po Poznaniu.pl”. Jednym z miejsc odwiedzonych na trasie był dawny Dom Gminny usytuowany przy obecnej ulicy Armii Poznań. Cytując postulatora procesu beatyfikacyjnego – księdza Wojciecha Muellera: „2 marca zwłoki księdza przywieziono do Domu Gminnego w Luboniu, gdzie wystawiono je na widok publiczny, ustawiono straż honorową, a wierni oddawali mu ostatni hold. 3 marca o godzinie 10 rozpoczęły się uroczystości pogrzebowe z udziałem około dwudziestu tysięcy osób i dwustu pocztów sztandarowych różnych organizacji, które przeddefiniowały obok wystawionej przed Domem Gminnym trumny. Następnie pochód skierował się do kościoła, gdzie o godzinie 11, po raz pierwszy w nawie głównej, odbyła się msza święta, sprawowana przez księdza dziekana Adamskiego. Kazanie wygłosił ksiądz proboszcz Stefan Kaczorowski, a eksportacji zwłok do grobu dokonał biskup Walenty Dymek. Pogrzeb okazał się wielką manifestacją katolicką” fot. Przemysław Maćkowiak



Ksiądz Stanisław Streich został pochowany przy elewacji południowej kościoła świętego Jana Bosko w Luboniu. Wiele lat później w 1983 roku pomysłodawcą powstania dość niewygodnego w czasach komunistycznych nowego nagrobka był proboszcz ksiądz kanonik Stefan Patryas. W inicjatywę zaangażował się również mój Tato - [Zygmunt Maćkowiak] - pracujący wówczas w Przedsiębiorstwie Budownictwa Hydrotechnicznego i Rurociągów Energetycznych Energopol-7 znanym z realizacji obiektów wodno-łądowych nie tylko w Polsce, ale również w Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich, czy państwach Bliskiego Wschodu, takich jak Irak czy Jordania. Był wieloletnim i do tego bezpartyjnym szefem działu kontroli jakości oraz laboratorium. W tym ostatnim opracowywano recepty betonów, stąd doskonale znał się na kruszywach wykorzystywanych w mieszankach. Nie bez powodu więc podczas kolędy pojawiła się prośba ówczesnego proboszcza skierowana do mojego Taty o wyszukanie odpowiedniego kamienia mającego stanowić główną część nagrobka. Było kilka propozycji, ale suma summarum zaakceptowany został polny kamień znaleziony pomiędzy Sierosławem oraz Lusowem. Potem już wszystko pozostało tylko w rękach lubońskiego kamieniarza Henryka Marcinkowskiego, a efekty można podziwiać do dzisiaj, mimo, że doczesne szczątki kapłana zostały przeniesione do wnętrza świątyni fot. Przemysław Maćkowiak



W dniu 20 stycznia 2024 roku dokonano ekshumacji, kanonicznego rozpoznania oraz przeniesienia doczesnych szczątków księdza Stanisława Streicha do nowego sarkofagu w południowej nawie kościoła poświęconego przez arcybiskupa Stanisława Gądeckiego. Jak podkreślał referent do Spraw Kanonizacyjnych w Warszawie – franciszkanin ojciec Gabriel Bartoszewski: „Aby Kościół uroczystym aktem mógł orzec, że doczesne szczątki zmarłego chrześcijanina mogą być uznane za relikwie, winna zaistnieć uprzednia moralna pewność, że są one autentyczne, czyli należą do tej osoby, o którą chodzi”. Na zdjęciu zachowana antaba z okucia trumny kapłana wydobytą w trakcie ekshumacji fot. Przemysław Maćkowiak



Jednym z pierwszych przedsięwzięć mających na celu przybliżenie mieszkańcom naszego miasta postaci księdza Stanisława Streicha był 4 maja 2019 roku 61. Wieczór Historyczny przygotowany przez Towarzystwo Miłośników Miasta Lubonia przy współpracy z parafią świętego Jana Bosko w Luboniu. Dzięki uprzejmości proboszcza - księdza prałata Romana Kubickiego - odbył się on dość nietypowo w domu parafialnym. Naszym gościem był ksiądz postulator Wojciech Mueller, który opowiedział o aktualnych ustaleniach związanych z zabójstwem oraz procesem beatyfikacji zamordowanego kapłana. W trakcie ożywionej dyskusji można było dowiedzieć się między innymi jak wygląda dość skomplikowana procedura związana z beatyfikacją księdza Streicha i na jakim jest etapie. Cytując prelegenta: „Ostatnia publiczna sesja kończąca proces diecezjalny Sługi Bożego księdza Stanisława Streicha – męczennika za wiarę, który zginął z ręki komunistycznego zbrodniarza – odbyła się 13 kwietnia 2019 roku w kościele świętego Jana Bosko w Luboniu. Wzięli w niej udział arcybiskup Stanisław Gądecki, metropolita poznański, ustanowiony trybunał: delegat biskupi, promotor sprawiedliwości oraz notariusz, a także postulator. Arcybiskup, swoim dekretem dołączonym do akt sprawy, zadeklarował, że dochodzenie diecezjalne zostało ostatecznie zamknięte. Każdy oddzielnie złożył przysięgę, że wiernie wypełnił swoje zadania i że zachowa urzędową tajemnicę. Formularze sesji końcowej zostały przygotowane w pięciu egzemplarzach. Jeden pozostał z oryginałem akt w archiwum Kurii Metropolitalnej w Poznaniu, a pozostałe cztery zostały przygotowane do Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych w Rzymie. Dwa z nich dołączono do transumpty i kopii publicznej w języku oryginalnym i dwa do transumpty i kopii w języku, na który akta zostały przetłumaczone” fot. Przemysław Maćkowiak



W zorganizowanym przez Towarzystwo Miłośników Miasta Lubonia spotkaniu wziął udział Stanisław Malepszak, jeden z nielicznych żyjących wówczas świadków mordu. Urodzony w Luboniu w tym tragicznym dniu posługiwał przy ołtarzu będąc młodym ministrantem. Wspominał, że: „Gdy ksiądz Streich szedł ku ambonie, ja przystąpiłem do gaszenia świec. W momencie, gdy gasiłem pierwszą świecę od strony drzwi do nawy głównej, padł strzał. Część dzieci z krzykiem przebiegła przez furtkę w balaskach i wspomniane drzwi do nawy głównej, skąd wydostała się wraz ze mną na zewnątrz kościoła”. Na zdjęciu w tle postrzelana kulami zamachowca sutanna księdza Stanisława Streicha obecnie znajdująca się w nawie bocznej kościoła obok sarkofagu fot. Przemysław Maćkowiak



Lokalne obchody beatyfikacji księdza Stanisława Streicha zakończył w niedzielę 25 maja 2025 roku koncert zespołu muzyki dawnej Consortium Sedinum w kościele świętego Jana Bosko w Luboniu. Został on zorganizowany przez Fundację Akademia Muzyki Dawnej przy wsparciu Ośrodka Kultury w Luboniu. Założycielką zespołu powstałego w 1999 roku w Szczecinie jest organistka oraz klawesynistka Urszula Stawicka. W jego skład wchodzi wybitni polscy oraz niemieccy artyści grający na instrumentach historycznych i specjalizujący się w interpretacji muzyki dawnej. W repertuarze zespołu dominują dzieła kompozytorów związanych z Pomorzem. Niewątpliwym atutem jest przywracanie zapomnianych oraz odkrywanych w zakamarkach archiwów skarbów siedemnastowiecznej i osiemnastowiecznej muzyki północnych Niemiec oraz Morza Bałtyckiego fot. Przemysław Maćkowiak



Zespół muzyki dawnej Consortium Sedinum wykonał w lubońskim kościele świętego Jana Bosko cykl czterech popularnych koncertów skrzypcowych Antonio Lucio Vivaldiego zwanych Czwierema porami roku (Le Quattro Stagioni). Wydano je drukiem w 1725 roku w Amsterdamie, a kompozytor zadedykował je czeskiemu hrabiemu Wenzelowi von Morzin, który był jego mecenasem. Cytując muzykologa Danutę Gwizdalanek: „Nawet na tle popularnego wówczas repertuaru programowo-ilustracyjnego Czwere pory roku wyróżniały się wielką ilością efektów onomatopeicznych i pomysłowym malarstwem dźwiękowym. Każdy koncert poprzedzał sonet objaśniający, a odniesienia ilustracyjne kompozytor wielokrotnie zaznaczał w nutach. Orkiestrowe rytorele stwarzają nastrój, epizody solowe malują konkretne wydarzenia”. Co ciekawe kompozytora zwano „rudym księdzem”. Wędrując wiele lat temu po zakamarkach Wenecji i fascynując się wówczas dawną muzyką Najjaśniejszej Republiki (Serenissima Repubblica di Venezia) spotkałem wylegującego się gdzieś na podwórku rudego kota... niby przypadek, no ale czy na pewno!? fot. Przemysław Maćkowiak

Borussia Dortmund Camp

W dniach 14-18 lipca na Stadionie Miejskim w Luboniu przy ul. Rzecznej odbył się niezwykle obóz – Borussia Dortmund Camp, prowadzony przez klub, w którym grali piłkarze tacy jak Błaszczykowski, Piszczek czy Lewandowski. Ponad stu młodych piłkarzy z całej Polski szlifowało swoje umiejętności dzięki trenerom Akademii BVB im. Łukasza Piszczka. Organizatorem wydarzenia, które odbyło się we współpracy z Borussią Dortmund był LOSiR.

Zadaliśmy kilka pytań inicjatorowi obozu oraz menedżerowi Stadionu Miejskiego w Luboniu, panu Markowi Giese.

„GL”: Jak doszło do tego, że tak prestiżowy obóz miał miejsce właśnie w Luboniu?

Marek Giese: Od wielu lat jestem związany ze środowiskiem piłkarskim. Kiedyś pojechałem z wnukiem na taki camp i zrobił na mnie ogromne wrażenie. Nawiązaliśmy dobre relacje i postanowiłem zaprosić organizatorów do Lubonia. Udało się – w październiku zeszłego roku przyjechali, zobaczyli nasze warunki i bardzo im się spodobało. Szczególnie podkreślali, że to miejsce i atmosfera sprzyjają rozwojowi sportu wśród młodzieży, z czego bardzo się cieszymy.

„GL”: Czy planują Państwo kontynuację współpracy z Borussią w kolejnych latach?

Marek Giese: Zazwyczaj Borussia nie wraca w te same lokalizacje co roku, ale jesteśmy dobrej myśli – zapowiedzieli, że chętnie przyjadą do nas za dwa lata.

„GL”: Jakie znaczenie dla Lubonia ma organizacja tego obozu?

Marek Giese: Przede wszystkim to ogromna wartość sportowa. Borussia Dortmund to klub z wielkimi sukcesami i świetnym systemem szkolenia młodzieży. Dla nas to szansa, by po-

kazać, że Luboń ma potencjał do organizowania wydarzeń na wysokim poziomie. Poza tym dla młodych piłkarzy to wielka inspiracja – w końcu mówimy o klubie, w którym grali Błaszczykowski, Piszczek i Lewandowski!

„GL”: Jak wyglądał pierwszy dzień obozu?

Marek Giese: Punktualnie o godzinie 9 na Stadionie Miejskim w Luboniu przy ul. Rzecznej rozpoczął się Camp Borussii Dortmund. Przez pięć dni ponad stu młodych adeptów futbolu doskonaliło swoje piłkarskie umiejętności pod okiem trenerów BVB. Uczestnicy zostali podzieleni na siedem grup, głównym kryterium był wiek. Najmłodszymi uczestnikami byli chłopcy urodzeni w 2018 roku, choć wśród nich była też jedna dziewczynka. W czasie uroczystości otwarcia, prowadzonej przez koordynatora BVB na Polskę, Beniamina Galanta, zostali przedstawieni uczestnikom i ich rodzicom wszyscy trenerzy, którzy mieli prowadzić treningi na obozie. Pani Burmistrz Małgorzata Machalska witając zebranych w imieniu władz Miasta, życzyła uczestnikom dobrej sportowej przygody i wyraziła zadowolenie, że tak renomowany klub jak Borussia organizuje obóz właśnie w Luboniu. W czasie otwarcia zastępca burmistrza, pani Dorothea Franek oraz prezes LOSiR Michał Kosiński przekazali wszystkim



Burmistrz Małgorzata Machalska powitała młodych piłkarzy na Stadionie Miejskim w Luboniu fot. Zb. Miasta Luboń

trenerom pamiątkowe lubońskie upominki. Po uroczystości otwarcia rozpoczęły się treningi na boiskach Stadionu Miejskiego. Smaczny obiad przygotowany przez LOSiR Catering w stołówce Zespołu Szkół poprzedził drugi trening. Po nim pełni nowych wrażeń uczestnicy rozjechali się do domów. Choć zmęczeni, to liczymy, że zadowoleni!

„GL”: Dziękujemy za rozmowę.

Oprac. Małgorzata Wojsz



Młodzi adepci futbolu na murawie podczas Borussia Dortmund Camp fot. Zb. Miasta Luboń

Luboń Track

W sobotę, 30 sierpnia odbędą się zawody lekkoatletyczne dla dzieci i dorosłych z cyklu Luboń Track. Drugi mityng w tym roku zostanie rozegrany na bieżni Stadionu Miejskiego przy ul. Rzecznej 2. To już 13. mityng w 5-letniej historii tej imprezy.

Harmonogram biegów:

10.00 – 3000 m i 1609 m – minimalny wiek uczestnika wynosi 13 lat,
11.00 – 200 m – dziewczynki i chłopcy w wieku 3-5 lat (roczniki 2022-2020),
11.20 – 400 m – dziewczynki i chłopcy w wieku 6-7 lat (roczniki 2019-2018),
11.40 – 600 m – dziewczynki i chłopcy w wieku 8-9 lat (roczniki 2017-2016),
12.00 – 800 m – dziewczynki i chłopcy w trzech kategoriach wiekowych: w wieku 10-11 lat (roczniki 2015-2014), 12-13 lat (roczniki 2013-2012) i 14-15 lat (roczniki 2011-2010).

Każdy uczestnik, który ukończy rywalizację otrzyma pamiątkowy drewniany medal oraz posiłek regeneracyjny. Na najlepszych uczestników czekają dodatkowe nagrody. Wpisowe za udział w zawodach wynosi: 30 zł dla dzieci oraz 40 zł dla osób startujących na dystansach 1609 m lub 3000 m. Organizatorem imprezy jest Ronin Running. Tegoroczne zawody są objęte honorowym patronatem Burmistrza Miasta Luboń.

Link do zapisów: <https://panel.maratonczykpomiarczasu.pl/lubon-track-LATO>
Fanpage zawodów: www.facebook.com/lubontrack1

Adam Chudzicki



Uczestnicy zawodów Luboń Track (marzec, 2025 r.) fot. Anna Strojna

Syndyk masy upadłości Tomasza Wesołowskiego – osoby fizycznej nieprowadzącej działalności gospodarczej

ogłasza o sprzedaży z wolnej ręki (w trybie konkursu ofert)

i zaprasza do składania ofert nabycia udziału 1/1 części przysługującego upadłemu Tomaszowi Wesołowskiemu w prawie odrębnej własności lokalu nr 23 położonego na nieruchomości – ul. Umińskiego 11B w Poznaniu, o powierzchni 76,3 m², dla którego to prawa Sąd Rejonowy Poznań-Stare Miasto w Poznaniu, Wydział VI Ksiąg Wieczystych, prowadzi księgę wieczystą nr PO2P/00215038/6, z którym to prawem odrębnej własności lokalu związany jest udział 7630/158584 w prawie własności nieruchomości gruntowej - ul. Umińskiego 11B w Poznaniu, dla której to nieruchomości gruntowej Sąd Rejonowy Poznań-Stare Miasto w Poznaniu, Wydział VI Ksiąg Wieczystych, prowadzi księgę wieczystą nr PO2P/00090738/0.

Oferowana cena nabycia nieruchomości nie może być niższa niż kwota 586.666,67 (słownie: pięćset osiemdziesiąt sześć tysięcy sześćset sześćdziesiąt sześć złotych 67/100) złotych.

Wadium stanowi 10% wartości oszacowania nieruchomości i wynosi 88.000,00 (słownie: osiemdziesiąt osiem tysięcy trzysta 00/100) złotych.

Termin składania ofert upływa w dniu 3 września 2025 roku. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 4 września 2025 roku.

Regulamin sprzedaży oraz operat szacunkowy mogą zostać udostępnione po kontakcie z syndykiem.

Wszelkiego rodzaju zapytania przyjmowane są drogą pocztową na adres Kancelarii Syndyka – Guzek Szwanefeld Szczepański Borkowski Restrukturyzacje Sp. z o.o. (ul. Dominikańska 3, 61-762 Poznań) lub elektroniczną za pośrednictwem adresu w treści ogłoszenia. Informacji udziela także osobiście syndyk pod nr telefonu 502 592 162.

Zainteresowanych uprasza się o składanie ofert zgodnie z Regulaminem sprzedaży.

Syndyk zastrzega prawo do odstąpienia od sprzedaży na każdym etapie postępowania bez podania przyczyny.

Niniejsze ogłoszenie jest wyłącznie informacją handlową i nie stanowi oferty w rozumieniu kodeksu cywilnego.

GINEKOLOGIA POŁOŻNICTWO

Prof. Jacek Koźlik
Diagnostyka i leczenie

USG

Głowica brzuszna i dopochwowa
LUMEDICA

Luboń, ul. ŻABIKOWSKA 63
61 813 00 04

(LK072)

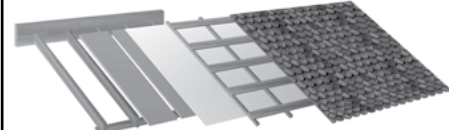
AUTO CZĘŚCI NOWE I UŻYWANE do samochodów DOSTAWCZYCH



ul. Nowiny 30, 62-030 Luboń, tel. 601 710 634, 795 109 288
e-mail: czesciducato lubon@gmail.com www.czesciducato.pl

DEKARSTWO BLACHARSTWO CIESIELSTWO

ROK ZAŁOŻENIA 1986



- docieplenie stropów, położenie papy termozgrzewalnej
- konserwacja dachów papowych z materiałem
- położenie: więźby dachowej, blacho-dachówki, dachówki, gontów

608 814 985

LK126

dr n. med. W. Skorupski KARDIOLOG

gabinet:
Poznań, ul. Palacza 86
rejestracja telefoniczna
codziennie

tel. 660 892 440
tel. 618 619 740

USŁUGI REMONTOWO-MALARSKIE

Wykonujemy
wszelkie remonty:

- malowanie
- docieplanie
- łazienki
- płytki
- papa terma
- płyty g-k
- i wiele innych

tel. 509 434 495

KAMIENIARSTWO KORCZ GRANIT

NAGROBKI WŁASNEGO PROJEKTU
I NA INDYWIDUALNE ZAMÓWIENIE

Luboń

ul. Brzozowa 5

i ul. Drzymały (przy cmentarzu w Żabikowie)

tel. 61 8 103 825

www.korcznagrobki.pl
www.korcz-granit.jky.pl

LK031

TD ZAKŁAD KAMIENIARSKI

TOMASZ DOMAGAŁA

- Nagrobki
- Renowacja nagrobków
- Liternictwo • Rozbiórki



tel. 61 813 08 04, 606 618 723

Luboń, ul. Poniatowskiego 51
www.nagrobki-lubon.pl

KALORYFERY

Markowe
nowe i używane

- zasobniki • pompy c.o.
- bojler • piece c.o.

500 200 478, 618 193 076
Puszczykowo, pn.-pt. 8-15

KLIMATYZACJA MONTAŻ - SERWIS

512 234 644

www.eko-klima.com.pl



Tomasz Małolepszy

Głuchowo, ul. Poznańska 20
62-052 Komorniki

kontakt@eko-klima.com.pl



LIGA OBRONY KRAJU

Ośrodek Szkolenia Kierowców
w Poznaniu Wildzie
ul. Czesłowska 108,
61-476 Poznań

ZAPRASZA NA KURSY:

- prawa jazdy kat. B, C, D, BE, CE (szkolenie stacjonarne lub e-learning)
- kwalifikacji wstępnej, przyspieszonej, uzupełniającej – nabór w systemie ciągłym
- szkolenie okresowe (kierowcy kat C, D co 5 lat) – nabór w systemie ciągłym
- ADR podstawowy, cysterny



INFORMACJE I ZAPISY:

www.lok.org.pl
biuro.oskpoznan@lok.org.pl
tel: 61/830 10 96; 516 196 933

Niepubliczne Przedszkole z Oddziałami Integracyjnymi „Julka i Miś”

**PRZEDSZKOLE NIEPUBLICZNE
Z ODDZIAŁAMI INTEGRACYJNYMI**

WIRY UL. KOMORNICKA 89

www.julkaimis.pl
e-mail: centrumrozwoju.educare@gmail.com
www.facebook.com/PrzedszkoleJulkaIMis

iHERO

SERWIS TELEFONÓW
AKCESORIA | ETUI | ŁADOWARKI
KABLE | SZKŁA OCHRONNE

T: 601 746 975
M: kontakt@serwis-ihero.com
f Serwis iHero | e serwis.ihero

Wschodnia 23A/67, 62-030 Luboń

Gazeta LUBOŃSKA

ADRES REDAKCJI:

ul. Wawrzyniaka 9
62 – 050 Mosina

GODZINY OTWARCIA:

pn. – pt. 10.00 – 17.00
www.gazeta-lubon.pl
ISSN: 2719-4469

e-mail: redakcja@gazeta-lubon.pl
facebook.com/GAZETALUBONSKA/

WYDAWCA: Wydawnictwo ELSPIRO Jan Bylczyński, Paulina Korytowska s. c.
ul. Wawrzyniaka 9, 62 – 050 Mosina

REDAKTOR NACZELNA: Paulina Korytowska, tel. 513 064 503

WSPÓŁPRACA: Jan Bylczyński, Jakub Korytowski, Przemysław Maćkowiak, Aleksandra Radziszewska, Danuta Sawicka, Maciej Spligart, Beata Spychała, Mateusz Wanecki, Małgorzata Wojsz, Rafał Wojtyniak

BIURO OGŁOSZEŃ: Redakcja „Gazety Lubońskiej”

AKWIZYTORZY: Paulina Korytowska (tel. 513 064 503)

Ogłoszenia, listy do redakcji prosimy przysyłać na adres redakcji lub wrzucać do skrzynek pocztowych przy ul. Wawrzyniaka 9 w Mosinie oraz sklepach Społem przy ul. Kościuszki, ul. Ks. Streicha, ul. Sobieskiego i sklepie wędkarskim przy ul. Armii Poznań oraz pl. E. Bojanowskiego w Luboniu. Materiały prosimy dostarczać do 20 dnia każdego miesiąca.

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń, treść reklam oraz zastrzega sobie prawo skracania i adiacji tekstów. Poglądy wyrażane w artykułach nie muszą pokrywać się ze zdaniem Redakcji lub Wydawcy.

LEAPMOTOR T03

JUŻ OD 99 ZŁ NETTO/MIES.

W ABONAMENCIE DLA FIRM*

JUŻ OD 189 ZŁ BRUTTO/MIES.

DLA KONSUMENTÓW LUB W POŻYCZCE

50/50 Z RRSO 0%
3X33 Z RRSO 0% (3X 25 000 PLN)

LEAPMOTOR

A LEAP FORWARD

POL-CAR

Poznań - ul. Gorzysława 9
T. 61 87 32 190 | salon@pol-car.pl

Łączne zużycie energii (RMWh/100 km): 16,3 Emisja CO₂ (g/km): 0. Zestaw elektryczny w cyklu mieszanym WLTP (km): 265. Podane wartości zużycia energii i emisji CO₂ są zmierzone na podstawie procedury WLTP zgodnie przepisami prawa europejskiego, w tym Rozporządzenia (UE) 2017/1151 i Rozporządzenia wykonawczego Komisji (UE) 2017/1153. Podane wartości zużycia paliwa i emisji CO₂ mogą się różnić od rzeczywistych w zależności od wyposażenia danego pojazdu, w tym wyposażenia dostępnego w opcji lub jako akcesoria fabryczne oraz typu opon. Zużycie paliwa i emisja CO₂ zależy również od warunków użytkowania samochodu w tym m.in. pogody, indywidualnego stylu jazdy kierowcy i obciążenia pojazdu. *Najniższa cena z ostatnich 30 dni przed obniżką: 84 900 zł.

***Oferta leasingowa Stellantis Financial Services skierowana do przedsiębiorców: Zakładowa przyjęta do kalkulacji: cena katalogowa brutto 84 900 zł, okres leasingu 24 miesiące, roczny przebieg 10 000 km, wpłata początkowa 44%, miesięczna rata leasingowa brutto: 189 zł.

***Oferta Stellantis Financial Services skierowana do przedsiębiorców / konsumentów: Zakładowa przyjęta do obliczenia rzeczywistej rocznej stopy oprocentowania: cena pojazdu: 84 900 zł, wpłata własna: 42450 zł, stała stopa oprocentowania pożyczki: 0%, finansowana opłata przygotowawcza od udzielenia pożyczki: 0% kwoty pożyczki, całkowita kwota pożyczki: 42450 zł (zawiera opłatę przygotowawczą od udzielenia pożyczki), miesięczna opłata za zarządzanie umową (z fakturą elektroniczną): 0 zł, czas obowiązywania umowy: 12 miesięcy, wysokość raty balonowej płatnej po 12 miesiącach: 42450 zł, rzeczywista roczna stopa oprocentowania: 0%, całkowita kwota do zapłaty przez konsumenta (określona w sposób szacunkowy zgodnie z art. 8 ustawy z dn. 12.05.2011 r. o kredycie konsumenckim): 42450 zł, kalkulacja z dnia 15.07.2025 r. Pożyczka oferowana przez Stellantis Financial Services. Zakładowa przyjęta do kalkulacji: cena pojazdu 75 000 zł brutto, wpłata własna 25 000 zł, pozostała kwota płatna w dwóch rocznych ratach po 25 000 zł. Szczegóły oferty znajdują Państwo u Autoryzowanego Dealera Leapmotor. Zgodą na udzielenie pożyczki jest uzależniona od zdolności kredytowej Klienta ustalonej zgodnie z procedurami Pożyczkodawcy. Prezentowane informacje zostały podane według stanu na dzień 11 lipca 2025 r. Oferta Stellantis Financial Services skierowana do przedsiębiorców / konsumentów: Zakładowa przyjęta do obliczenia rzeczywistej rocznej stopy oprocentowania: cena pojazdu: 84 900 zł, wpłata własna: 55940 zł, stała stopa oprocentowania pożyczki: 0%, finansowana opłata przygotowawcza od udzielenia pożyczki: 0% kwoty pożyczki, całkowita kwota pożyczki: 33960 zł (zawiera opłatę przygotowawczą od udzielenia pożyczki), miesięczna opłata za zarządzanie umową (z fakturą elektroniczną): 13 zł, czas obowiązywania umowy: 24 miesiące, wysokość raty pożyczki: 1428 zł, rzeczywista roczna stopa oprocentowania: 0,88%, całkowita kwota do zapłaty przez konsumenta (określona w sposób szacunkowy zgodnie z art. 8 ustawy z dn. 12.05.2011 r. o kredycie konsumenckim): 34272 zł, kalkulacja z dnia 15.07.2025 r.

***Ubezpieczenie OC/AC/NNW/Assistance dla pojazdów nowych. Stała suma ubezpieczenia przez okres 12 miesięcy, brak konsumpcji sumy ubezpieczenia oraz udział własnego w przypadku wystąpienia szkody, naprawa samochodu w Autoryzowanym Serwisie Obsługi Leapmotor, z zastosowaniem części oryginalnych. Pakiet ubezpieczenia za 1% wartości pojazdu dostępny dla modelu T03. Istnieje możliwość rozszerzenia ochrony o opcje dodatkowe - zwłoki z tytułu użytkowania oraz rozszerzenia ochrony dopłaca Klient zgodnie z tabelą zwłok i zniżek. Promocja trwa do 30.09.2025 lub do wyczerpania zapasów. Szczegóły dotyczące promocji dostępne w salonach Leapmotor. Szczegóły oferty finansowania znajdują Państwo u Autoryzowanego Dealera LEAPMOTOR. Niniejsza informacja nie stanowi oferty w rozumieniu art. 66 Kodeksu cywilnego. Zgodą na udzielenie leasingu jest uzależniona od zdolności kredytowej Klienta ustalonej zgodnie z procedurami Leasingodawcy.

ZATRUDNIĘ!

KIEROWCA

KAT. C+E

KONTAKT

605 99 00 99

Baza transportowa
Murowana Goślina
Gnieźnieńska 40

- ☒ Trasy liniowe
- ☒ Codzienne powroty
- ☒ Zał. Komorniki/Przeźmierowo
- ☒ Pokrywamy koszty dojazdu
- ☒ Terminowe wynagrodzenia
- ☒ Za polecenie kierowcy 2000 zł

WYNAGRODZENIE
6500-7500 zł netto